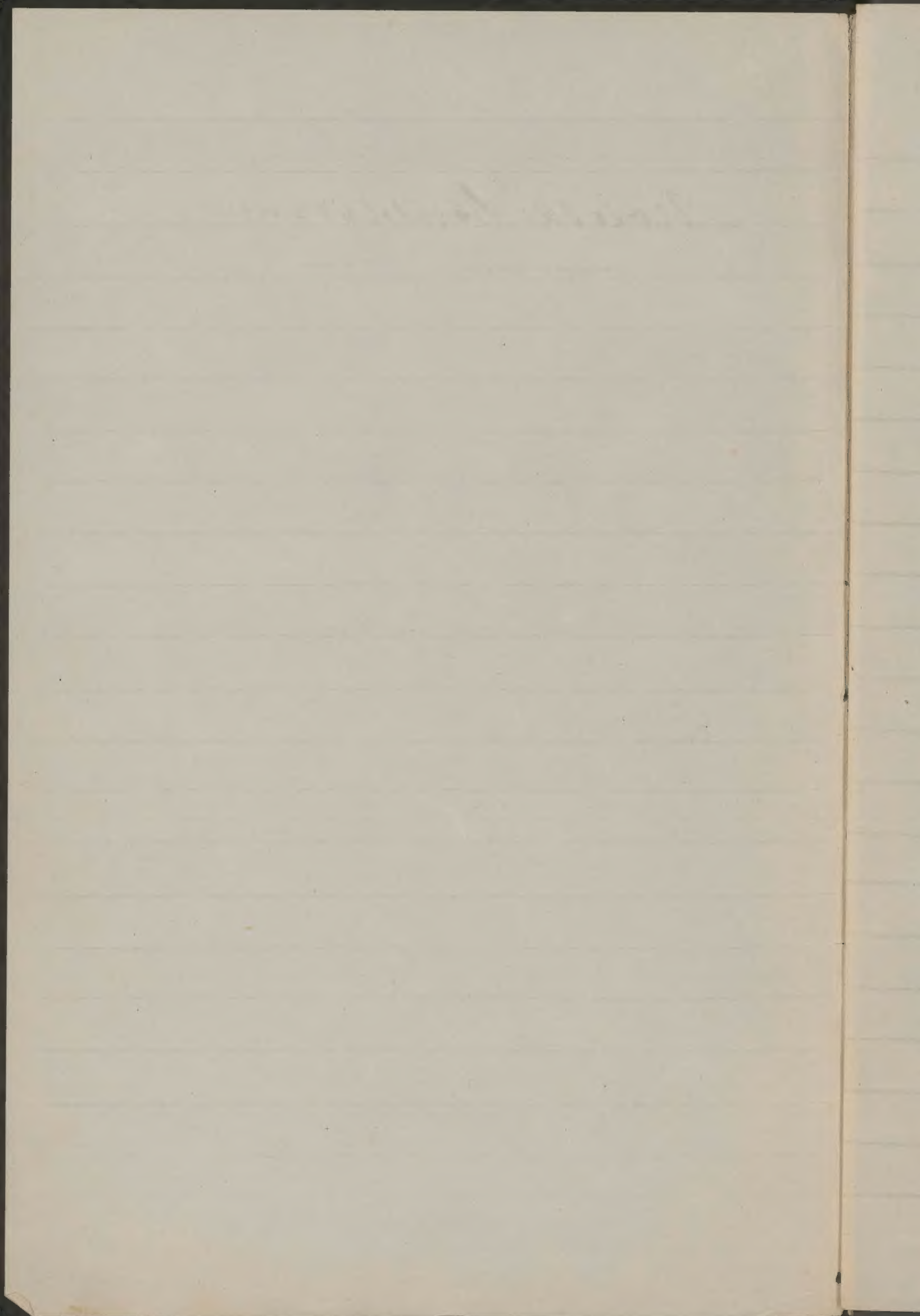
Prace Literackie

Heraldyka

Karton 7.

Notatki heraldyczne



Notatka co do heraldyki

Herold (herault, heraût) ogłaszał na turniejach zbroję rycerza il blasonait, stąd naukę opisywania herbów l'art de blasoner, le blason

Rycerz miał na sobie dalmatykę, une cotte d'armes w różne kolory, te przedstawiała potem jego tarcza son ecu, ecusson.

Nad nią był hełm le casque, timbre, który na swym szczycie au cimier nosił różne przedmioty.

Hełm miewał koronę odpowiedniej godności.

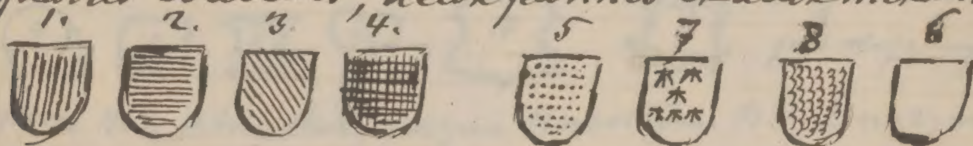
Otoczony był lambrekinami lambrequins.

Tarczę utrzymały supporty - supports

Cały herb razem armes, armoiries.

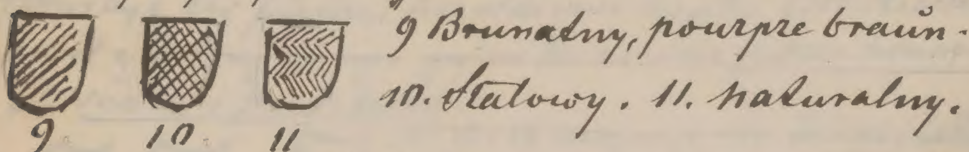
Barwy.

Le blason composé de differens emaux n'a que quatres couleurs, deux pannes et deux metaux



1. Czerwony gueules. 2. niebieski azur. 3 zielony sinople 4. czarny sable. 5 Złoty Or. 6. srebrny Argent. 7. Gronostaj hermine 8 Tasica vair.

Niemcy wymyśli trzy dalsze ornaki

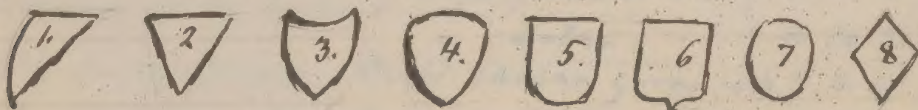


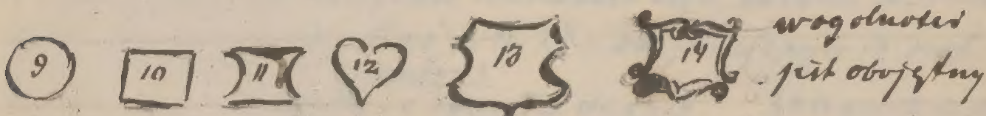
9 Brunatny, pourpre braun. 10. Stalowy. 11. naturalny.

C'est une regle du blason de ne pas mettre metal sur metal ni couleur sur couleur. Faux se dit des armoiries qui ont

couleur sur couleur ou metal sur metal.

Vaire jest dwojaki. Vaire petits gris = email blanc et bleu come la peau de cet animal.
pole le champ vaire d'or et de sable np. jest włuski metalowe kolory, ciemny, brudny itp sont extraordinaires et irreguliaires.
pole bez przedmiotu zdobiono szparkami bez nóg, symbolem błędnego rycerza merlettes.
dextre znaczy naprawo, senestre na lewo, tak gdyby się stanęło nie naprzeciw, ale przed, albo poza herbem.
issant wychodzący, pół widoczny. mouvant wspinający się cały, tylko na jakie pole zachodzący.
~~[illegible]~~ Kształt tarczy

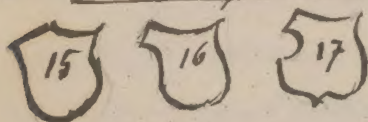




w ogólności jest obojętny

prócz N. 8. który służy jedynie kobietom. N: 1 i 2 nazywają się ecus antiques. Z nich powstały N: 3 i 4. - Hiszpański jest N: 5 - francuzka N: 6, à pointe, włoska N: 7. Zaś N: 13 i 14 cartouches są niemieckie. N: 10 i 11 banieres i N: 9 i 12 te cztery są de fantaisie.

Z podziałów tarczy na części, des partitions powstają les figures heraldiques les plus essentielles et il y a long temps qu'on les nomme pièces honorables et séantes partitions.



N: 15, 16 nazywają się targe (tarcza)
N: 17 echancré.
(to dowód powyżej do form tarczy)

Podziały I° Stopnia

1. parti 2 coupé 3 tranché 4 taillé 5. reparti 6 écartelé en sautoir 7 étayé

8 le pale 9 la bande hor. 10 la bande 11. la barre 12 la croix 13 le sautoir 14. le chevron

15 le baton 16 la vergette 17 la fasce 18 la burelle 19 20 21. alaizé czyli alaisse; 21 chevron racourci

22 palé 23 vergetté 24 fascé 25 burellé. 26 gironé de huit pieces 27 coupé de 2 parti de 2 28 chevroné

29 la bordure, 30 le chef, 31. la pointe

Nazywają się

Część górna w N° 2. 9. 16. 30. 31. le chef
" dolna " " 2. 9. 16 30. 31 la pointe albo la champagne. Część skośna górna w N. 3. 4. 10. 11. 17. 18. giron du chef w tychże numerach część skośna dolna giron de la pointe. Zaś w N. 27. – obejmującym 9 pól. cantons

a. b. c.	a. dextre – c senestre du chef	b la pointe du chef
d. e. f	g " i " de la pointe	e. le centre
g h. i.	d. flanc dextre f flanc senestre	h. la pointe

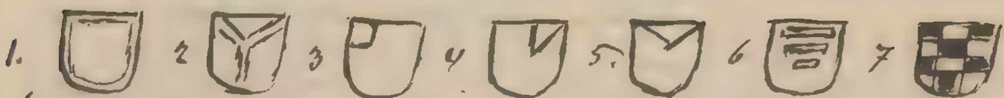
Przedmioty na tarczy np. gwiazdy na polach a. b. c. rangé en chef, na d. e. f rangé en fasce, g. h. i. rangé en pointe. Na polach b. e. h. rangé en pale, a. e. i. en bande c. e. g rangé en barre. a. b. c. f. i h. g. d. to jest na około tarczy en orle, b. d. e. f. h. w krzyż en croix, a. e. i. c. g krzyż skośny en sautoir a. e. h. c. w ipsilon en pairle, dwa i jeden np. a. c. e deux et un, jeden i dwa np e. g. i mal ordonnés

echiqueté

chevron étayé

1.
le
8
on
ne
pr
m
di
so
p
L
Wi
Le
Cr
e
se
d
On
bl
pe
Ra
La
eta
m
ele
de
ve
d
dr

Podziały II° Stopnia.



le orle le pairle le canton le giron la pile les hameydes, echiqueté.



ondé nebulé | emanché edanté | pignoné

Uwagi
N° 1. Jest obwódka o wiele węższa niż w Stop. I. La bordure N° 29.
N° 3 może być prawy lub lewy. podobnie N° 4, wtedy canton dextre, giron senestre lub odwrotnie. N° 6 – może się od dłuższej do krótszej, lub od krótszej do dłuższej. N° 8 i 9. Mogą być wszystkie podziały w ten sposób – wtedy pisać ondé, coupé emanché. N° 10 może być pignoné od lewej, lub prawej strony. tranche pignoné des trois pieces, lub taille pignoné de cinque pieces. itd.

Wszystkie te figury I i II Stopnia mówi to się gdy są w tarczy, to jest, gdy jej krawędzi dotykają. – Jeżeli jednak Croix, sautoir, fasce, bande przekreślają cały pół ornamentu tarczy, to są na tarczy brochant, albo bronchant sur le tout. Jeżeli się tarczy nie dotykają, było pół powiedziane że są alaissé lub alaizé

On n'exprime pas les situations propres ou naturelles en blasonant. – Les tourres, les piques sont droites. Krzyże jest zawsze w kwadrze, i zawsze rożami w górę – podkowa zawsze ocylami na dół – Jeżeli inaczej, wtedy się mówi.

La plus part des cimiers qui se portaient sur les casques étaient monstrueux. Des sauvages velus couverts de mousse, des centaures, des cornes, des trompes d'elephant, des bois de cerf avec des sonnettes, des feuilles, des branches d'arbres, des grelots, des hommes sans bras, vetus en harlequin, avec des bonets d'Albanois (à la dragonne) des oreilles d'ane, des chevaux marins, des dragons qui vomissent le feu, etc.

Le blason plein echoit en partage à l'ainé, tout autre doit briser, come il est ordonné
Les batards brisent les armes par une barre ou un lambel edenté.

Opis Kilku herbów Połockich

Karga ecartelé d'argent et de vair
Brezn (étagé) parti de gueules et d'azur, enté en pointe d'argent
Amul Tiersé en pairle a trois fleurs de lys (Kolory?)
Leibersdorf pignoné d'argent et de gueules de trois pièces
Nabram Pallé de sable et d'argent
Kotwicz d'argent à la fasce de gueules
Drya de gueules à la bande d'argent, chargée de trois pierres d'or !
Glower de sable au chevron d'argent, moucheté d'hermine accompagné de croissants (więcej nic nie wiadomo)
Weiher de gueules à deux moitiés de la flèche, deroché tout au long, passées en sautoir, accostés de deux etoiles.
Bogorya de gueules à deux pheons contraposés en pal d'argent.
Dederkało le pairle alaissé et au pied potencé ⅄
Delce - Croix en sautoir, alaissé et cramponée sur ses quatres bouts, crampons affrontés sur le dextre et la senestre X
卍 Cramponé sur ses quatres bouts à dextre, recrampone de même sur le crampons du chef et de la pointe.
↨ Bratoszewicz brisé par baton.
Niesobia coupé de gueules et d'or à la moitié de flèche mouvant de l'or sur le gueules et à la queue de l'aigle de sable sur l'or, - réunis en pal.

Niemeryk Coupé d'argent et de gueules à la queue de l'aigle de sable mouvant d'argent sur les gueules en pal, touché par la flèche posé en bande sur le tout.

Zamoyski de pourpre (?) au lion issant et mouvant d'argent, crenelé de quatres pièces aux quatres bilettes (niedokładne).

Z Lelewela Tom I. Herbarz, Niesieckiego Wydanie Bobrowicza

— - —

Kilka wokabuł.

Gęś annette

Gozdawa deux fleurs de lys au pied nourri, contre-posées et nouées.

Lilia cała la fleur de lys à l'étamine

pół lilii la fleur de lys au pied nourri.

Chorągiew Gonfalon.

Bułki, chleby: tourteaux

gałęź obrąbana une branche écotée

Ostrzew, pień: estoc, escault.

Krążki kule bezans, kamienie □ billettes

dzika śliwa le crequier, et pas un chandelier à 7 branches.

topór, oksza doloir.

Miecz épée, szabla badelaire, épée large en coutelas et courbée

Księżyc Croissant.

Grot, żelazo od strzały phéon, fer de darde triangulaire

Paprzyca, młyńskie żelazo nilles, annilles, fer de meules, fer de moulin.

Obrączka annelet.

Wąż bisse

Roch od szachów Roc, roquet.

Krzyż kawalerski Croix pattée et alaisée, z nogą w widły rozwarty le pied ouvert en chevron.

Brzany bars, Kołczer torlil, wręgi hameydes

ptak bez nóg (podaj orła) Alérion.

Polnische Wappen Spisherbów Staropolskich

1. Abdank vide Skuba. +
2. Abrahamowicz v. Jastrzębiec +
3 Alexandrowicz ... Kosy +
4. Andronowski v. Skuba +
5 Andrzejowski v. Prust. +
6. Bajnert u. dessen 2 weitere Modificat., - von Skuba (7. 8 +
9 Barberius v. Pobóg. +
10 Bartlinski vide Niezruta. +
11. Baryczka +
12 Bawola głowa vide Dowgierd, - v. Pomian +
13. Bawół v. Pomian +
14. Baworowski v. Sneżonia +
15 Belina u. dessen Modific. (16) - v. +
17 Betty u. 1. Modific (18) + 18a Berezowski Srzeniawa +
19 Biała +
20. Białokurowicz vide Pocisk. v. Bożorya. +
21 Białoskórski v. Pobóg +
22 Białozor v. Bożorya +
23 Białynia +
24 Boduła v. Gozdawa +
25. Bożorya +
~~26. Bojnar vide Boża-Wola, - v. Lubicz~~
~~27 Bakijewski ...~~
~~28 Bol~~
26 Bojcza vide Mozeta +
27 Bojnar vide Boża Wola, - v. Lubicz -
28 Bokij v. Oksza +
29 Bolesciс v. Jastrzębiec +
30. Boża-Wola v. Lubicz +
Bożezdarz + nowy.

31. Bradacice v. Okszu +
32 Bratkowski v. Mieczgod I. +
33 Brodzic mit 1. Medfu (34) +
35 Bróz vide Leszczyc +
36. Bronic vide Jelen + ~~Brzezinski…~~
37 Brzozowski v. Slepowron +
38 Burba v. Bzura +
39. Bux v. Gordawa +
40. Bzura mit 3 Medfn (41. 42. 43.) +
44. Chalecki v. Skuba + 44 Chocimierski v. Grabie
45 Chodkiewicz v. Strzegomia +
46. Cholewa v. Mamry +
47. Chomiński v. Roza +
48 Ciołek +
49. Cudnowski v. Lelewa +
50. Cyrus v. Bzura +
51. Czarliński vide Nieczuja +
52 Czarnkowski v. Natęcz +
53 Dąbrowa v. Poloy
54. Dębicz v. Kociarzyi +
55. Dębno v. Skuba +
56 Doliwa v. Roza
57. Dolski v. Strzegomia +
58. Dołęga v. Poloy +
59. Domaradzki vide Kolajowy Nieczuja +
60 Dorzgowski v. Trąby +
61. Dorsikostajski v Bzura
62 – Doroszkiewicz v Bzura
63. Dostojewski v. Radwan +
64 Dorzewed vide Barwoła Glowa – v. Pomian +
65. Drogomir +
66. Drzoslaw mit 4 Medfn, v. Ogonczyk (67. 68. 69. 70.) +
72.

12
2

71. Drużyna w. Szreniawa +
72 Drzewica w. Leliwa +
73 Dubina w. Rudnica +
74. Dyabowski w. Trzaby +
75. Dybowski w. Nałęcz +
~~76 Działosza~~
~~77 Dziedzicki w Sas~~
76 Dycz w Obrza +
77. Działosza ~~[illegible]~~ +
78. Dziedzicki w Sas +
79 Dzierżanowski w. Grzymała +
80. Dzięciołowski w Mieczuta +
81. Eygird w Skuba +
82 Eynarowicz w. Biełyna +
83 Frącki vide Mieczuja pruski +
84 Garczyński w Sas +
85. Gierałt vide Ośmiaróg +
86 Ginwitt w. Mieczuja +
87. Godziemba +
88 Gołocki w Pielesz +
89 Górski w. Bozawola +
90 Golstyński w Korczak +
91. Gozdawa + 91a Grabie +
92 Groty +
93. Hawrzęwicz w Jelec +
94. Herburt w. Pawęża +
95 Hłuszanin w. Radwan +
96 Hołobok +
97 Hołub w. Skuba +
98 Jacyna w. Rus I. +
99 Jatowski w. Skuba +
100 Jasieńczyk vide Klucz +

101 Jastrzębiec mit 5 Mdfn. 102. 103. 104. 105. 106. +
107 Jaszczołd w. Trąby +
108 Jarłowiecki w. Skuba +
109 Jelce +
110 Jelec w. Radwan +
111. Jelita vide Koźlarogi +
112 Jerlicz w. Bzura +
113 Jezierka w. Ślepowron +
114 Itygowski w. Skuba +
115 Jodzieszko w. Belty +
116 Judycki w. Radwan +
117 Jurczyc w. Ślepowron +
~~118 [illegible]~~
119 Irażkowski w. Rus I +
120 Kalinowa w. Sas +
121. Kaniówa vide Jastrzębiec +
122 Kęcowski w. Róża +
123 Kęsicki w. Skuba +
124 Kęsztort w. Bzura +
125 Kierznowski w. Jastrzębiec +
126 ~~Kimbar~~ Kimbar w. Strzegomia +
127 Klamry +
128 Klucz mit 3 Mdfn., 129. 130. 131. +
132 Kmita w. Radwan. +
133 Kodbor vide Jastrzębiec +
134. Kohatowski w. Radwan +
135 Kolenda w. Belty +
136 Kolenko w. Strzegomia +
137 Kolendelli w. Trąby +
138 Kotek vide Topór +
139 Koncza m. 1. Mdfn. w. Ogończyk 140 +
141. Kopasina w. Śreniawa +
142 Korsak w. Jelce +
143 Korwin m. 3 Mdfn. 144. 145. 146 + 148

148
44
192

3.

147. Kościeża vide Strzegomia +
148 Kozy +
149. Kownia v. Równia +
150 Koziegłowy +
151. Kołłątaj +
152 Krasnodębski v. Prus I +
153. Krzyżanik m. 1. Mdfn. 154. +
155. Krotkowy v. Skuba +
156 Kroniewicz v. Szeliga +
157 Krukowski v. Ślepowron +
158 Krupka v. Gozdawa +
159. Krzczyna v. Krzyż +
160 Krzyczewski v. Radwan +
161 Krzywda v. Lubicz +
162 Krzyż + 162a Lawsorra = Strzemię +
163 Leliwa m. 4. Mdfn. 164. 165. 166 167 +
168 Leszczyc +
169 Lis vide Bawra +
170 Lubicz m. 2. Mdfn. 171. 172. +
173. Lubiciwa vide Biała +
174. Lubodziejski v. Nałęcz +
175 Lutomski v. Biała +
176 Łada m. 2 Mdfn. v. Pobóg 177. 178. +
179. Łazanki vide Jastrzębiec +
180 Łopot v. Jelce +
181 Łyskowski v. Róża +
182 Łzawa m. 1. Mdfn. v. Belina 183. +
184. Machowski v. Skuba +
185. Mańczak v. Sas +
186 Mękerna v. Ślepowron +
187 Mądrostki +
188 Medekrza v. Odrowąż +
189. Mięknicki v. Troska +
190 Modzela vide Bojcza +

191. Montfort v. Pobog + | 192/46
192 Mszczewski v. Las + | 238
193 Myszyński v. Klamry +
194 Mzura vide Bzura +
195 Nagody vide Prus III +
196 Natęcz m. 3. Modyf. 197. 198. 199. +
200. Następ vide Rudnica +
201. Nestorowicz v. Pobóg +
202 Mieczaj v. Rudnica +
203 Mieczuja +
204. Mieczuja pruska v. Mieczuja +
205 Mieczuta +
206. Niemczyk vide Mierobia +
207 Niemierzye v. Klamry +
208 Niemyski v. Jastrzębiec +
209 Mierobia +
210 Mieszyjka vide Rosmiar +
211. Nieczarowski v. Prus I. +
212 Niezgoda m. 1. Modyf. 213. +
214. Nowina v. Mądrostki +
215. Nowosielski v. Natęcz +
216. Odachowski v. Natęcz +
217 Odrowąż m. 2 Modyf. 218. 219. +
220. Odyniec v. Bzura +
221. Ogończyk m. 4. Modyf. 222. 223. 224. 225. +
226 Okoń v. Strzegomia +
227 Okszą +
228 Oliwa v. Gozdawa +
229 Olszewski v. Ślepowron → 229a. Orla = Szasor m. 1. Modyf. 229b +
230 Osmaróg +
231 Osoria m. 1. Modyf. 232 +
233. Ostoja m. 2. Modyf. 234. 235 +
236. Ostrogski v. Leliwa. +

237 Ostrzew w. Mecznja + 238

238. Pac w. Gozdawa + 4

239 Pawęza +

240 Pielesz +

241 Pień w. Mionija +

242 Pilawa m. 1 Odm. 243 +

244 Piwarski w. Natzer +

245 Pobereski w. Gozdawa +

246 Pobóg m. 3 Odm. 247. 248. 249. +

250 Pocisk w. Bozorya +

251. Podkowa +

252 podkowy trzy w. Podkowa +

253 Pogorzycki w. Betty +

254. Pokora w. Klucz +

255. Półkozic +

256 Połubiński w. Jastrzębiec +

257 Pomian m. 1. Odm. 258. +

259 Poraj vide Róża +

260 Porębny w. Bozorya +

261. Porońia w. Gozdawa +

262. Postolski w. Gozdawa +

263 Podwiśl vide Osoria +

264 Powała vide Ogończyk +

265 Prosna +

266 Prus I m. 1 Odm. 267. +

268 Prus II +

269. Prus III +

270 Przegonia w. Ostoja +

271 Przestrzał + Unia

272 Puchała m. 1. Odm. 273 +

274. Radomski w. Prus I. + 276.

238
38
276

275. Radwan +

276 Ramult w. Róże +

277 Rakult w Szeliga +

278 Rawicz m. 1. Mdfn 279. +

280 Rembowski w Modława +

281 Rocheicki w. Ułeczuta +

282 ~~Rogala m 1. Mdfn 283.~~

284 Rola m. 11. Mdf. 285. 6. 7. 8. 9. 290. 1. 2. 3. 4. 295. +

296 Rosimec w. Stepowron +

297 Równia m. 1. Mdfn 298. +

299. Róża m. 1. Mdfn 300 +

301. Rozmiar w. Skubeł +

302 Rudnica m 1. Mdfn 303. +

304 Rudomian w. Trąby +

305. Rudlejko w Trąby +

306. Samsonowicz w. Brura +

307 Sapieha w. Gozdawa +

308 Saryusz vide Modławzi +

309 Sas +

310. Siekierz w Brura +

~~31. Siroc w Trąby~~

311. Sienienowicz w. Radwan +

312 Sierpy vide Kroje +

313 Siruć w Trąby +

314 Skubeł +

315 Stepowron m. 1. Mdfn 316 +

317 Sokola w. Świnka +

318 Sotokaj w Radwan +

319 Sołtan w. Skubeł +

320 Sreniawa +

321. Starykoń w Okrza +

322 Starza vide Okrza +

323 Sterzvide Ostoja +

276/47/323

47.

324. Staszkiewicz v. Lelowa +
325. Strzała vide Strzegomia +
326 Strzegomia m. 8. Mdfs. 327. 8. 9. 330. 1. 2. 3. 334. +
335 Strzemię = Zadworna +
336 Suchekomnaty v. Trąby +
337 Suchodolski v. Ślepowron +
338 Sutocki v. Poboż +
339 Świeńczyc + — Świniarski v. Puchała +
340 Świnka +
341. Świdrzewski v. Radwan +
342 Szyrokomla v. Skuba / 342a Szasor = Orla
343 Szczepanowski v. Wieniawa +
344 Szeliga m. 2 Mdfs. 345. 346.
347 Szeptycki v. Poboż +
348 Trzypodkowa m. 2 Mdfs. 349. 350
351. Topór +
352 Trąbki vide Trąby +
353 Trąby Trzy m. 1. Mdfs. 353a +
354 Troska +
355 Trzaska vide Biała +
356 Trzywdar v. Brodzic +
357. Turkut v. Ostoja +
358 Turtaj v. Zastrzeżec +
359 Turzyma vide Prus I +
360 Wankowicz v. Gozdawa +
361. Warnia +
362 Wasilewicz v. Skuba. +
363 Watlewski v. Lubicz +
364 Weliczko v. Skuba +
365 Wieniawa m. 2 Mdfs. 366. 367 +
368 Wieniawa Prusska +
369 ~~Wierzba~~ Wiersza vide Orla
370 Wierzbna v. Gozdawa
370a Wierzbowa = Radwan

323
47
371

371.

371. Wilczekkoły vide Prus II +
372 Włoszek v. Kolesz +
373 Wojnitowicz v. Łkuba +
374 Worowicz v. Strzemię +
375 Żabawa Strzemię +
376 Żabka v. Łypa podkowa +
377 Zagłoba +
378 Załuski v. Róża +
379 Łapendowski v. Biała +
380 Zatajony Mierzyc v. 1. Mojżesz 381. +
382. Zdziłowiecki v. Nałęcz. +
~~383. Żukowski v. Biała~~
~~383 Złotogoleńczyk v. Drogomir~~
~~384 Żukowski v. Biała~~
383 Żenowicz v. Obóz +
384 Żerawkaptur +
385 Złotogoleńczyk v. Drogomir +
386 Żukowski v. Biała +
~~387 vide No 77a Dzialtyn 1. Mojżesz~~
387. vide No 353a Turzyły 1. Mojżesz
– Żadarzon ab Żwenowski v. Rozała. (jeden zapewne i ten sam)
385.

No 18a
Nzo No 44a – danna ab 118
N 91a

282
283

Orla
Szator
1. Mojżesz

396.
Obcych nowszych niegrubych 600
996.

371
16
387

Zusammenstellung der gelieferten Wappen — Zestawienie herbów z ich odmianami

1. Baryczka
mit Krzyż u. Kruszyna
Modif. 2.
Wappen 1 . . . . 3.

2. Belina
mit 1. Modif., Szawa m. 1. Modif., Bratkowski u. Niezgoda N II.
Modif. 5
Wappen 1 . . . . 6.

3. Betty
mit 1. Modif, Kolenda, Jodzieszko, Pozorycki
Modif. 4.
Wappen 1 . . . . 5.

4. Biała = Lubiewa = Trzaska
mit Lutomski, Zapendowski ~~[illegible]~~
Benennungen 2.
Modificirt — 3.
Wappen 1 . . . . 6.

5. Bojcza z Modzela
Namen 1.
Wappen 1 . . . . 2.

6. Bozorya
mit Górski, Białozor, Porębny, Pociesk (Copie = Białokurowicz)
Namen 1
Modificirt 4
Wappen 1 . . . . 6.

Übertrag
6. Wappen 4. Namen 18 Zusammen — 28.

6. Wappen 4. Namen 18 Mögliche Zusammen 28

7. Brodzic
mit 1. Mögl. u Trzywda ~~[illegible]~~
Mögl. 2
Wappen 1 3

8. Bzura = Mzura = Lis
mit 3. Mögl., Cyrus, Doroszkiewicz (Dorohostajski) Siekierz, Burba, Verlicz, Kęsztort, Samsonowicz Odzwiec, ~~[illegible]~~.
Namen 3
Mögliche ~~12~~ 11
Wappen 1 .... 15. ~~16~~.

9. Ciotek .... 1.
Wappen 1

10. Działosza
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
Wappen 1. .... 1.

11. Gierałt = Ozmaróg ([illegible])
Namen 1.
Wappen 1 2

12 Godziemba .... 1.
Wappen 1

13 Gozdawa
mit Krupka = (Drzerzanowski), Soberecki, Bun, Lapicha, Boduta, Wierzbna, [illegible], Olewa, Postolski Wankowicz, Pac
Namen 1.
Mögl. 11
Wappen 1 ; 13a Grabie chocimierski Mögl. 1 Wapp. 1 / 2 13

13 Wappen · Nahmen 9. Mdfeln ~~46~~ 42 Zusammen ~~67~~ 63

14. Grody
Wappen 1 . . . . 1.

15 Hołobok
Wappen 1 . . . . 1.

16. Jasieńczyk = Klucz
mit 2 Mdfen u Pokora
Nahmen 1.
Mdfen 4
Wappen 1 . . . . 6.

17. Jastrzębiec = Bolesciç = Kaniowa = Kudbórz = Łazanki.
m. 5 Mdfen u Niemyski, Mieczkowski, Furtaj, Białynia dess mit Eynarowicz, den Abrahamowicz u Potulicki.
Nahmen 4
Mdfen 12
Wappen 1. 17.

18 Jelce = Bronic
mit Korsak, Lopot, Haraszewicz
Nahmen 1.
Mdfen 3
Wappen 1 . . . . 5.

19 Klamry
mit Cholewa, Niemierzyc, Myszyński
Mdfen 3
Wappen 1 . . . . 4.

19 Wappen, 15 Nahmen ~~68~~ 63 Mdfen Zusammen ~~102~~ 97

19 Wappen 15 Namen ~~64~~ 63 Mdfn, Zusammen ~~102~~ 97

20 u. 21

Korwin

m. 3 Mdfn, Ślepowron u. 1. Mdfn, Rosinus, Meteru Purcyc, Jezierza, Olszewski, Suchodolski, Brzozowski Krukowski

Nieczuja=Pień

mit Ostrzew, Nieczuja prawski (frącki) Nieczuta (z Bartlinski i Czartwiński) Dzięciołowski, Gniewitt, Rochcicki

Namen 4

Mdfn 19

Wappen 2 — — — — — — — — 25.

22 Kosy

u. Alexandrowicz

Mdfn 1.

Wappen 1 — — — — — — — — 2.

~~23 Kroje Sierpy~~

~~mit 1 Mdfn, Rola mit 11 Mdfn~~

~~Namen 1.~~

~~Mdfn 13.~~

~~Wappen 1~~ — — — — — — ~~15~~

23. Kozłarogi = Jelita = Sarjusz

mit Dębicz, Gostyński, Rembowski

Namen 2

Mdfn 3 — — — — — — 6

Wappen 1

24. Kroje=Sierpy

mit 1. Mdfn, Rola mit 11 Mdfn

Namen 1.

Mdfn 13 — — — — — — 15

Wappen 1

24. Wappen 22 Namen ~~111~~ 99 — Zusammen ~~150~~ 145

24. Wappen 22 Namen ~~104~~ 99. Mitglieder zusammen ~~148~~ 145

25. Lelíwa
m. 4 Mitgl. Drzewica, Cedrowski, Stasykiewicz, Szeliga m. 2 Mitgl., Rakult, Ostoja m. 2 Mitgl. Przegonia, Turkul, Krasnowicz, Ostrzycki
Mitgl. 18
Wappen 1 — — — 19.

26. Leszczyc = Bróg
Namen 1.
Wappen 1 — — — 2.

27 Lubicz +
m. 2 Mitgl., Krzywda, Boża-wola (z Bojnar) Wasilewski
Namen 1.
Mitgl. 5
Wappen 1 — — — 7.

28. 29 Mądrostki
m. Nowina
Drogomir
m. Ktotoczolenczyk
Mitgl. 2.
Wappen 2 — — — 4.

30. Nałęcz
m. 3 Mitgl. Lubodzięski, Odachowski, Czarnkowski, Nowosielski, Dybowski, Pirawski, Chilowiecki
Mitgl. 10
Wappen 1 — — — 11.

31. Niesobia = Niemczyk. Orla = Szaszor
1. Mitgl. 1. Name 1. Mitgl. 1. Wappen
Namen 1.
Wappen 1 — — — 2

31. Wappen - 25. Namen ~~109~~ 134 Mitglieder zusammen 160.

31 Wappen 25 Namen 134 Mitgl. Gesamt 190

32. Odrowąż
m. 2 Mitgl. Medelicza - - - - - - - -
Mitgl 3
Wapp 1 - - - - - 4.

33. Ogończyk z Powała
m. 4 Mitgl. Kożlicza m. 1. Mitgl. Drogosław m. 4 Mitgl.
Namen 1.
Mitgl. 11.
Wappen 1 - - - - - - - 13. ~~12.~~

34. 35.
Okrza = Wierzba = Starża I.
m. Stańkowie, Bolesł. Oyez
Topór z Kozek
m. Bradacice
Namen 3.
Mitgl. 4
Wappen 2 - - - - - - 9.

36. Osoria = Poswist = Starża II
m. 1. Mitgl.
Namen 2.
Mitgl. 1.
Wappen 1 - - - - - 4.

37. Pawęza mit Herburt
Mitgl. ~~Namen~~ 1.
Wappen 1 - - - - - 2.

38. Pielesz
m. Gorecki, Wtoszek
Mitgl. 2
Wapp 1 - - - - - 3

38 Wappen. 31. Namen ~~144~~ 156 Mitgl. in Gesamtem ~~230.~~ 225.

38 Wappen – 31. Namen – ~~1..~~ 156 Mitgl. Zusammen ~~230~~ 225.

39 Pilawa

m. 1. Mitgl., Puchała Nr II

Mitgl. 2

Wapp. 1 ———————— 3.

40. Pobóg

m. 3 Mitgl., Montorl, Dąbrowa, Nestorowicz, Zienowicz

Barberius, Białoskórski, Łada m. 2 Mitgl. Lutocki

Szeptycki, Dołęga

Mitgl. 15

Wapp. 1 ———————— 16.

41. Podkowa

podkowy trzy

Mitgl. 1.

Wapp. 1 ———————— 2.

42. Półkozic

m. Czerwikaptur = Koziegłowy

Mitgl. 1 Namen 1.

Wapp. 1 ———————— 3.

43 Pomian

m. 1. Mitgl. Wiemaira m. 2 Mitgl. – Wiemaira Luszka=

Szczepanowski, Basaj, Bawola głowa (= Dorzyck)

Namen ~~1~~ 2

Mitgl. ~~4~~ 6

Wapp. 1 ———————— 9

44. Prosna

Wappen 1. ———————— 1.

44 Wappen 32 Namen 184 Mitgl. Zusammen 260

44. Wappen 32 Masuren ~~189~~ 134 Namen Zusam. 260

45. 46. 47.

Prus I = Turzyma

m. Trajkowski, Niewiadomski, Andrzejowski;

Tyszkowski N° II. Turczyn, Krasnodębski, Radomski

u. 1 Namen.

Prus II = Wilczekosy

Prus III Nagody

Masuren 3:

Namen - 8.

Wappen 3 — 14.

48. Przestrzał m. Berezański — 2

Wappen 1.

Namen 1.

49. Radwan czyli Wierzbowa

Kmita, Swoszewski, Kohatowski, Dostojewski, Stuszanin

Jelec. Łotokaj, Zudycki, Knyczewski, Siemienowicz

Nam. 10 Masur. 1. — 12

Wapp. 1

50 Rawicz

m. 1. Nam.

Nam. 1 — 2.

Wapp. 1

51 Równia

m. 1. Nam. u. Kownia

~~2~~ Namen 2 — 3.

Wapp. 1

52. Róża = Poraj

m. 1. Nam., Chomiński, Doliwa mit Łyskowski, Kozowski

~~Poraj~~ Ramult, ~~Żalins~~ Żalinski

Masur. 1.

Nam. 7 — 9.

Wapp. 1

52. Wazz. 36. Magn. ~~Możn~~ Możn. Razem 300.

53 Rudnica=Następ 212

mut 1. Możn., Dubnia, Mergoda W.II, Wiecaj

Magn. 1.

Możn. 4.

Wazz. 1 ——————————————— 6.

54 Sas

Dziedzicki, Jarczyński, Kalniowa, Maniczak, Mierzejewski

Możn. 5.

Wazz. 1 — — — — — — — — 6.

55 Skuba=Abdank

Andronowski, Bajiert m. 2. Możn., Chalecki Eygirt, Dębno, Hołub, Załowski, Zarłowiecki, Złgowski, Kęsicki, Krokwy, Machowski (Wierzyńka=) Rozmiar, Sołtan, Syrokomla, Wasilewicz, Wieliczko-Wojnitowicz wręby

Magn. 2.

Możn. ~~20~~. 21 22

Wazz. 1 — — — ———————

56 Strzegonia=Kościesza=Strzała.

m. 8. Możn. Baworowski, Chodkiewicz, Dolski, Kimbar, Kolenko, Okoń, Woronicz, Żaba

Magn. 2.

Możn. 16

Wazz. 1 — — — ——— 19

57 Strzemię=Lawsowa

Wazz. 1 — — — ——— 2

Magn. 1

58 Świeńczyc

Suchałó W. 1

Możn. 1.

Wazz. 1 ——————————— 2

58 Wappen 41 Namen ~~2..~~ 258 Misch. Zusammen ~~362~~ 357

59 Swinka
mit Sokola
Misch. 1.
Wapp. 1 — — — — — — 2

60 Szreniawa ×
mit Drazyna, Kopasina
Misch. 2
Wapp. 1 — — — — — — 3.

61. Trąbki = Trąby trzy
m. 1. Misch., Doręgowski, Dziakowski, Zawrotek, Wolnicki
Rudomina, Rustejko, Sirut, Suchekomnaty
Namen 1
Misch. 9
Wapp. 1 — — — — — — 11

62 Troska
m. Węgłowski
Misch. 1.
Wapp. 1 — — — — — — 2

63 Warnia
Wapp. 1. — — — — — — 1.

64 Zagłoba
Wapp. 1 — — — — — — 1.

65 Zęby pod korona
m. 1 Misch. u. Żabka
Misch. 2.
Wapp. 1 — — — — — — 3

66 Zatajony urodzenie = Domaradzki
1. Misch. Namen 1. Misch. 1 Wapp. 1 274. 383 3.

66 Wappen 43 Namen Misch. ~~279~~ Zusammen ~~388~~

Główne przedmioty Tarczowe

Podkowa.

Podkowa (Jastrzęb. Mieczenkowski)

3 Podkowy (f. Lelewel i nie ...) na tl 3 p.

Pobóg na tl. karl. | odm. Mostowski na tl 5 p.

Lubicz odm. odm III na tl 2 ... między ... Lubicz

Jastrzębiec na tl. Jastrzęb., Odm. Niemyski, Kierznowski ... na tl 3 p.

~~...~~ na tl 3 p Turaj

Dąbrowa na tl ... Strzała przeszyt. — Odm. na tl. Jastrzęb. przeciw w dziobie; odm. " " podkowę

Krzywda

Tępa Podkowa, ~~...~~

Zależony Mreźnic. Bomaracki

Kasztoba

Pokora Podkowa i ...

Rudnica, Nasięż, Dubina, Krzywda II, Mieraj

Łzawa I. II

Belina na tl ... amrecen

~~...~~

Dołęga { Pobóg / Strzała } na tl ... strzała ... przeszyte, Nestorowicz odm. Pobóg { Pobóg / Strzała }

Białynia { Jastrzęb / Strzała } odm. Gynarowicz

Bożawola { Lubicz / Księżyc }

Bojnar

Jacyna { Rudnica / Brus }

odm. Pobóg { Podkowa / Brus }

Krasnodębski

Radowski { Podkowa / Brus }, tor bez ... ... drzewa ...

Puchała { Podkowa / Strzała }

Tępa Podkowa II { Podkowa / Brus }

Ślepowron { Pobóg / Korwin }

Olszewski { Lubicz / Korwin }

Suchodolski { Tępa Podkowa / Korwin } na tl. 3 p.

Ilenowicz { Pobóg / Korwin } na hełm Korwin

~~...~~

Bolesciz, La...; Romiki, Kaniowa; Kietlicz

Odmiana Zaląpiny Miecz { ~~Lubicz~~ Kolias
Podkowa

Abrahamowicz { ~~Podkowa~~ Jastrzębiec ~~Korczak~~ Korwin — na hł. Ślepowron

odm. Belina { Podkowa miecz Korwin — na hł. Ślepowron

~~Brochwicz~~ Bratkowski { Podkowa Strzała Miecz z palmą.

Ślepowron. odm. ~~Jastrzębca~~ { Pobóg Korwin — na h. 3 p.

" { Jastrzębiec Gozdawa — na h. 4 piór

Brzozowski { Jastrzębiec Korwin

" { Jastrzębiec Strzała

{ Jastrzęb. Strzały

Połubiński { Orzeł Jastrzębiec — na piersiach czarnego orła herb Jastrzębiec

Krukowski { Radwan Korwin — na h. 3 p.

Rosoniec { Ślepowron i Strzały

Materna { Ślepowron stoi na czapce orłowej w łapie pierścień na h. 5 p.

Odm. ~~Lubicz~~ Tępa podkowa { Tępa podkowa ~~gwiazdy~~ Strzała

Barberini { Pobóg Gwiazdy

Bielohorski { Pobóg Topacz — miecz, sierpień

~~Brochwicz~~ ~~Lubicz~~ ~~Krzyże~~

Wallewski { Lubicz Korwin — na hł. Ślepowron

Jezierski { Podkowa Korwin na h. 3 pior.

Niezgoda { Rudnica ~~Podkowa~~ ~~miecz~~ Strzała

Łada { Pobóg Strzały Trąby — na hł. Lew z mieczem

z panem II. III odm.

~~Kościesza~~ { ~~Odm.~~ ~~Ness~~

Sulocki { Pobóg Ryba

z panem I. II. III odm. Poboga

Jurczyc { Ślepowron Gwiazda

z panem I odm.

Szepticki { Pobóg Strzała — na h. 3 p.

Żabka { ~~Brochwicz~~ Tępa podkowa Strzała Gwiazdy

Strzała

I. Strzała z krzyżem.

Ogończyk na h. 2 rące odm. I na h. ręka zbrojna z mieczem
pole czerwone II „ „ 5 piór
Powała III pole niebieskie
IV na h. 2 ręce zbrojne wzniesione

~~Kopaczew odm. I przewrócony~~
~~II~~
~~III~~

Kuścza , ,

Medoliża
na h. łabędź

Odrowąż, odmiany! odm. II . odm. III

Strzała
Kościesza odm. I. II Ostoja III IV na h. 2 pełny * *
Strzegomia i krzyż

Kolenko VI * *, VII na h. pawi ogon nie 5 piór , VIII na h. 3 pióra * * IX

Kimbar , Okoń X Żaba na h. ryba z kabłą.

Rawarowski Chodkiewicz Gryf i Kościesza.

Lis odm. I Jerlicz Cyrus odm. II na h. 2 strzały skrzyżowane odm. III Dorohiewicz
Bzura odm. IV Kentort * * odm. V VI na h. 3 pióra
Mzura na h. 2 trąby * *
odm. VII , Samsonowicz VIII
na h. 2 trąby

Wornicz

Dorohostayski
Siekierz

Odyniec ,

Burba

Groty.

122

Groty ⇑⇑⇑

Bogorya, odm. Gozdzki, Tur, Pocisk, Białokurowicz

Białobor, Porębny

Modernizacja

Gozdawa, Bux (barwa według: zielona, czerwona i biała, pod lilią czarne przeciwnego koloru), odm. Pac I, Pobóg Poczeski II

Krupka i Dzierżanowski (dwie lilie), Sapieha

Boduta (3 lilie)

Wczele (6 lilii)

Pepolski (mitra z pióropuszem)

Bronia { Gozdawa, Róża

Wankowicz { Gozdawa, Strzała

Oliva { Gozdawa, Róża (wał: Lew.)

Strzały

II nowym kształtem

Troska, Drogosław

Kalinowa * *

Mężkiński
Budzanka

I odm. pod księżycem
II pod pierścieniem
III pod kołem
IV nad strz. skrzydło orle
V ,, ,, 3 pióra

Mścisewski

Sas * *, Dziedzic, Garczyński * *

odm. Mańczak

Strzały

III Betty,

Kolenda odm.,
nad strz. pawi ogon
odm. Pogorzycki odm. II

nad 3 pióra
Todzieżko

Wieżobiec
Niemczyk
Tarcza przecięta u góry strzała na dole ogon ptaka

Orla = Szasor
m. l. Mdfr.

Kopie

Jelita
Koźlarogi
Tarysz

Dębiec

nad. skrzydła
Godziszewski

Rembowski

Miecze

Pielesz, Gołocki, Krownia, Herburt

Wrzesz {Róża / Pielesz}

Równia {Miecze / Księżyc}

odm. II {Miecze / Księżyc / Gwiazdy}

Pawęża

Lutomski {Miecz / księżyc}

Zapendowski {Miecz / księżyc / gwiazdy}

Żukowski {Miecz / księżyc / gwiazdy}

~~[illegible]~~

Troska
Beata {Miecz / księżyc}
Lubicz

Przestrzał {Miecz / strzała.}

Księżyc

Leliwa / odm. z h. Lew / odm. ne h. /
I 4

Drzewica

Cudnowski { Leliwa / Strzała }

Leliwa n. h. Leliwa 2[?] / Krzyż 3 piór

Starzhiewicz { Leliwa / Strzała }

Szeliga odm. I { Krzyż / Księżyc } II { Strzała / Księżyc }

Ostoja { Miecz / Księżyc } od I. II { Miecz / Księżyc / gwiazdy } III IV { Księżyc / gwiazdy }

Lisicki

Turbut odm. ne h. V

Przezwisko VI. ne h. Smok

Kruszewicz n. h. 3 p.

Ostrowski { Leliwa / nad nią / ozdoby }

Rakult z Szeliga

czy koło czy księżyc nie ozdobiono.

Krzyż

Krzyż / Krzyże / Skorobohaty / Wrzesowski / Kaszubski / Hruszyna /

Hruszyna odm.

Prus I

Trzaska (odm. Trąbowski I.) n. h. skrzydło strzała przeszyte)

Andrzejowski n. h. ręka z mieczem II.

Świeńczyc, Pilawa, odm., Bojcza ~~[illegible]~~

Turbut[?]

Modzele

Barycka, Brodzic, Przywdar, Gieralt

Osmaróg

n. h. 3 p.

Prus I. Niezrzadomski, , Brodzic odm.

pod podkowę

Prus II. Wilczekoły (broni Mosz)

Prus III Nagody, pod podkową kosa

25

Jelce

Jelce Bronić, Korsak, Stryjej? Biały pogmani? Kołły? Hawszewicz, Łopot

Klamry

Klamry, Niemierzyc, Mytyński, Cholewa

Topór

Topor Kotek, Okrza Wierzba, Starża (inne pole) Dyćr, Boliej, Bradacice

Starykoń {Okrzone koń w Łarczykoń

Trąby

Suchekomnaty, Ruskejko, Trąbki Trzy Trąby, całk. 3 p. I. z trąb II niebiesk. pole III, Rudomina

{Trąby Doliwa, Siróć IV, Dorszowski na koło trąba, Działowski pole czarne całk. 3 p.

Kolnicki {Trąby Róża, Jarzozold {Trąby Róże białe

Łeb Wołu

Bawół, – miecz przez łeb Pomian, – bez miecza wrenica w nozdrzach I i II. odm. Wieniawa, I, Wieniawa Prus, na h. Prus, na Łarczy Wieniawa II, Kolepenwora

Bawola Głowa czyli Dorzierd

Wieniawa na h. Łeb Żubra III
" na h. 3 p. IV.

Śreniawa

Śreniawa i II odm. Śren., Drużyna, Skopasina, Ławszowa

Brog = Leszczyc, Ciołek, Strzemię, Godziemba, Warnia
Grosna, Rawicz I. II. Stołobok (Brda)

Chorągiew Kościelna czyli księżycowa

Radwan, Kmita n. h. pióro ogon, Świrzewski

n. h. 3 pióra Kohatowski, Sosłojewski, n. h. ręka z mieczem, Kuszaniec n. h. nie 3 ale 5 piór przeszytych kopią na nich mieczem

na hel. z 2 klamr. Jelec

Judycki, na hl. słup pióro, Krukowski

Sokokaj, Krzyczewski nah. 3 p., Leoniowicz

Róża

Poraj n. h. także róża, Kozowski odm. I n. h. pióro ogon na nim róża, odm. II nah. ręka z różą

Łyskowski

Kalinski n. h. 2 kopie i róża

Dolina, Chominski, Ramult

~~Kroje~~ Sierpy

Kroje odm. Rola {Kroje / Poraj} i XI odmian.

Klucz

Jasieńczyk w IV drob. odmianach (tu zaliczam pokrewny z podkowa to jest ~~Klucz~~.

Kosy

Kosy, Alexandrowicz

Nałęcz

na hel. między 2 rogami jel. panna. Nałęcz | Lubodzięski odm. I nah. między 2 rogami jel. | Odachowski odm. II na hl. 5 p. | odm. III. IV. V wzięty raz lub dwa lub więcej ...

Czarnkowski na he 2 rogi jel. i między nimi 3 p.



Nowosielski {Strzała / Nałęcz} nah. 5 p., Dyborski {Wręby / Nałęcz}, Pirawski {Gozdawa / Nałęcz}

Nałęcz Kędziłowiecki {Nałęcz / Krzyż / Gwiazda
na h. 3 p.

15

Pień i Kruk

Frycki pień leżący
Niesobia pruski

Niesobia ~~Ostrzew~~ Pień, Ostrzew, Nieczuta Bartliński Czarliński } sowa, albo szpak na pniu. Dzięciołowski dzięcioł na pniu. Giniott Jastrząb na pniu

Korwin na leżącym pniu Ślepowron { Niesobia, Ślepowron. Rochcicki sroka na poziomej suchej gałęzi. al.

I w prawo II w lewo — III w prawo bez pierścienia IV { Ostrzew Ślepowron

Koło

{ Ostoja, Bawiczt, Starża, ~~[illegible]~~ } odm. , nak. rzęsa wzrostu

Uchowd Kołła, Zbrojne noże

Złotozoleńczyk ~~noże zbrojne~~, kolanem na dół.
Drzymir trzy noże zbrojne nak. noże
~~[illegible]~~ Nowina na h. noże zbrojne odm. Złotozoleńczyka
Mydrostki na h. 3 p. odm Nowiny

Koziół

{ Korzęgłowy, Zerwikaptur 3 głowy kozie jedna pod drugą
Potkowic, odm. Zerwikaptura. tak osta na h. Koziół

Tarcza

~~Zaciina~~ ~~Tarcza dabora~~ | odm Zgraja ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ ~~[illegible] czerwona~~ | ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~

Rozmaite

Działosza wzdłuż przedzielone, ~~z lewej~~ z prawej zielone rz., ~~z prawej~~ a lewej skrzydło lewe.

~~Rogala, pole przedzielone, z prawej zielone rz., z lewej Jałowo~~ w odwrotnej
~~Kranowski ... tarczy, a w rog tamtej ... nad h. 3 pióra~~ pióra odm.

— —

Świnia

Świnka Łeb świni trzymany ludzką ręką

Sokoła odm. tarcza dzielona — z prawej pół świni z lewej pół niedźwiedzia

Rzeka

Skuba
Abdank W odm. ! Machowski nad h. lew trzyma Habdank
Jastowiecki

Syrokomla { abdank krzyż ~~odm.~~ Wojniłowicz { Abdank Strzała
~~...~~
nad h. 3 p. ~~...~~ n. h. 3 p.

Eygird { Abdank Miecz Hołub { Abdank Strzała Chalecki { Abdank Strzała

n. h. strzała przez skrzydło

Beynart { Abdank Strzały odm. , Iłgowski { Abdank Strzała

Wasilewicz ~~...~~ Andrunowski { Abdank Strzała Krzyż Jatowski { Abdank Strzała Krzyż Kęcki

Krokwy W Abdank Krokwy } Sołtan { Abdank Krzyż gwiazda

Niezyjka Rozmiar Widiezko { abdank Strzała Krzyż

Dębno Krzyż nad tarczą, pod lewem ramieniem Abdank na
× ... krzyż ściętym.

Alfabetyczny Spis Jezior i Rzek.

A. – aa.

B. Ban j. Barycz, Bełz, Biała (4), Białe j. Białka (2.) Biebrza, Bielsko j. (Bielidło) Bierawka, Bieszcze, j. Blandno j., Błażewka, Bolna, Bober, Boberka, Bobrza, Borzechowo j., Borzymowskie j., Brda, Brdów j. Brnew (Branew) j., Bród j., Brzurca, Bug, Bujna, Bukowa, Bukowiec, Bukowica, Bystra, Bystrzyca, Bzura.

C. Charzykowy j., Chobienice j., Chodca, Chodel, Cna, Cybina, Czarna (2.) Czarne j., -Czartorya j.

D. Dąbrowno j. Deszczno j., Dębówka, Dłubnia, Dobrzyca, Dojmowice j., Dominice j., Dratów, Drawa, Drawsko j., Drewnica, Drwęca, Drzewica, Drzewiczka, Dunajec, Działów j. Działyń j.

G. Gać, Giełczew, Głda, Głębokie j., Główna, Głumień, Głuszyńskie j., Gniła, Goplenica, Gopło j., Grabia, Grabów, Grabówka, Grójec j., -Grylewo j. –

H. Hańcza, Hoczewka, Horyń, Huczew.

J. Jagielna, Jasieł, Jasiołda, Jedlino j., Jeleń j., Jesia Jeziora (Jeziorna) Iłża, Iłżanka, Ina

K. Kamionna, Karpiówka, Katzbach, Kąpiel, Kłodnica Koczewa, Kopla, Koprzywianka, Koprzywnica, Kostrzyń, Kozłowy dół j., Krakowska, Krampa, Krampnica, Krąpsko j., Krąg j., Krcińskie j., Krynce j., Krzemieszówka, Krzemno j., Krzewiatka, Kurówka, Kwieciszówka, Kwilcz, Kwisza.

L. Leba (Lieba), Lednice j., Ledyniw, Leniwka, Lipa, Lipa Krola, Lissa, Liswarta, Liw, Liwna, Lubaczowka, Lubicz, Lubocin j., Lubstowo j., Luciąża, Lutowice j. Lutyniew.

Ł. Łabuńka, Łada, Łań, Łąka, Łebsko j., Łęgowo j., Łobzowka, Łomnica, Łowska j., Łopienno j., Łososna, Łubno j., Łukawa, Łukawica, Łukie j. Łyk j.

M. Malinka, Małopądew (Małopiana) Margonin j. Mełno j., Meszna, Mezlak, Mień, Mleczna, Mogilno j., Motława, Mrowlawa, Morawica, Moszczenica, Morzawa, Myszana j., Muchawiec, Muksza j.

N. Nadryb j. Natecz j. Narew, Ner, Nida, Nidzica, Niemen, Niemczyca, Niezamysl, Nirzec, Nissa (2) Nobliny j., Notec, Nur, Nierobca

O. ~~Obra~~, Odra, Olrzejka, Okunin j. Oława, Olsza, Ołobok, Omulew, Opatowka, Opawa, Opawica, opor Orla, Orle j., Orz, Orzyc, Orzechowiec, Orzechowo j., Osetnica, Osieczno j., Osłoboza, Osława, Ossa, Ostrorog, Ostrawica, Ostrowice j., Ostojnica

P. Paklica, Pasleka, Pezow j. Persante, Piaseczno j. Pierszajka, Pilca, Pilica, Piła, Pina, Pisna, Plisk, Płocicz j., Płona, Polmo j., Poprad, Por, Powidz j. ~~[illegible]~~ Prądnik (2) Prosna, Prypeć, Przemsza, Przypiatka, Psczyna, Ptur j. Płycz, Pysz. Pilawa

R. Raba, Raczno j., Radomierka (Radomierza) Radomka, Rata, Raduna, Rawa, Rawke, Reda, Reja, Rema, Rozowo j. Rozoza j. Rozożnik, Ropa, Roskopanow j., Ruda, Rudawa (2) Rudnica, Ruż, Rybno j.

S. Jacko (Sadko) j. Salinka, Samica, San, Sanna, Sanoczek, Schodnia, Siwka, Skawa, Skierniewka, Skrwa (2) - Sleszyńskie j., Ślęza, Sławocza, Słucz, Słupia, Smierdząca, Smów j. Soboda, Sola, Sobiecze j. Sprowa (Sprewa) Srebrowo j., Sreniawa, Stawczanka, Steklno j. Stochód, Stroża, Struga, Strumień, Strwiąż, Stryj, Strzegonka, Strzybóż, Stwórzonozec j., Suchom j., Suła, Świca, Świder, Świdnicka, Święciechów, Świerz, Świna, Świtaź, Szkarpawa, Szlober

T. Tanew, Traczano j., Trlang j., Trzemeszno j., Tur, Turya, Tyśmienica.

U. Uborć, Usłonów j., Usza, Uszew

W. Warta, Waśnica (Wiśnica) Wda (Czarnawoda) Wdzicze j., Wiar, Widawa, Widawka, Wielkie (Wielkowiejskie) j., Wieprz, Wieprzec, Wieprzowe j., Wiercica Wierzyca, Wilga, Wisełka, Wisła, Wisłok, Wisłoka, Wkra Włodowa, Wolborka (Wolbórz) Wołczyn, Wolica, Wołosatka, Woniesko j., Wrona, Wrzesnia, Wyżewka.

Z. Zbęszyn j., Żytowiączka (Żytowiatka) Żnin j., Żołkiew. (Żołkiewka.)

Spis rzek według Dopływów

Odra: Opawa (Opawica) Ostrawica, Olza, Osłoboga (Hotzenplotz) Ruda, Bierawka, Kłodnica, Małopędza (Malepane) Brynica, Stober, Bukownica, Widawa (Weide) Barycz (Bartsch), Orla, Nissa (Orlęska i Łużycka) Oława Ślęza (Lohe) Bober, Świdnicka, Strzegonka, Katzbach, Prona, Ina, Warta, Brzyna, Kwisza (Queise) Plisk,

Sprowa (Sprewa), Koczewa,
Warta: Wiercica - Liswarta, Widawka, Ołobok, Grabia (Grabówka) Ner, Struga, Kopiel, Prosna, Lutynia Samica, Ostrorzga, Obra, Meszna, Września, Mazgawa Kopla, Cybina, Główna, Wełna, Kwilcz, Noteć do tej Gnila, Łobżonka, Gwda (Küddow) Piła, Głomia, Drawa Nirzec, Pattlica, Goplenica, Kopryjwnica, Kwieciszewka, Biała, Dobrzyca, Krampnica.
Wisła (Wyżkap = Czarna Wisła, Białka = Biała Wisła, Malinka, tworzą razem Wisełkę.) Biała, Przemsza (2), Sola, Skawa Raba, Dunajec, Łososina, Uszew, Poprad, Biała, Wisłoka San Brzeźnica, Mleczna, Rozoznik, Por, Ropa, Jasioł, Łada, Bronew (Branew) Sanna, Sobola (Sapoth) Wrzepiec, Rudawa, Prądnik (2) Dłubnia, Szreniawa, Nidzica, Nida, Czarna, Koprzywianka (Wrona) Opatówka, Chodel, Stróża, Pyk, Ledynia Iłżwa (Oselnica) Renia, Łowna, Świerdzega, Solodnia Lubarwa, Kamionna, Bystra Kurówka Wieprz, Ołrzejka Wilga, Świder, Narew Mień, Drwęca, Iłża, Iłżanka (Białka) Zgłowiączka (Kglowiatka) Brda, Krampa, Mrowawica, Bobrza Chodecza, Pilcia, Pilica, Drzewica, Bzura, Radomka, Rawa Jeziora (Jeziorna), Mroszczenica, Wda (Czarna Woda) Wierzyca (~~[illegible]~~), Kędzica, Łeba (Lieba) Montawa, Motława, Ossa (Granica od Prus) Radunia, Ferka. (Ramiona Wisły: = Szkarpawa, Kasprowka, Leniwka). Bug
San
Wiar, Wiszenica (Wiśnica) Krabówka, Lubaczówka, Tanew, Bukowa, Wołosatka, Solinka, Hoczewka, Osława, Lemoszek Wisłok.

Wieprz

Wieprzowe jez. Łabuńka, Wolica, Zajiełka, Tyśmienica,
Żółkiew (Żółkiewka) Giełczew, Radomierka (Radomierza)
Bystrzyca.

Narew

Biebrza (5 dopływów) Srebrowo, Mezłak. Pisa, Skrwa (inna)
Rozoga, Omulew, Orzyc, Wkra (ma 5 dopł.)

Bzura Rawka, Skierniewka.

Pilica Luciąża, Wolbórka (Wolborza) Czarna, Drzewiczka

Bug Muchawiec, Pełt, Huczew, Rata (Wierzchrata)
Świnia. Wołczyn, Nur, Liw, Kostrzyń, Brolna, Drewnica
Włodawa.

Spis Jezior

w Wielkopolsce

Gopło - Czarłoza, Świecielów, Ślesyno, Powidz, Ban,
Mątecz, Blandow, Mieczmyśl, Woniesta, Dominice,
Ledwice, Pczów, Lubstowo, Tolany, Jeleń, Drawsko,
Nobli, Trzemeszno, Mogilno, Działyń, Zbyszyn, Grylewo,
Żnin,

Pomorskie

Łebsko, Wdzicze, Osieczno, Stworowozac, Borzechowo,
Brzeć, Mrzy, Suchom, Ostrowice, Deszczno, Raszczno,
Sieklno, Mukrza, Kramsko, Lutowice, Charzykowy.

Chełmskie

Świtaź, Sacko, Orzechowo, Orzechowiec, Mrzane, Polmo,
Smow, Krzemno, Łukie, Wielkie (Wielkowiejskie) Okunin,
Płocice, Strzytocz.

Pruskie

Dąbrowno, Melno, Lubień, Łyk.

Kujawskie

Bielsko (Bieliśtto) Sotwiczo, Brdów, Lubocin, Orle, Tur,
Krzewiatka, Łonsko, Ptur, Borzymowskie

Lubelskie

Jedlino, Czarne, Raczyno, Głębokie, Ustonow, Roskopaczów
Dratów, Traczano, Nadryb (Rybno) Ostwicz, Brzezice.

Bełzkie

Krynica

Inne, podobno z Wielko Polsce

Grojec, Chobienice, Marzania, Bukowiec, Łężowo,
Łopienno, Rzowo, Głuszynskie, Kozłowy dół, Krcińskie.

Das Geschlecht derer von Breitenbauch kommt meines Wissens in den galizischen Wappenbüchern nicht vor. – Sollte dieser Name die Uebersetzung eines galizischen Familiennamens sein, so könnte hier höchstens das Geschlecht derer v. Brzuchowski gemeint sein (Brzuch = Bauch). Diese führen aber ein ganz anderes Wappen, – Pobóg, d. h. im blauen Felde ein silbernes Hufeisen (mit den Zacken nach Unten) darauf ein goldenes Ta-tzenkreuz. –

Im altgalizischen Wappen kommt der goldene Stern blos als eine Zugabe, – nie als Hauptgegenstand vor. Blos die Guldensztern (Goldenstern) tragen einen goldenen 7eckigen Stern (die Farbe des Schildes ist unbekannt) – und die Sternberg im blauen Felde einen 8eckigen goldenen Stern, beide sind aber eingewanderte Geschlechter.

Der Name von Zincker, oder von Lincker ist mir in galizischen Wappenbüchern nicht begegnet, aber der von Wegner und von Wagner. Dieser letzte führt im Wappen einen Löwen.

von Wegner galizischer Offizier ist durch Landtagsbeschluss v. 1662 in den Adelstand erhoben worden. – Sein Wappen ist nicht angegeben ×.

das Wappen zwei rothe Sparren (Chevrons) im blauen Felde, scheint nicht genau angegeben zu sein, denn

Farbe auf Farbe ist nicht üblich. Vielleicht sind die Sparren mit Gold oder Silber eingefaßt. Ähnliche Wappen giebt es in Polen nur zwei, das Eine der Grafschaft von Rappe mit 3 Sparren (aber die Farben sind nicht angegeben) u. zweites der von Kruzer 3 silberne Sparren im blauen Feld, oben links u. rechts u. unten am Fuße des Schildes von je einem silbernen Kreuz flankirt.

Inhalts-Verzeichniss.

21. Polnische Litteratur
22. Adlige Namen endigen meistens auf ski u. cki
23. Gleicher Name kein Beweis gemeinschaftlicher Abstammung.
24. Verschiedenheit d. Namen zeigt nicht verschiedene Abstammung.
25. Die Wappen dienen vielen Familien gemeinschaftlich. Gleiches Wappen beweist nicht die gemeinsame Abstammung.
26. Verschiedenheit der Wappen beweist nicht verschiedene Abstammung.
27. Schwierigkeiten bei heraldischen genealogischen Forschungen.
28 Consolidirung der polnischen Wappen. Deren Unabhängigkeit von heraldischen Grundsätzen. (Wappen mit Helmdecken, – mit oder ohne Helmzierrath, – mit Schildhaltern, die an den Rand des Schildes lehnen.)
29. Wappenvereinigung u. Wappenverbesserung
30) Die Wappenkunde u. die Gesetze der Heraldik waren in Polen bekannt, gelten für Landes-, Städte- u. Familienwappen (Wappen aus dem XIV, XV, XVI, XVII u. XVIII Jh.)
31. Aufnahme fremder Wappen. (1 spanisches, 14 französische, 38 italienische, 6 griechische, 22 ungarische, 7 türkische, 3 schwedische, 9 dänische = 100)
32) 149 deutsche übergegangene polnische Adelsfamilien deutscher Abstammung (60 Geschlechter.)
33) 109 Altpommersche u. Preussisch Wappen
34). 15 Böhmische u. Mährische
35.) 32 Schlesische (265 schlesische Geschlechter führen 97 polnische Familienwappen – deren Ursprung?)
36. 105 lithauische Wappen, ihre Charakteristik
37. 58 Ruthenische u. deren Charakteristik.

38/ 12 unmögliche Wappen
39/ 26 neuerrichtete [illegible] — somit von der Gesamtzahl der vom [illegible] angeführten 996 Wappen zu 600 abzuziehen, u. es verbleiben noch 396 polnische Wappen.
40/ Von diesen abzuziehen die 48 Doppelbenennungen von einzelnen Wappen
41/ und die 232 Wappen Modificationen u. es verbleiben noch 116 polnische Hauptwappen.
42/ Aufzählung der meistens vorkommenden 38 Schildgegenstände, — u. der dieselben aufweisenden Wappen sammt Wappenmodificationen.
43/ Methode, nach welcher die Modificationen durchgeführt [illegible] wurden.
44. Die von den Wappenbüchern angegebenen [illegible]
45. Eine Hypothese über diese Ursachen, aus [illegible] ursprünglichen Bedeutung der Wappen.
46 Zeitpunkt, wann die Wappen zu Familienwappen geworden.
47. das Schildfeld alter Wappen ist meistens roth.
48. Symbolik der Wappenzeichen
49. Hypothese bezüglich einiger Wappenbenennungen.

Hr. Thurzo (Turzo), h. Jednorożec (Bonya).

Gens ortu pannonica est. — Jako świadkowie 1094. – Otto. 1258 Otto et Hugo fortunis eques. 1357 Joannes miles de Bethlemfalva = Bethlemdorf 1446. Georgius de Bethlemfalva.

Joannes ... D[r] + 1508. Eques Scepusiensis

Joannes ×	Stanisł.	Zygm. (franciszk)	Alexy, Propalat. Reg. Hung.
X. Biskup Wrocł. Oberste Hpt. in Schlesien + 1520	X Biskup Ołom. + 1540	Biskup w Nitrze: Waradyn	+ 1543 w Tabkut u Władysł. Kr. Czesk., Ludwika i Ferdyn. wielki magnat (?) Corki i Vellein

Hr. Thurzoni Comites perpetui Terrae Scepusiensis

Jan Joannes + 1508. miał brata Franciszka XX

Jerzy Palat. Kr. Węg. (x x x)

× Biskupa Jana brat Jan Hr. na Kremnitz i Adm. miast Górnych (Camer Bergstadt). Kupuje 1517 X[u] Wołowie, sprzedaje je 1524, kupuje znowu 1528 Ferdynand I zatwierdza, Baron na Pless ale je sprzedaje 1542. po Alexym i Janie kupuje je Biskup Baltazar Promnitz

XX franciszek Cameraepraesident. Cron Hofmeister 1° corka Mikołaja Kostki
2° 1548 Katarzyna Hr. Serenyi, Camerpraesid. i jej ... drugi matka Jerzego

xxx Jerzy, Graf zu Arva, Obergespan, Tajny Radca, Palatyn Węg. Jt. z ... 1609. ... węg. Czesk. polsk. + 1617. Obergesp.
1° Z. Zofia Forgacs — za bar. Ozbora
corki za Palffy ... potem za Czobor, Kapal. Węg. 1598 ... Thurzoni Obergesp.
2° Z. ... Hr. ... za hr. Herberg
Corki za Erdödy hr. ... potem za Esterhazy hr. Palatyn, Kaw. Zł. Ru
za bar. Jurnegh

Jego syn Emeryk z Nyari ... Ann
Zuz. Jud., t Barb Heb. Emr.) ...

Jan I

1. Stanisł. ołomun. | Jan Wrocł. | Jerzy Mno. pes Hung. rei metal. praef. | 4 Alexy +1543 ż v. Ormod. | Jan II +1558

Alexy II

Stanisław I.

Stanisł II, Adam, Michał

Franciszek

Jerzy

Emeryk.

Thurzo Alexy [illegible] 1517 1528.
Jan [illegible] 1528 – 1536.
Stanisław Lalomn [illegible] 1536
ż Alexy syn Stanisław Jana of p. 23. [illegible]

Franc.

Georg.

Franc.

Emeryk

Thurzo de Bethlenfalva.

Otto. 1094.
Otto. 1258. — N. N.
Johannes T. in Rauchenek 1359. — Franciscus
Georgius 1446.
Johannes + 1508

Johannes Epp. Vratisl + 1520 — Stanislaus Epp. Olom. + 1540. — Sigismundus (franc.) Epp. Nitr. a Varas. — Alexius + 1543. zapisuje majątek córkom i synowcowi. Córki N. N. — Jan + 1558. — Georg

Franciszek + 1617.

Zuzanna, Barbara, Helena, Emeryk + 1624. Anna.

Jerzy ć. 1446.

Jan + 1508

Bkp Jan. + 1520 | Bkp Stanisław + 1540 | Bkp Zygmunt (Franciszek | Aleksy + 1543 synowcowi i córkom Zygm. | Jan + 1558.

Jan + 1558 → Franciszek + 1617. → Jerzy

Zuzanna, Judyta | Barbara, Helena, Emeryk, + 1624. | Anna.

Thurzo de Bethemsdorf (Bethlenfalva)

w Wiedniu u Minorytów stary pomnik (data?) na ołtarzu jako świadkowie

Otto 1094

Otto 1258.

Johannes T. in Rauchenegk 1359

Georgius 1446 - (cf obok.)

Korespondencya
w sprawach heraldycznych.

Darmstadt in Hessen Villa [illegible], am 18ten October 1892.

Hochgeehrter Herr [illegible]!

Bitte zu verzeihen wenn ich als Ihnen völlig unbekannt, mit diesen Zeilen belästige.

[illegible]

[illegible] 1843 [illegible]

[illegible]

noch [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible]

kommt dieselbe in Bücher-Katalogen nirgends ange-
zeigt vor, weshalb ich mir erlaubte mich hierwegen
direct an Euer Hochgeboren zu wenden u. zu
bitten. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], wo ich gerne mich [illegible] [illegible] bei [illegible] Mitt-
[illegible] [illegible] mich befinde.

Bei [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
viele interessante Daten, die [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

Die großen Werke [illegible] [illegible] [illegible] (Kółski,
[illegible] Borkowski, Małachowski, [illegible] Mieszkowski
u.s.w., [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
sind mir alle bekannt, oder in meinem Besitze, so
dass ich [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] zu kennen.

Auf [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
weiter ein, da ich zu wenig mit der polnisch-
Special-Geschichte bekannt bin, auch [illegible] [illegible]

[illegible] Ich [illegible], [illegible] mit [illegible] zu kommen, [illegible] die [illegible] [illegible] (bei [illegible] [illegible]) [illegible] kommen die [illegible] mit [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible] Wappen der Landeswürden in Verbindung [illegible] Alles Material ist bereits beisammen, um Euer Hochgeboren zu [illegible]. —

In der Hoffnung, daß meine ergebenste Bitte nicht ungünstig aufgenommen werde, zeichne ich Euer Hochgeboren Herrn Graf

ganz ergebener

[illegible]

[illegible]

An

Dem Hochgebornen Herrn ... Grafen ... Mieroszowski k. u. k. Kämmerer und Regierungsrathe

u. s. w. u. s. w.

in Krakau

Galizien





Rokosów – Wielkie Księstwo Poznańskie

dnia 24. października 1894.

Jaśnie Wielmożny Panie Hrabio!

i Najłaskawszy Dobrodzieju

Niniejszem pozwalam sobie Jaśnie Wielmożnego Pana Hrabiego i Najłaskawszego Dobrodzieja jaknajuprzejmiej prosić o łaskawe objaśnienie ustępu z broszurki „O Heraldyce Polskiej" wydanej w Krakowie 1883 r. – orzekającego, iż wyraz „Nobilis" jako tytuł szlachecki w ostatnim czasie został zniesiony – a po niemiecku „der Ausdruck „Nobilis" ist in der letzten Zeit entwertet – iże tytuł ten mieszczanom dawano.

Chodziłoby więc teraz o bliższe podanie resp. wytłomaczenie onego okresu „w ostatnim czasie = in der letzten Zeit" przynajmniej co do roku, w którym i przez kogo lub jakiem prawem wyrażenie Nobilis, jako oznaczenie resp. tytuł rodzin szlacheckich zniesione zostało. –

W niezłomnej nadziei, że Jaśnie
Wielmożny Pan Hrabia i Najłaskawszy
Dobrodziej, chociaż chwilowo nieznany
Mu jestem, nieuchyli się mej prośbie,
ale conajrychlej upragnionego objaśnie-
nia Łaskawie udzielić mi raczy,
kreślę się z głębokim szacunkiem

uniżonym sługą

Alexander Józef Łaskowski.

Jaśnie Wielmożny Panie Hrabio!
i Najłaskawszy Dobrodzieju!

Jak najserdeczniej i jaknajuprzejmiej dziękuję za łaskawe zaszczycenie mnie odpowiedzią z dnia 29. X 94 na prośbę moją z dnia 24 tegoż samego miesiąca – która mnie 31. X 94. doszła.

Bolesno mi jednakże, że zmuszony poniekąd jestem jeszcze raz Jaśnie Wielmożnego Pana Hrabiego mimo podeszłego wieku, o którym się również z listu dowiedziałem, moją korespondencyą trudzić a może i nudzić. –

Że zaś Jaśnie Wielmożny Pan Hrabia i Najłaskawszy Dobrodziej jest w naszej familijnej sprawie – nie wiedząc wcale o tem – sprawcą – opartą na rozprawie o Heraldyce Polskiej przez Jaśnie Wielmożnego Pana Hrabiego wydanej, którą albo z rozmysłem, albo nierozumiejąc rzeczy, źle sobie tłumaczą – przeto mam tę błogą nadzieję, że J.W. Pan Hrabia mojego powtórnego trudzenia za złe mi niepoczyta, ale całej toczącej się sprawy łaskawie wysłucha, a rozważywszy ją, stosownymi uwagami, radą, wskazówki, a nawet pomocy, a mianowicie, czy wyrażenie „nobilis" przed r. 1748 było oznaczeniem szlachty – od razu sprawę ubije. –

Otóż od roku 1888 toczy się sprawa o dowody naszego pochodzenia szlacheckiego. – Ja mam w mojej metryce z roku 1842 dn. w Międzychodzie w Wielkiem Księstwie Poznańskiem de Laskowski. Ś.p. Ojciec mój ma w swojej metryce z roku 1792 w Wielkiejwsi pod Kopanicą także tu w Księstwie generosus Laskowski. – Tego administracye rządowe za oznaczenie szlacheckie uznać niechciały; żądano jeszcze dawniejszych dowodów.

Itak za pomocą J.W. Pana Aleksandra Zaleskiego na Ostapkówce parafia Gródek na Podolu rosyjskiem – teścia Jaśnie

Oświeconego Księcia Zdzisława Czartoryskiego dostałem metrykę ś.p. Dziada mojego Józefa Wincentego Laskowskiego - syna - Caspra i Anny Laskowskich, żyjących w roku 1748 na <u>wsi</u> zwanej <u>Czarnowoda</u>, parafia <u>Gródek</u> w okolicy <u>Koźmina</u> <u>Felsztyna</u> i <u>Satanowa</u> na Podolu - który dnia 3 kwietnia 1748 r. dali w Gródku chrzcić mojego ś.p. Dziada, Józefa Wincentego, - a w metryce tej, Rodziców jego, Caspra i - Anny Laskowskich tytułowano <u>nobilis</u> jak dołączony wyciąg metryczny wyjaśnia.

Tę metrykę dwa razy wyciągaliśmy: pierwszy raz po łacinie i po rusku, a drugi raz tylko po rusku, przez Prześwietny Konsystorz w Żytomierzu zatwierdzoną. Ruską tę metrykę musiałem jeszcze posłać do Urzędu Rosyjskiego do Wrocławia do przetłumaczenia na niemiecki. W tłumaczeniu tém oznacza wszystkie dotyczące osoby - jako <u>Edelleute</u>.

Ale Heroldyi Pruskiej, opierającej się na broszurce J.W. Pana Hrabiego, że w ostatnim czasie wyraz <u>nobilis</u> został jako tytuł szlachecki zniesiony, i że takowy <u>tylko</u> <u>mieszczanom</u> się dając, a jeden z urzędników twierdził nawet, że i <u>generosus</u> jest tytułem mieszczan — niewytłumaczono, co jest zupełnie mylnem, albo złośliwem, bo w książkach kościelnych zapisują mieszczan „civis."

Miejscowość zaś <u>Czarnowoda</u>, w której się mój ś.p. Dziad urodził - albo w której był ochrzczony, <u>była</u> <u>i jest</u> <u>wsią</u>, a więc i <u>ta</u> okoliczność w <u>tym</u> przypadku [illegible] do zbijania — Udałem się potem w roku 1892 w miesiącu Październiku z tą ruską i na niemiecki przetłumaczoną metryką do Cesarsko Rosyjskiej Heroldyi w Petersburgu, którą tam do dnia zagrzęzła i wydostać jej nie mogę. —

Udałem się nareszcie do Prześwietnego Konsystorza w Żytomierzu, zkąd odebrałem odpowiedź, jak dołączona copia wykazuje.

Za radą Prześwietnego Oficyała Księdza Prałata A: Kruszyńskiego w Żytomierzu, aby znaleść ślady rodziny Laskowskich przez onę Deputacyę Szlachecką w Kamieńcu Podolskim się znajdującej, udałem się w sierpniu r. b. do Jaśnie Oświeconej Księżny Zdzisławowej z Zaleskich Czartoryskiéj - wówczas tam żyjącej, która z uprzejmości z Ojcem swoim do Kamieńca Podolskiego pojechała i dołączony wyciąg istniejących 11. rodzin Laskowskich w 11 powiatach Guberni Podolskiej wynalazła, a 19. października r. b. przybywszy tu z powrotem, takowy osobiście mi wręczyła - który jednak o tyle jeszcze nie dopisuje że rodziny te tylko do Dziadków a nie do Pradziadów rodowód wykazują. Tu zaś w tym przypadku familijnym potrzebnym jest rodowód do Pra- a nawet Prapradziada i wtedy dopiero mogło by się dotrzeć do Caspra i Anny Laskowskich w 1748 r. żyjących; a pradziad mój Casper Laskowski miał nawet na końcu 18 stulecia żyć jeszcze w Koźminie i miał też być starostą - tradycyjnie.

Podług listu Prześwietnego Konsystorza wyrażenie „nobilis" ma swoje prawne znaczenie w krajach rosyjskich od roku 1871. jak to J. W. Pan Hrabia w dotyczącej części zauważy.

Czytając zaś rozprawę Jaśnie Wielmożnego Pana Hrabiego i Najdostojniejszego Dobrodzieja o Heraldyce Polskiej na stronnie 15 i listy które kilkakrotnie badając krytycznie i porównywaniem, przychodzę na to, że zmiany dotyczące tytułu nastąpiły dopiero po podziale Polski - ale o prawnem zniesieniu tytułu nobilis - nigdzie dopatrzyć się nie mogę, ale raczej dopatruję uchylenia tytułu szlacheckiego w tem, że w drugiej połowie bieżącego stulecia a mianowicie teraz - ale nie w roku 1748 - tytułują

szlachtę i nieszlachtę po polsku „Wielmożny," a po-
niemiecku „Hochwohlgeboren" chociaż są bürgerlich
i że jedynie w tym kierunku Jaśnie Wielmożny, p.
Hrabia zmianę tę miał na myśli i uwydatnił ją. -
Przykro mi że był ... pracą literacką studiowanego
i ... obciążam nazwisko jego ... interesem,
ale mimo to mam jednak nadzieję - że jeszcze mu
się poświęci dla sprawy mojej i rodziny mojej i
wytłumaczy nam łaskawie czy umieszczenie
„nobilis" w metryce mojego ś. p. Dziada z r.
1748 jest tytułem szlacheckim, czy mieszczańskim.

Na końcu nadmienić mi jeszcze wypada że i
nasz Najprzewielebniejszy Książę Arcybiskup z Stablewski
metryki nasze za szlacheckie uważa i uznaje - tylko najwyż-
sze władze administracyjne ustawicznie nam się sprzeciwiają i
chciałyby nas zniewolić do zatarcia śladów naszego pochodzenia.
Ostatecznie jeszcze dodać muszę, że nie jestem dziedzicem Rokosz... ani
też nauczycielem. - W roku 1792 albo 1791 - musiał ś. p. Dziad mój opu-
ścić miejsce rodzinne i rodzinę swoją, a z majętności swojej ogołocony
uszedł do Wielkopolski i tu mimo to w roku 1792 go zamordowano - pozosta-
wiwszy żonę Barbarę i trzyletnią córkę; - stało się to 12 maja 1792 r. Trzy
tygodnie po onem morderstwie t. j. 2 czerwca 1792 r. urodził się mój ś. p. Ojciec
a 12 czerwca 1792 r. umarła matka jego - a więc ś. p. Ojciec mój miał 10 dni nie-
mając już ani Ojca, ani matki. Pozostałe swoje dzieci zostały przez litości-
we osoby stanowi odpowiednio wychowane, a ślady familijne zaginęły.
Po odbytej wojskowości od r. 1806 do 1813 włącznie poświęcił się ś. p. Ojciec mój sędziow-
stwu i umarł w roku 1852. Ja zaś po odebraniu odpowiedniego wykształcenia
zostałem nauczycielem, a ożeniwszy się, ojcem 11. dzieci, z których 8 przy życiu;
z tych zaś trzech synów poświęca się stanowi duchownemu, z których jeden odbiera

za rok ostatnie święcenia, a dwoch jeszcze w studiach. Resztę wszystkie dzieci chlubnie mi się wychowują – a wszystkie z tej wychodzą zasady, że nie dosyć jest być szlachcicem z urodzenia ale trzeba jeszcze być szlachetnym z czynów. Jeszcze wiele, wiele byłoby do opisania, ale niechcąc Jaśnie Wielmożnego Pana [illegible] i [illegible] Dobrodzieja trudzić i innych ludzi, kończę kreśląc się z najgłębszem uszanowaniem

uniżony sługa
Aleksander Józef Laskowski

[illegible]
Wielkie Księstwo Poznańskie
d. 19 listopada 1894.

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] 184[illegible] –

[illegible] [illegible] [illegible] 179[illegible] –

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] 178[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] –

Jaśnie Wielmożny Panie Hrabio!
i Najłaskawszy Dobrodzieju!

Pokornie, jak najserdeczniejsze Bóg zapłać składam za łaskawie przesłane mi wyjaśnienie w języku niemieckim, które w przyszłym tygodniu wyszlę do Królewskiej Heroldyi w Berlinie. Mam nadzieję, że Panowie Ci przyjdą teraz do przekonania, że pracę Jaśnie Wielmożnego Pana Hrabiego o Heraldyce fałszywie pojęli i tłomaczyli sobie.

Ś.p. Ojcu mojemu imię było: Franciszek Antoni Rafał. Imię Rafał dał sobie przy bierzmowaniu i tego także używał. Ś.p. Matka moja była Józefa z Bierkowskich — rodzona siostra ś.p. Ludwika Bierkowskiego, który był profesorem przy uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, a umarł w roku 1861 czy 1862. Składając wyrazy najgłębszego szacunku i poważania, kreślę się z uniżonością

uniżonym sługą
Alexander Józef Laskowski.

Rzeszów d. 2. grudnia 1894.

ści:
łał
ego
ia
k –
ka
ecie
ie,
ę.
łka
stki;

Jaśnie Wielmożny Panie Hrabio!
i Najłaskawszy Dobrodzieju!

Jaknajpokorniej przepraszam, że jeszcze pozwalam sobie Jaśnie Wielmożnego Pana Hrabiego i Najłaskawszego Dobrodzieja trudzić moją sprawą.
Oto 20. grudnia z. r. posłałem do Królewskiej Heroldyi w Berlinie łaskawie przesłane mi wywody Jaśnie Wielmożnego Pana Hrabiego i Najłaskawszego Dobrodzieja, na co 28. lutego b. r. odebrałem odpowiedź, której copię dosłowną dołączam.
Z odpowiedzi dobitnie widać, że sami niewiedzą, czego się trzymać mają,

co twierdzą i czego chcą, jak uwydatnia
ustęp podkreślony.
Bardzo mi przykro, że mimo podeszłego
wieku i pracą starganych sił Jaśnie
Wielmożnego Pana Hrabiego i Najłaskaw-
szego Dobrodzieja poniekąd zmuszony
jestem mozolić Go — ale szlachet-
ność Jaśnie Wielmożnego Pana
Hrabiego i Najłaskawszego Dobrodzieja
dodaje mi otuchy, że w tak nadzwy-
czajnym przypadku Jaśnie Wiel-
możny Pan Hrabia i Najłaskawszy
Dobrodziej nietylko mi to wybaczy,
ale pewnie się dla mnie i rodziny
mojej poświęci i zdanie swoje
na to i odpowiednią radę łaskawie
udzielić mi raczy, oco pokornie proszę.
Z mojej zaś strony niebędę się

mógł Jaśnie Wielmożnemu Panu
Hrabiemu i Najłaskawszemu
Dobrodziejowi za podjęte trudy dla mnie
zupełnie nieznajomego czem innem,
jak gorącą modlitwą do Boga na-
intencyą Jaśnie Wielmożnego
Pana Hrabiego i Najłaskawszego Dobr-
wywdzięczyć — czego nigdy niezanie-
chacm, a Bóg dobrotliwy, który
zna moje szczere postanowienie —
niewątpliwie wysłucha mnie.
Kreśląc się z najgłębszem uszano-
waniem, zostaję zawsze z prawdziwą
wdzięcznością

uniżonym sługą
Alexander Józef Łaskowski
m. p.

Rokosów - Wielk. Ks. Poznańskie
dnia 3. marca 1895 r.

Herrn Alexander Joseph von Laskowski
Hochwohlgeboren
in Rokosow, Großherzogthum Posen.

Zwar nicht brauche hierzu über die Giltigkeit erhobener Ansprüche auf adelige Abstammung ein Urtheil zu fällen, – und auch nicht als Sachverständiger in adels- u. Heraldischen Angelegenheiten werde von irgend einer Behörde bestellt, – noch beeidet, – kann meine Aussage, – wo dieselbe auch auf einer gewissen, durch jahrelanges Studium u. Praxis erworbenen Kenntniß des Gegenstandes beruht, nur die Bedeutung einer rein privativen Ansicht beanspruchen. Da Sie mich aber um dieselbe befragen, – gebe ich sie hiermit nach meinem besten Wissen u. Gewissen ab, und bekräftige diese meine Überzeugung mit meinem adeligen Ehrenworte.

Es wäre also hier in Kürze zu erörtern:
1. Wie wurde der Adel im ehemaligen Polen bewiesen?
2.) Die Bedeutung der praedicate „nobilis" und „Generosus".
3.) Sind die Laskowski ein polnisches Adelsgeschlecht? –

Ad 1m) Es ist notorische Thatsache, daß es in Polen keine eigene Behörde für Adelsangelegenheiten gab, – keine Adelskammer, – oder Kanzlei, kein Herold-, – oder kein Heraldisches Gericht oder Amt. – Es waren strenge Strafen über Adelspraesumirung bestimmt, welche von den Gerichten, – nach Untersuchung der Sache ad cujuslibet instigationem" und Erfund verhängt wurden. Der Vituperatus mußte coram judicio nobilitatem suam edocere, – compurgare, mußte genealogiam suam, – was man jetzt Quartiere nennt, durch beiderseitige adelige Zeugen nachweisen. Wo keine Klage war, brauchte man sich auch nicht zu legitimiren – jetzt weisen in fraglichen Fällen hierzu aus: der Besitz landtaflicher (Ritter-) güter, – der Bona terrestria – d. h. solcher die unter der Judicatur des Judicium terrestre standen, – ferner die bis jetzt existirenden, – sehr wichtigen Acta Castrensia und Acta terrestria, welche Processacten u. Intabulationen u. Transactionen, – wie auch die Notariatsacten, – enthalten, – dann kirchliche Tauf- Copulations- u. Sepultur Zeugnisse, – endlich das Wappenbuch des Niesiecki, – neuere Ausgabe Leipzig, Breitkopf u. Härtel 1841. von Bobrowicz. –

Wo also im vorliegenden Falle, – der Name ein bekannter, – im Niesiecki angeführter ist und die Filiation durch Kirchenmatrikel bewiesen ist, – so ist der Beweis erbracht.

Nun sind die Laskowski von Laskowa, des Wappens „Korab" bei Niesiecki T. VI. pag. 16. 17. 18. 19. 20. auch mit 2 Legitimationen zu finden. Sie existiren in Russland, – im Königreich Polen, sie sind legitimirt u. anerkannt, im Spis szlachty, Warschau 1851. amtlich gedruckt, – in Galizien, – jetzt ist in Krakau: k.k. Statthaltereirath, Leiter der Bezirkshauptmannschaft H. Ritter

von

von Laskowski. (Hiezu bemerkt, daß, da in Oesterreich außer den Fürsten, Grafen, Baronen es noch Ritter, - und Edle gibt, - so wurde der polnische Adel bei der Occupierung Galiziens, - als Ordo Equestris, - Ritterstand, - mit den österreichischen Rittern parificirt, - und deshalb die Adeligen Galiziens sich „Ritter" schreiben)

ad. 2.) Wie aus meiner „Polnische Heraldik" betitelten und in der Vierteljahrsschrift für Heraldik etc. des Vereins Herold zu Berlin 1883 bei Carl Heymann erschienenen Abhandlung auf p. 63. angeführt ist, - war die ursprüngliche Titulatur „nobilis" für Adelige üblich, später wurde es gebräuchlich dieselben mit „Generosus" zu nennen, weil [illegible] „Nobilis" [illegible] wurde, - diese Abänderung wurde aber nicht mit größerer Strenge, [illegible] und gar nicht durch irgend ein Gesetz oder eine Verordnung [illegible], sondern es änderte [illegible] Mal, [illegible] ganz [illegible] sogar der Magnificus (Wielmożny) [illegible] nach und nach [illegible], - [illegible] das Ehrenwort „Nobilis" auch seine [illegible] Bedeutung bis in die letzten Zeiten [illegible] „Nobilitates" [illegible], - nobilitatem edocere - der Adel nobilitates, - Adelsnachweis „Nobilitates" [illegible] Galizien [illegible] für Landtafliche abusus nobilitates, [illegible] Krakauer Patriciersgeschlechter (Ritter) [illegible] nobilis [illegible] bona terrestria besessen und unter der terrestral [illegible], [illegible] „nobilis" einen Adeligen, - besonders, wenn er einen Landgutes possessio dem Adel standen, so bedeutete „nobilis" [illegible] die Gutsbesitzer, [illegible] Generosi, und [illegible] possessionate genannt wurden, - da die [illegible], - die Gutsbesitzer, [illegible] nobiles [illegible] adeligen Landes- und Landwirthschafts Beamten, - Gutspächter etc. also nicht Gutsbesitzer nobiles [illegible] höheren Beamten etc. - wenn sie auch bürgerliche genannt wurden. - [illegible] in Oesterreich [illegible] zu schreiben, - und dennoch bleibt [illegible] „Hochwohlgeboren" [illegible], statt Wohlgeboren, - auch [illegible] zu schreiben, - und Niemanden würde es einfallen [illegible] „Hochwohlgeboren" - einen adeligen Titulatur, und [illegible] z. B. Dr. Franz Smolka, gewesenen Praesident des Abgeordneten Hauses des Oest. Reichsrathes amtlich so geschrieben wird, - so kann auch nobilis nicht als Beweis dafür, daß der so Benannte nicht adelig ist gelten Beweis bürgerlicher Abstammung angesehen, [illegible]

ad. 3.)

Jaśnie Wielmożny Panie!

Jeszcze od czasu Uniwersyteckich studyów obrałem sobie za główny przedmiot to, co Niemcy nazywają dziś u nas "Staats- u. Rechtsgeschichte", – dalej "deutsches Privatrecht" i "juristische Antiquitäten", – a co u nas po prostu możnaby nazwać "Badania stosunków prawno-politycznych od najdawniejszych czasów, aż do wygaśnięcia Piastów." – Temu przedmiotowi poświęcałem każdą wolną chwilę życia. Pomimo zatrudnień moich gospodarczych, – to leśniczych, to rolniczych, pomimo późniejszego spełniania funkcyi autonomicznych Radcy miasta Krakowa, – prezesa Rady powiatowej Krak. posła do Rady Państwa i na Sejm, pomimo kilkoletnich, żmudnych pobytów we Włoszech z chorym synem, – robiłem wyciągi z dzieł odnośnych i poznałem je wszystkie; – dawniejsze polskie, niemieckie słowiańskie, rozmaite. – Zacząłem nawet redakcyę mej pracy, – gdy dowiedziałem, – i przekonałem się, że w ostatnich latach Akademia Umiejętności i pojedyńczy uczeni niektórzy wiele nowych dzieł publikowali, ale co większa wydali ogromnie wiele starych, autentycznych, a dawniej nieznanych źródeł i materyałów. – Nieznanie na te tak ważne nowe nabytki było niepodobieństwem! – a wziąć się do ich wertowania? – – Wybiegło przy wieku lat 63, – straciło się zdrowie, defekt sercowy odebrał resztę wszelką i energię...

Trzeba było rozstać się z marzeniem i z pracy całego

życia, – widzieć że jedna pierwsze więcej iluzya się rozwiała, i
powiedzieć sobie: Domine fiat voluntas tua! – Bo
żeby to prawdę było że in magnis, voluisse sat est! –
na to ani ja, – ani nikt się niezgodzi. –

Pozwól mi tylko JW Panie tutaj zamieścić uwagę.
że według mego zdania nierozwiąże nikt tego zagadnie-
nia bez badania Leges Barbarorum, Capitularia
regum franc.-niemieckich słowników, – a głównie ca-
łego systemu monetarnego, – tak zawiłego, bo na
trzy skały jednocześnie się rozpadającego, – a który to
system jedynie stworzony znaczenie Compositio, das
Wehrgeldes, Główszczyzny, – ruskiej Wiry. –

Rozstając się nazawsze z mojemi studyami, porzuciły
mi studya heraldyczne. – Robiłem je, – nie jako szlach-
cic, – chociaż wyznaję to że nim jestem, – ale dlatego
że widząc iż heraldyka nasza inną jest zupełnie od
ogólno-europejskiej, – chciałem ją zrozumieć, tem bar-
dziej, że to było cząstką całości której me studya po-
święcałem. – Myślałem, pisząc moją broszurę w Prze-
kroju, – że w tej mierze pewnie mnie inni niewyprze-
dzili – Nieznałem prac Dr Piekosińskiego. – Prze-
konałem się że i tu się przestarzałem. Kilka
słów o runach w mojej Książeczce napisałem nieznan-
-jąc teoryi wspomnianego Autora. Niepodzielam
-jego zdań, – ale mniejsza była o to, pracą mą zła-
cić własł i Kneża. – Ten teraz, skory zwróciwszy
do Krakowa, słyszę o dziele Pańskiem, kupuję, czy-
tam. Czyniłeś mi JW Pan kilka razy zarzut, że

się i mem pisemkiem zakłócam, — ale dzieło Pańskie, dla tego właśnie że Pan je pisałeś, tak sumienne, tak opierające się na gruntownych studyach, — a tak spokojne, tak przedmiotowe, — że mi przyszła dziwna ochota przesłania JW. Panu przypadkiem kilku krótkich o niem uwag. Nie by krytykować, — krytyk nigdy nie pisałem, — nie by polemizować; nawet politycznie i w życiu zaczepiany nikomu też niepolemizowałem, ale by Panu złożyć po mojemu, — mały wprawdzie, — ale nie jako winien stać hołd, — a tylko także w jednym punkcie się usprawiedliwić. —

Zapewne uwagi moje niebędą praktyczne, albo niebędą miały praktycznego skutku, — ale przecież je JW. Pan racz w nich widzieć tylko dowód szczerego poważania z jakiem byłem zawsze i pozostaję dla Niego jako Jego

powolny sługa

Ordynat Hr. Stanisław Mieroszewski

Kraków, dom Ordynacki 23 sierp. 1890.
Do Prof. Dr. Ant. Małeckiego
Czł. rzeczyw. Ak. Nauk. Krak. Posła Sejm. itd.

(Brulion — w odpisie kilka ustępów poprawionych.)

Kilka uwag

nad dziełem „Studya heraldyczne".

spisanych wg porządku treści tego dzieła. Wyrazy podkreślone są dokładnemi cytatami, najczęściej ze spisu i porządku rzeczy wziętemi.

1. Zawołania rodowe. Pierwszy początek zawołań sięga w czasy przedhistoryczne. Na to zgadzam się zupełnie. Przy jednak takiej gruntowności dzieła, zdaje mi się, że by było bardzo pożądanem wyjaśnienie: Czyjem było to zawołanie, kogo obejmowało, kto na takowe i w jaki sposób stawiać się musiał. — Tu należałoby, zdaje mi się, choćby jako hypotezę postawić zdanie o najdawniejszej tego organizacyi. — A więc co było „Opola", czy to samo co „gens", czyli „bractwo chorągiewne", czy wspólność rodowa, — czy to było to samo co „Gauverfassung und Gauverband". — Czy południowo-słowiańska „Zadruga" jest jej choć sparowaną ostatnią pozostałością? — Nasuwały by się też pytania co do dawnych Stanów. — Co do Komesów, np. z Tyńca, z Wiślicy itp. Według prawodawstwa Kazimierza W. były 4. Stany (czworako utworzone), u ludów germańskich tyleż ich było, bo Semperfreie, Freie, Liten (Leudes) o których tak szeroko bajał Maciejowski i Schalke (Velari). Jaki stosunek Compositio, utworzony za Dynastę, Semper freie, u Niemców, do tego u nas ze miles famosus, — i jaki niegdyś ówczesnemi stanami tu i tam stosunek — Moneta czy ta sama, a jej wartość względem wołu, hełmu, miecza, sokoła itp.

Więc czy zawołanie odpowiadało Dynaście, Comesowi, czy Opolu, Zadrudze, czy każdej wsi, czy komu? — Jeżeli Dynaście, jeżeli to był pan chorągiewny (Bannerherr, Wojewoda) kto mu w pospolitem ruszeniu podlegał i towarzyszył? Jeżeli zawołanie przysługiwało Opolu, kto do niego należał i kto mu dowodził, czy jaki Graue, Grave, Graf, Stary, Starosta?

2. ~~Formuły~~ W zawołaniach mamy nazwy topograficzne. Na to zgoda — a ja powiadam w pewnej liczbie „od rzeki i jezior pochodzące".

3. Te nazwy osad służyły za okrzyk powołujący do broni i za hasła bojowe, z zastrzeżeniem że nietylko nazwy osad, ale „nazwy topograficzne" i na to zgoda. Lecz gdzież dowód że owe zaborów powołanym do broni owym hasłem bojowem żadne nie służyły „znaki wojenne"? – Czy chorągwie, czy na drzewcach noszone rzeźbione i farbione lub inne? – Mnie się zdaje że takie „znaki wojenne" (ten wyraz przetrwał całą naszą historyę, np. „poważny znak to chorągiew pancerna) istniały niezawodnie, a nawet że i w kronikarzach, może np. Ditmarze coś by się podobnego znalazło. – Gdyż jeżeli by takich znaków nie bywało, chyba że. W Autorze uważa że rozróżniać należy zawołania rodowe a deskrypcye godeł herbowych i dalsze że tylko zawołanie rodu jest prawdziwą nazwą herbu, uważa że dowodziłyby właśnie że już w czasach przedhistorycznych pewne znaki (ale jakie? i które?) odnosiły się do zawołań bojowych i zapewne od tychże ostatnich otrzymały nazwiska. –

4. Zdaje mi się, że dziś nie wiedzę z pewnością które herby są najdawniejsze i jak wyglądały i jak się nazywały, tylko co do pewnej ich liczby można robić przypuszczenia. – Były nazwane od rzek i jezior, inne były niektóre, dziś niewiadomo dla czego, z imion być ukształtowanemi, – były z zagranicy przybyłe, – były też od miejscowości nazwane. – A niezaprzeczalną i powszechnie uznaną prawdą jest że niezmierną większość nazwisk szlacheckich od nazw wsi (od imion) pochodzi. – Ale czy to może być podstawą pewnika że w zawołaniach mamy nazwy głównych niegdyś osad rodowych i dalej że osady te dały rodom nazwiska?! Wiemy przecież z pewnością że osady znikały i wciąż nowe zakładano, że istniejące bardzo często nazwę zmieniały, że nowo zakładane nazywano od herbów, – a herby nazywano od wsi nowo założonych lub świeżo nabytych. – Alles ist da gewesen. –

Acta terrestria Cracoviensia, Colloquiorum Liber I. pagina 1158. numerus transactionis 3954. sub anno 1419, podają ~~[illegible]~~ Mackoni de Miroszow nobilitatem de clenodio babadi et crucis ac proclamatione Zazgsz (Zaraz) contra Bogussium de Swanczyce compurgando edocuit, idem Bogussius poena XV eidem Mackoni pro vituperio incurrit. — ponieważ Mieroszowscy de Mieroszowice w Łęczyckim, a potem przenieśli się w Krakowskie de Miroszów Zawisze i wyłącznie i wszyscy pieczętowali się Ślepowronem a tylko Mieroszewscy de Mieroszewy Kościeszą, — ponieważ Maciek quaestionis niewątpliwie był nak, więc Ślepowron zwał się także Zaraz. — A nazwa ta zginęła, gdy nie wielkie, niektóre rzeczne wody, Bujno, właściciele wsi Bujno w Ziemi Bielskiej nabyli oni zatrzymali nazwali ~~[illegible]~~ herb Zaraz „Bujno". — W r. 1428 Joannes Senior Dux Masoviae Maciejowi zwanemu Dziki i bratu jego Przecławowi de Glinki blisko Ostrołęki nadaje 10 mansos — oni herbu Ślepowron — zakładają wieś Kruki, — zwą się Krukowscy herbu Kruk (p. 220.) Milanowscy mają wieś Milan, Ślepowrona przezywają Milan. Ślepowronscy mają wieś Ślepowrony nazywają swój herb Ślepowron. Tak więc można by go i inne przezywać w nieskończoność, — ale to tylko dowolności dowodzi, — i tego że na nazwach nic budować niemożna (jeżeli niemają geograficznej podstawy jak Nałęcz jezioro, Drzewica, Bzura i t.d.) —

Herbarz Kapicy dowodzi że nowonabywca istniejącej wsi od siebie przezywał, — a potem znów od tej wsi danej nazwy sam ~~[illegible]~~ nazwisko, nowe dla siebie przyjmował. To już wszelkie teorye obala. — Porównać p. 80 Dwaj bracia zwani Szostak herbu Dąbrowa otrzymują w. 1565 donacyę 10 włok. Zwią się mają stąd „Szostaki", — potem one „Szostaki Dąbrowa" a siebie „Dąbrowskiemi". — Znów p. 183. Dobra Kobylino, dzieliło się na Kobylino Zawierne i na podsędkowiznę. Z ostatniej pisali się Kobylinscy, — pierwszą nabyli Kuleszowie i przezwali

Kobylino-Zarzeczne- Kulesze (Kuleszki). Podobnie p. 229. Kossakowski nabywszy „Kosy pocięty Stok" przezwali je: Kossaki=pocięty Stok (szkoda że swego Ślepowron nie przezwali Kossak. Podobnie p. 300. Z Dóbr Święcina, właściciel ich „Kosek" pisał się Święcicki a dobra przezwano Koski-Święcina. Tego rodu jeden nabywszy dobra Kostry, przezwał je Kostry Święcina a z nich piszą się Kostrowie Święciccy. Gdzież ta logika? — Ależ trzeba by chyba całego Kapicę przepisać a jego wydawca p. VI. powiada że w ziemi Bielskiej dzisiaj na 630 wsi jest 460 zamieszkałych przez drobną szlachtę!! — A szlachta jak u p. Kossakowskiego w innych swych liniach do arystokracyi polskiej się liczy. —

Lecz wracam, mimo teoryi że nazwy miejsc dały początek nazwom herbów przez to szczególniej jest podkopaną, że Konstytucyą sejmu pacyfikacyjnego z r. 1717 zakazano nazywanie nowo założonych miasteczek i wsi od własnych nazw („Statutów" co się działo by potem dla ozdoby pochodzenia udowadniać. Gdy zaś zważymy, iż u nas prawa wszystkie nie aprioryczne, ale wskutek odwrotnej praktyki, wykazanych braków powstawały, więc uwierzymy że takich wsi jak „Jan Gród", „Tarnawa" etc musiało bardzo wiele powstawać, nim też zakaz wydano (Vol. L. VI. p. 243) podobnie, jak bardzo wielu neofitów i przypałnie adoptowanych wzięto do szlachty, nim to zakazanem zostało.

4. Lecz przypuściwszy że herby w Polsce dopiero na koniec XIII w. wielu powstały, gdy najdawniejszym znanym nam okazem jest pieczęć Kazimierza z Dobrzeniowa z herbem nowina, — że w znacznej części przybyły do nas ze Szląska i z Czech, — a wszyscy na sposób Lechitów nowa uformowano dając im za przedmiot ~~dost~~ rzecz przez zawołanie oznaczoną, np. grabie, łabędź, dęby, wozy i t.p., — jakiż sobie wtedy wytłomaczyć prawa (oczywiście o wiele starsze i dawniejsze) które Statut Wiślicki w r. 1347 współklejnotnikom przyznaje, jeżeli klejnotów nie było, — a wiemy że zawołanie tak było znamieniem, że podstawą wyłącznej prawnej szlachectwa?

Coż znaczy „iis patruelibus non existentibus, — iis quibus de eisdem armis et signis, consanguinitate propinquior"?, kiedy przy oczym niewspomina, którego statut z r. 1410 nazywa frater clenodialis? — Otóż wyjść się mogę, ale dla mnie dotąd potrzeba koniecznie dla braci chorągiewnych Lelewela, — chorążych, — dla współklejnotnych klejnotu i zdaje mi się że D. Piekosiński (z którym w innych nieraz się zupełnie niezgadzam) takie to znaje i dla tego do zmów się udaje. Albowiem:

5.) ~~Że~~ zbiór najdawniejszych pieczęci przez JWPana podany, przedstawiający nam same pieczęci z monogramami, napisami, literami, godłami i godłami mówiącemi (a z pocz. 1290 bez herbów) nic przeciw mnie nie mówi. Dowodziłby on tylko że pod koniec XIII w. polskiemu rycerstwu na myśl nie przyszło użyć chorągiewnego, wspólnego znaku jako pieczęci indywidualnej, — że to dopiero później nastąpiło, — może wtedy gdy ta stara instytucya coraz bardziej słabła, — aż nareszcie upadła i zginęła.

Tu niech mi wolno będzie, kilka oderwanych myśli zamieścić. — W 22^m^ roku życia, wprost z uniwersytetu zmuszony zająłem się administracyą majątku, — w najcięższych czasach, bo w r. 1849, nie mogłem przeto odległych gruntownych robić studyów. — Na Numizmatyce, a nawet na sfragistyce nie znam się zupełnie, nie mam o nich żadnego ~~zdania~~ wyobrażenia, więc też nie godnym jestem ocenić, czy szanowny Pan w swojej tak wyczerpującej, tak gruntownej pracy o najdawniejszych pieczęciach najczystszej miłośnikom tej specyalnej nauki zrobił ~~[illegible]~~ wiele wielkiej radości, oddając do każdego opisu jeszcze te szczegóły, które dla sfragistyku mogą mieć wagę, — a których ja ~~ocenić~~ osądzić nie potrafię, np. co do koloru wosku, — rodzaju sznura, puszki, — albo odbicia pod skrawkiem papieru na półmetra położonym i t.p. — Lecz co do heraldyki, — z którą się choć powierzchownie poznajomiłem, wyznam szczerze, że żałuję że jej JWPan tak mało poświęcił uwagi — Liche to nauka! — prawda. — Ale ma swoje przepisy, — ma swą tradycyę, terminologię. Pieczęć o heraldyce, — może to ustawić, gdy się heraldycznie bada, i heraldycznie patrzy. Opisy bowiem herbów Cirmensey, Czelwic (p. 171)

Gero, Kromno (p. 172) Wyszota (p. 176) i wiele innych niezadowala heraldyka. — Wyrażenia „smugi", — „zawiasa", — skrzydła „ptasie" tarcza przedzielona sztrychem poprzecznym na dwie gładkie, choć pewnie równobarwne połowy (p. 269.) łatwo możnaby zastąpić przyjętemi, technicznemi, utartemi. — Biały kolor, żółty, płowy to złoty i srebrny, chyba w łabędziu, lwie itp. jest „barwą naturalną" armes parlantes, znaki, godła mówiące w zagranicznej heraldyce liczą się tylko owe, które znaczeniem się zgadzają. W Wenecyi ród „da ponte" ma w tarczy most. — Więc u nas nie herb „Łabędź", „grabie", „topór" byłyby mówiące, bo to jest opisanie przedmiotu herbowego, albo jego wymienienie, — ale gdyby ród „Czapla" przezwał się herbem „Czapla", — albo „Kiszka, Karp" używali herbów tejże nazwy, — lecz właśnie one inaczej się pieczętują. — Brandt ma herb mówiący, — ale też to niepolska rodzina jak „Cicogna" włoska i t. p. — Co do herbu Janina, Lelewel, ów skrzętny i sumienny badacz, (pośród swych hipotez niestosownie wyjaśnił, że to jedna z form „podziału tarczy" że to la bordure, — on to nazwał skraj, — więc według zapisków kapitulnych z r. 1550 pole srebrne w obwódce (w skraju, według Lelewela) niebieskiej E, gdyż drugi opis jest bałamutny „jedno pole białe, drugie modre, w polu czerwonem" — jakie pole czy przedzielone prostopadle, czyli „wzdłuż", czy horyzontalnie, tj. „wszerz", — czy „wskoś z lewej ku prawej", — czy w skos z prawej do lewej" — to niepowiedziane, — a potem contour sur contour nie ma pas, — wtedy by pole niebieskie miało obwódkę czerwoną! — Ta „tarcza na tarczy" ma dla mnie podobieństwo do ram złoconych na ścianie powieszonych, w których zamieszczony obraz nie przedstawiałby nic oprócz „ram złoconych", — albo żeby na polu pierwszym nic nie było prócz „pieczątki" — tj. rękojeści i do niej przymocowanej płytki, — niem. Siegelstock. — Chociaż w dawnych czasach

używano pieczęci ze znakami S. П. M. w różnych
kombinacyach i z wymienieniem często właściciela, co zna-
czyło podług Lelewela: Sigillum, Secretum, pieczat,
mietka, Petra i t. p. — ale to przecież nie, kim Sergol-
stoch na pieczątce. — Tożsamo z herbem „hełm". Ten zdaje
się nie istniał nigdy, — a skonstruowano go z widzenia pie-
częci hełmu bez herbu, jak to JW Pan wykazuje ze zbiorów by-
ły w Szwecyi. — Gdyż naprzód używano tarczy z godłem,
i tę na pieczęci przedstawiano, potem dodano do tego
hełm, gdy przyzwyczajono się bojowy przystrajać, i gdy wódz
hełmem pouczał o godności rycerza. — Co innego złoty, srebrny,
stalowy otwarty, zamknięty, profilem lub en face posta-
wiony, — znaczyła liczba prętów w przyłbicy, dodano lam-
bry, lambrekiny w ściśle oznaczonych kolorach. — Więc hełmy
na pieczęciach weszły później w użycie niż tarcze. Gdy zaś
u nas zdarzało się inaczej, więc to właśnie jest nader
ciekawy szczegół, i jako warto podania do wiadomości Aka-
demii heraldycznych. — Tłomaczę go sobie tem, że wiadomo
iż o sygnecikowie było trudno, niejeden książe chwilowo
nie miał własnej pieczęci i pożyczał takowej od kogo in-
nego w akcie wymienionego. — Może więc było trudniej dal-
szej o pieczęć z hełmem, niż zwykłym herbem i tarczą.
Bo owych starych rycerzy można stawiać w końcu na jednej
linii z dzisiejszemi panami, — co dają liberyą, — dają
guziki metalowe, — i to np. z koronami hrabskiemi,
ale bez herbu lub liter. — Więc oni myślą sobie, „by tylko
widziano, że to „hrabski" lokaj, — to dość, — choć nie łatwo
wiedzieć, że to mój. — Że na wielu pieczęciach były herby
bez tarcz, według teoryi „godeł chorągiewnych" — Lelewela

i mojej, to dla nas ważne, dowodzące, i łatwe do pojęcia, pokazuje to różnicę naszej heraldyki od zagranicznej, — że one nieznała podziału tarczy i partics honorables. Dla Uznawców innych których to obojętnem. — Ja pedział przyznaniem, że choć nasza heraldyka nieulegała zagranicznym regułom, znała je i w herbach Ziem i miast do nich się stosowała.

Die Helmzier, de cimier nazwałem szczyt, myślałem że odpowiednio, choć wiedziałem że szczyt „także" tarczę znaczył, — gdyż dziś nikt na Schild, bouclier, niepowie szczyt, tylko tarcza — Ale niepodoba się ten wyraz, to go odrzucić i mówić „na hełmie" — ale nie Klejnot.

Klejnot ma w heraldyce naszej dwa znaczenia, a raczej trzecie. W znaczeniu ścisłem Klejnot jest złoty łańcuszek z medalionem, zdobiący szyję hełmu i przy „dobrych, rzeczywistych opisach herbów" wyraźnie wzmiankowany, jeżeli jest, w znaczeniu obszerniejszem, pars pro toto, Klejnot ale z dodaniem przymiotnika Szlachecki znaczy herb i szlachectwo, — niemoże więc znaczyć przyozdobienia hełmu — przy tej sposobności wspomnę iż gdzie mowa o Klejnocie (p. 255) JW Pan mówi nowoczesny nasz heraldyk hr. M. Czy jest w tem podobno troszkę ironii? — Jeżeli tak, to tak podana uprzejmie i elegancko, — że ja co w życiu poło-kach przeznaczenie traktowania się przyzwyczaiłem, pozostanę wdzięcznym innego traktowania się przyzwyczaiłem, nie tem dotkliwszym niż być kolejna. Chcę raz stosownie więc się bronić, powiedziałbym że aż do owej chwili, gdy mój braterski przyjaciel, mogłem powiedzieć że dans le royaume des aveugles les borgnes sont rois, byłem [naonczas] jednym naszym heraldykiem.

6.) Na tem skończywszy moje uwagi, dodaję tylko że jak cała
część o Szczegółach do najwyższego stopnia jest imponująca i
zajmująca, tak i część o godłach mieszczańskich. Ale tu jeszcze
dalsze studia byłyby pożyteczne. Wiemy że mieszczaństwo nie-
mieckie i szwajcarskie herbów używa – Die Berner Burger
(nie Bürger) mają swój kalendarz urzędowy, w którym wszystkie
uprawnione rody są zapisane. – Otóż do nas nietylko tacy
mieszczanie, ale i Szlachta zagraniczna przybywała i w miastach
a zwłaszcza w Krakowie osiadała, (dowodem Thurzo de Bethlen-
falva na Sztajorawie i Wolawie, Salomo de Benedyktowice
herbu Łabędź, Fugger, Vierzing i tylu innych.) – Nadto wiemy
co znaczy wyjście się niemieckich miast na wolność! – Wie-
my że to wiele osiadłej szlachty zrobiła i u nas też tej nie-
mieckiej szlachty bardzo wiele było. – Może też dla tego starała się
ona o porównanie w prawach z polską Szlachtą ziemską.
7.) W przykrem jestem położeniu co do kwestyi porównania Mieszczan
Krakowskich ze Szlachtą. Opierać się w tej mierze z JW Panem było
by z mej strony śmiesznością – Pan najdokładniej zna wszystkie
najnowsze publikacye, np. Prawa, Przywileje & M. Kr. przez Akademię
wydane, – ja ich nieznałem pisząc moją broszurkę, – a pisząc nie w
Krakowie posługiwałem się dawniej różnych autorów zrobione-
mi wypisami. – Cytowanych zapisów nieskąd powziąłem, ale
dziś się wylegitymować z nich niepotrafię, – tyle jednak że są
z Mecherzyńskiego Magistraty Miast pols. – a znałem go osobiście
jako nadzwyczaj sumiennego i skrupulatnego człowieka. Teraz
dla słabości i innych powodów sprawdzić tej cytaty niemogę, ale
postaram się o to późniejszym czasem. Dziwię się jednak, że
uważa w to porównanie między praw Mieszczan ze Szlachtą zyskać
nietylko w całym Krakowie żywo, ale i w wielu dziełach prawidłowo-
wo jako tego się spotyka. Bartosz Paprocki (wyd. Turow. p. 892)
cytowany w dziele Pańskiem powołuje się na Kromera. podaje to

Morawski Dz. n. pols. I p. 186. „porównał ich prawa z szlacheckiemi;" — a w T. II p. 364. powołana „Krakowianie liczyli się wyżej między szlachtą znać od czasów Leszka Czarnego." — Ciekawem co powiada Ambroży Grabowski Dawne Zabytki Kr., — Uchwały Rajców i Rady Gminnej, p. 153. z Ordynacyi dla m. Kr. r. 1747 (o ograniczeniu wolności noszenia broni przez czeladź, z powodu excessów)... „przeto lubo mieszczanie Krak. bez dystynkcyi praerogativa nobilitatis gaudent" — i td. i p. 214 List Rajców Krak. do Króla Jana III. .. „a że to stołeczne miasto W. K. Mci jako jedyna pupilla totius Regni ma coequationem cum nobilitate" .... i td. —

Uznawał tę równość Mieszczan Krak. ze szlachtą Jan Sobieski Hetman W. Kor. — później Król Jan III, gdyż u Amb. Grabowskiego: Starożytnicze Wiadom. o Kr. p. 156 u 157. wydał najpierw wypisanie żołnierzy na dobra miejskie, — a na przedstawienie Miasto listem ze Lolar d. 10. Aprilis r. 1668 cofa to wypisanie mówiąc: „Lubo mnie ja ale samo wojsko żadnemu nigdy loka hybernorum uczynić podział, jednak że stosując się do woli JKMci i wyraźnego prawa, które w sobie ab onere militari immunitatem dobrom WMciów PP. zawiera (x) jako zaszczycającym się jure nobilium, daję moje pisanie" — i td.

przypisek Grabowskiego (x) Dobra te były nietylko wsi własnością miasta jako Dębie, Grzegórzki, folwark Piaski, Kawiory ale i te wsi, które mieszczanie prawem własności nabierały

Uniwersał tegoż Hetmana Jan w Warszawie d. 27 Novembris 1668 (?) ... wiedzieć dawał (lauzie) ... iż powzięwszy dostateczną z praw i przywilejów miasta stołecznego Kr. służących, prawem pospolitem i dekretami stwierdzonych, informacyą jako niektóry ex nobili et spect. Magistratu et civibus privatis wsi i majętności nie inszem tylko ziemskiem szlacheckiem trzymają prawem et in eo pari immunitatibus status equestris gaudent"... (violator pod ... i td.)

Ale i nieleklomnyśmy Lelewel w Polska, Dzieje i Rzeczy jej T. III p. 196 i 197 podaje: Przywilej Zygmunta Starego 1518 mówi: Zważywszy iż miasto Krakow wielone całkiem do stanu szlachty i rycerskiego, między innemi prerogatywami i tej używa, iż rajcy Krak. na zjazdy sejmowe

tak główne jak i miejskie i tereż, i z poprzedników wziętych przez stosowne listy królewskie [illegible] być i td. — Toż powtarza dekret 1523 — Roku 1539 przypomina Zygmunt, że Kraków contra mores aliorum civitatum prawo posiadania polski posiada. Ponowił roku 1543 przywilej w którym oświadcza że cives cracovienses pro plebeis non sunt censendi. . 1563. 1586. Patrz Mecherzyński o Maz. M. Pol. Krak. 1854. Rozd. II 6. p. 38. 39" —

Zgodnie z tem powiada Maciejowski: pamiętka Krak. I p. 48:
„Kupcy i rajcy Krak. byli szlachtą (x) — a wszyscy mieszczanie mieli zasiadać w sprawach publicznych, i tak r. 1343 zawarcie pokoju z Krzyżakami zatwierdzili (xx) w r. 1356 gdy Kazimierz sąd magdeb. zaprowadzał, oprócz senatorów i szlachty, mieszczan Krak. do rady wezwał (xxx) w r. 1364 wydali akt zaręczający zachowanie przywilejów akademii Krak. (xxxx) —

Przypisy Maciejowskiego: (x) Naruszewicz r. 1364. (xx) Długosz IX. 1067. (xxx) Łaski Statut p. 169. (xxxx) por. 1364.

Grabowski Starożytności Miast o Kr. p. 211 a seqq. zamieszcza pismo Zygmunta III d. Krak. 7 Lutego 1607 powołujące na Sejmik i Sejm i Relacye posłów Miejskich Krak. do Rady Miejskiej ze Sejmu z r. 1640 i z r. 1646. —

W Voluminach Legum znajduję

Vol. I. p. 526. an° 1538. Że mieszczanie posiadane przez siebie dobra ziemskie sprzedać mają w przeciągu 4 lat, nie dotycze to Civitates et communitates quae bona terrestria vigore privilegiorum antiquorum in commune obtinent, secus de privilegiis quae ante Statutum Joannis Alberti Regis concessa sunt.

Vol. II. p. 1014. an. 1581. Radca Miejski albo Ławnik Sądu magdebur. facultatem dochodzenia za gwałtowników takąż ma mieć, jaka Szlachcicowi ex juris qualitate służy względem. To i wszystkiem miastom przyznano.

Vol. III p. 26 an. 1611. Mieszczanie ex re et occasione bonorum terrestrium, które jure haereditario trzymają in foro terrestri respondere mają.

Vol III p. 171. ex a. 1613. Krakowa przywileje dawne od Książąt i Królów polskich nadane aprobowano
Vol V. p. 385 ex a. 1676. Kraków od stanowisk i stacyi Janowych wszelakich wolnym deklarowano
Vol V. p. 473 ex a. 1677 Miasto i Mieszczan Kr. dobra ziemskie przy dawnych prawach zachowano i od wszelkich exzekucyi i exakcyi żołnierskich uwolniono. Oco forum na Trybunał Koronny.
Vol VI. p. 192 ex a. 1710. prawa, przywileje i prerogatywy Kr. zachowano
Vol VI p. 324. ex a. 1717 Konstytucye Sejmu pacyfikacyjnego
Immunitet miast, miasteczek naszych Żydowych i Magdeburskich.
.... Miasto nasze stołeczne Wilno, Nowogródek, Mińsk circa immunitates onych konserwujemy vigore Konst. Anni 1568 die 15 Junii wspólnie in Conventione generali nadanego i Konstytucyi Nobilitacyi nienaruszenie in omnibus punctis zostawujemy reasumując Konst. annorum 1578. ~~158~~ 1581. 1598. 1601. 1633. 1667. 1690. i inne wszelkie M. Krakowowi i Wilnowi (sic) służące praesenti conventione stwierdzamy.

8.) Tak dobrem towarzystwem mój błąd usprawiedliwiwszy, pozostaje odpowiedź na pytanie, wpierwsze chwili odbierające wszelką możność obrony. — „Jeżeli Mieszczanie byli szlachtą de facto, dlaczego się starali o Nobilitacye?" — Otóż i ta jest odpowiedź, im czasy nam bliższe, tem bardziej dobijali się oni szlachectwa, bo tem bardziej szlachta ich od siebie odsuwała, — i wstrzymała, — i w posiadaniu ziemi i w urzędach etc. W dawniejszych czasach, gdy w całej pełni praw politycznych się znajdowali, — gdy bywali podskarbiemi, Starostami etc. mniej też do tego zapewne garnęli się i niejeden z Miasta pochodzący szlacheckiej rodziny może nie otrzymywał nobilitacyi. — Szembeki dostają indygenat od Zygmunta Augusta w 1566. — ale pewnież tylko legend o ich uszlachceniu przez Karola W. trudno brać za dowód szlachectwa. — Krupka = Przecławski (Kreuzberg) dostaje od Zygmunta I indygenat ale czy szlachectwo było dowiedzione? A wtedy o uszlachcenie lub o naturalizacye się starali, gdy opuszczając miasto

podstawę ich uprawnienia, zupełnie w obywateli ziemian się zmieniali. —
Że zaś szlachta do służby wojskowej obowiązaną była, tego dowodu dowodzić nie trzeba. — Otóż we wsi Modlnica pod Krakowem, własności WW^ch Konopków znajduje się oryginalny Inwentarz tej wsi spisany w r. 1582, po śmierci dziedzica tego majątku Mikołaja (Młodszego) Salomon. Do inwentarza dołączony „Index literarum": w nim pod N. 15: „Literae Sigismundi R. Polon. quibus Nob. Andream, Nicol., Stanisl. Salomon immunes facit per quinquennium ab expeditione bellica 1520.
Na tem one usprawiedliwienie i uwagi kończę, przepraszając że światem moim trudzić

Stanisław Mieroszewski

Zawołania rodowe początkiem swym sięgają w czasy przedhistoryczne. – Służyły one za okrzyk ~~bojowy~~ powołujący do broni i za hasło bojowe. – W zawołaniach mamy nazwy głównych niegdyś osad rodowych. Te osady dały rodom nazwiska. W zawołaniach mamy nazwy topograficzne. –

Pieczęci szlachty, czyli rycerstwa. – Najdawniejsza Piotra Własta † 1153 z monogramem (wspominana) i wojewody Sandomierskiego Dirsco z 1190 (istniejąca) z napisem. – Pieczęci są: z napisami bez znaków, – z literami, z godłami, i z godłami [illegible]. Aż do r. 1290 nie używano herbów na pieczęciach, widzimy to u osób, o których wiadomo do jakiego należały rodu.

Dopiero pod koniec XIII wieku i Mało- i Wielkopolska uległy wpływowi Czech i Śląska. – Od początku XIV w. poczyna się rzeczywista epoka herbów w Polsce. (Już w r. 1293 na pieczęci Racesława z Dobrosołowa herb Nowina). – Herby w znacznej części mogą pochodzić z Czech i ze Śląska i stamtąd być przejęte, inne na ich sposób uformowane, a wiele dostarczyło przedmiotów „zawołanie" n.p. Jeż, grabie, dąb, łabędź, mogiła itd. Najdawniejsze herby to jeszcze często godła, potem już przedmioty herbowe ale nie na tarczy, tylko na tle pieczęci. Z początkiem XIV w. szybko rozszerzają się ustalone herby i to na tarczach. – Tak herb otrzymuje z tedy to samo znaczenie co zawołanie. –
Gdyż mylnem jest zdanie że godła herbowe i rzekome nazwy herbów pochodzą z jednego czasu.
Ale u nas nie jak u Czechów i Niemców herb stał się oznaką jednej rodziny – ale całego rodu. – U nich nazw herbów, proklamacji niema. Bo u nas organizacya rodowa, chociaż w XIII wieku już niejednego doznał zachwiania, była jeszcze w XIV w. na silnych podstawach pod względem rycerskim i społecznym

[illegible] 18[illegible]

[illegible] !

Ani [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]. Ale [illegible]
[illegible].
[illegible] tylko miejsce w tych [illegible]
[illegible] tam gdzie [illegible]
[illegible]
[illegible] Żadn[illegible] było [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

jestem sam pewny, iż w tej mierze pod-
suwasz mi istotnej, jakiej mi w przybliżeniu
nie zrobiłem.

Uwagi Pańskie też, i tego, które dotyczą szczegółów, odczytuję je ponownie i przeczytałem. Pańskie uwagi zastanowię się nad niemi. Uwaga co do str. 110:

Prawdą jest, iż brak w Studyach odpowiedzi na pytanie, czyjem było zawołaniem, kto i jakie grono osób się niem zastawiało? Ale bo też te moje Studya miały to być tylko przygotowaniem do roboty dalszej, do której mającej być celem, podczas gdy one są tylko środkiem do tego celu. Dzieje rodziny, co sobie wyobrażam przez ród w jego pierwszym zawiązku i w najbliższych dalszych stadyach. Przedmiot to ciemny i taki, iż go tylko w ogólnych zarysach można naznaczać i to jeszcze posiłkując się hypotezą. Ale w takim razie pewnych nie mamy tradycyi. Zapytuje Pan, jak się do tego naszego rodowego ustroju mogły mieć południowosłowiańskie zadrugi? Ba!

byłaby to b. najmniejsza i [illegible] korzyść,
gdybym miał jasne wyobrażenie o tych
zadaniach. Czytałem o nich niejedno, ale
[illegible] tym [illegible] i od lat dawnych,
ale wyznaję, że b. słabo jestem o nich poin-
formowany. Cóż co dotknęło tej wiary i po-
trzeby [illegible] Słowian albo Niemców [illegible]
[illegible] więcej [illegible] niezaradnie – nie podno-
szę względem [illegible] wiary.
[illegible] w oczy upadło [illegible]
[illegible] więcej z [illegible] [illegible]. Kiedy
[illegible]
[illegible]
[illegible] to [illegible]. Pan [illegible] jest
[illegible] jeden człowiek, [illegible] mógł
[illegible] przedstawić [illegible], żeby [illegible]
[illegible]
[illegible] do punktu [illegible] jako
[illegible] do [illegible] przygotowany,
wiesz o co chodzi, w całym znaczeniu tego
wyrazu. Oddałbyś Panu wiersza, [illegible]

literaturze, gdybyś co o tem wiem i co
o tem myślę napisał, choćby tylko [illegible]
[illegible] bez wielkich pretensyi naukowo-
historycznych. Niemcy nazywają takie notatki
aus eigenen Augenschein, choćby były
i dla braku czasu pisane aforystycznie
à la Caesar, kiedy pisał o Gallii. Nasza
[illegible] historyczna i [illegible] pism o
tym rodzaju [illegible], przyszłoby
[illegible] autorowi. O [illegible]
[illegible] z naszej polityki w Rosyi pisał
mi już niejeden. Adam Grabowski, [illegible]
[illegible] dobrze znam, [illegible]
[illegible] przyjacielskiej [illegible]
[illegible] jeszcze [illegible] sobie.
Prowadziwszy [illegible] przyglądałbym się sobie [illegible]
[illegible], gdybym tylko [illegible]
potrafił [illegible]
wrażeń [illegible] w Rosyi i zapisania [illegible]
[illegible] tymczasem [illegible]
przyjaciół i [illegible].

II.

Punkt II - w zestawieniu [illegible] nazwy ogólnej treści i nazwy od nich pochodzące [illegible] nie prosty. Ale w dziele jest to przedstawione na str. 3 i nast. tomu [illegible].

Punkt III - używanie znaków krajowych w dawniejszych czasach, t.j. nazw dla [illegible] jedna [illegible] wszystkie [illegible] w przyszłej pracy mówić się będzie w Rozprawie [illegible] co do tej [illegible] zostawiono.

Na punkt IV, t.j. że słownik nazw herbowych, nazw tarcz, rycerskich, nazwisk familijnych itd. [illegible] nie mogę [illegible] od [illegible] i [illegible] toczono [illegible] tylko powiem [illegible] miejsca całej mojej [illegible] nie wydając [illegible]. Niezawodnie [illegible] bardzo dużo [illegible].

Sama nie wiedziała dokładnie, jakiego właściwie jest herbu. Znając go tylko z grubsza co do rysunku, wiedząc o zawołaniu doń przywiązanem tylko piąte przez dziesiąte, mie-
[illegible] sobie, równie [illegible] były [illegible]
[illegible] przyjmując [illegible]
[illegible] zawołania, jak [illegible]
równie [illegible]
[illegible] od ojca albo [illegible]
[illegible] Jastrzębiec, Ślepowron, Mil[illegible]
([illegible]), [illegible]
[illegible] sobą
et [illegible] (w najpowszechniejszem [illegible] tych
[illegible], i w [illegible]
[illegible]), Bujno, Zawisza
itd. wszystko to uważała za jedno. [illegible]
[illegible] i [illegible]
[illegible]
(od tych [illegible]
potem [illegible]. (Historyk
Wielski w pierwszej połowie żywota Wolskim
siebie nazywa). Ale sprawa, analizy nau-
kowej jest, badać kwestya, na przykład, t. j.
w [illegible] miała jeszcze
organiczne, aktualne swoje znaczenie, —
[illegible] i

następujące [illegible] po [illegible].
Z przykładów przytoczonych przez [illegible] Hoc[illegible]
żaden nie [illegible] tworzy, trzeba jest tylko na
właściwy sposób pokazania i usprawiedliwienia,
[illegible] tego [illegible] powiedziało
[illegible] uzupełnienie (t. I, s. 71-73, s. 81-84, s. 100-163, i 163-168).

Punkt V. Statut [illegible], w r. 1847 ułożo-
ny [illegible] statut [illegible] (u [illegible]) jako [illegible] od [illegible] już
[illegible]. [illegible] r. 1847 [illegible] odmienne, to co
tu wypowiedziano o [illegible], [illegible]
[illegible] itd. Ale to [illegible] odmienne, [illegible]
[illegible] było odmiennym [illegible], [illegible] że
[illegible] odmiennego [illegible]. [illegible]
[illegible] statut z 1847 [illegible] w [illegible]
w [illegible] XIII wieku, [illegible] jeszcze [illegible]
[illegible]. Nowe [illegible] przypadki
[illegible] przed r. 1848 [illegible]
[illegible] były dobrane [illegible] [illegible].

Punkt VI. [illegible] jest [illegible],
że mój wykład [illegible]

postępuje się [illegible] żadnej nie mającym [illegible]
wspólności z prawdziwym [illegible], [illegible].
Wiem że już ktoś [illegible] to zauważył, że nasze
kuglarstwo czy kuglarnictwo tylko systemu
[illegible] to zupełnie zaprzeczenie [illegible]
tradycyjne wyznanie. Ktoś na [illegible]
[illegible] powinien [illegible]
[illegible] sobie postawić, gdyby był miał co [illegible]
[illegible] przedmiotem, którym [illegible]
[illegible] uwagi, tak więc [illegible] nie [illegible] pytał.
Ale wszystkie chyba przedsiębiorstwa [illegible],
nawet [illegible] nasi [illegible], aż to [illegible]
i chwała (co [illegible])
[illegible] Absolutnie
[illegible] jest w Polsce;
którzy by [illegible] sekreta [illegible]
[illegible] to byłby powód,
dla [illegible] stawiać w [illegible] ludzi,
którzy sprawę [illegible] traktują w sposób
„od kuchni", a nie z wykwintem
prawdziwego [illegible].

Punkt VII nie jest żadnym [illegible],
przeto go pomijam i przechodzę do
Punktu VIII i ostatniego.

Że wiarę w zrównanie niektórych tekstów [illegible] dokładnej, odczytam źródła nie tylko w samym tekście, ale i poza tekstem, [illegible] i samego już powiedziałem. Takiej wierności historycznej [illegible] może cały dzień. Dopóki bezpośrednie źródła, zwłaszcza [illegible] stały przedtem bardzo trudno dostępnych archiwach, wierzenia te musiały popłacać jednak pisarzy raz drugi je w najlepszej wierze powstawały i nie mogło być inaczej. Co do kwestyi mniejszej, [illegible] iż to Mech. i [illegible] wadził, a zapewne i Mechowski [illegible] dawniejszy obałamucił. Boć nie przypuszczam, żeby ten pisarz, [illegible] poważny, sumienny i ostrożny, jak Pan go ocenia, tylko że niebezradny, ale więcej kompilator, rozmyślnie był fałszował dzieje i [illegible] text źródłowe. Musiał to uczynić pierwszy [illegible] [illegible] aby [illegible] gloryfikować, [illegible] jeszcze [illegible] wieku XVII albo i [illegible] XVI, [illegible] Od tego czasu

wierzył w to i majestat króla, że najlepiej
wiarę odrywać się w tym duchu do królów
i do hetmanów. A ci, nie będąc krytykami
dziejowej prawdy, a jeśli który z nich nie
bardzo podzielał to mniemanie, nie widząc
powodu zbijania tej przesłanki, tak nie-
mniej wobec tego, że i potem ciągle Krakowu
poracino [?]
składał rok rocznie kontrybucyę, których
rycerstwo ani nic dawało ani nikt od nich
tego nie żądał — odczytywali bez zaprzeczenia,
co im z Krakowa pisano, czasem nawet
i potakiwali w odpowiedzi na takie pisma,
podobną
frazeologię, (że tak powiem akademicką.)
— Moje przedstawienie stanu rzeczy aż do
czy, mentarz Stanisław opierał się na urzędowych
aktach (jest autentyczniejszy). Kto to rozważy,
kto rozważy takie okoliczności i nie-
szczęśliwe [?] Krakowa, jak np. owo raz Kazi-
mierza Jagiellończyka ex re zabicia Ten-
czyńskiego, tem trudno żeby wierzył w zró-
wnanie, czy to wtedy, czy kiedyś później. Miał
oczywiście Kr. jako stolica różne przywileje.
Niektóre z tych przywilejów pokładał i

szlachta. W obrębie tych kilku obydwom sta-
nom wspólnych przywilejów zachodziło już
„zrównanie" ze sobą „wcielenie" krakowskiej
communitas do militia equestris — ale je-
dynie w tym ciasnym obrębie, nie zaś o-
gólności i nie żeby to zrównanie, to wcie-
lenie było (zupełne i bezwzględne). — Z owym aktem
Zygmunta Starego z r. 1518, który i Mecherz.
i Lelewel za nim cytuje, miała się rzecz
w samej istocie w następujący sposób: W owym
czasie usiłowano to się (postanowieniem sejmowym),
żeby i od miast deputaci zasiadali w izbie
poselskiej. Żądali od króla uchwałą po-
wziętą (na sejmie walnym krakowskim
r. 1518), „ut consules Cracovienses seu
nuncios ipsorum rex una cum illis consi-
lio interesse prohiberet." (Dziwne zrównanie,
jeśli sejm żąda od króla, żeby krakowskich
delegatów z izby wyrzucił!). Oparł się temu
jednak Zygmunt. W rezolucyi swojej wyra-
źnie wypowiada, iż tego, czego Sejm żąda,
i że on do tego żądania się nie zastosuje,
a to dla tego że uwzględnia tę okoliczność,

że w moc nabytego prawa
że civitas erat — ut regni nostri praecipua,
adeo (nastyle) nobilitati et militiae
terrestri est incorporata, quod ultra alias
praerogativas illi concessas posiadania i atry-
bucyj, obsyłania sejmów [illegible] i elegowania!!
Sens tego taki, taki, że zrównanie zachodzi, ale
o tyle, że prócz innych (oczywiście niektórych,)
prerogatyw cieszy się stolica i te [illegible],
prerogatywą. (Prawa i przywileje m. Krak.
Tom I pr. II No II.). Patrz Pan teraz, [illegible]
[illegible] w samej jego jakiś poprzednik zaczął.
Wyrywa to z wiersza więcej [illegible] kawałkami,
co poprzedziło i wynikało z, odrzucił kró-
lewskiego, i tłómaczy wszystko tak, iż [illegible]
że miasto Kraków wcielone całkiem
do szlachty itd. Koperkowa (całkiem zamiast
niego!) bardzo maluteńka — ale jakiejż ona do-
niosłości!! Tam się rodzą bujki dziejowe.
→ Tyle drogi Panie w obrońcestwie, co powie-
działem. Dziękuję raz jeszcze raz tak. [illegible]
[illegible] się mój, [illegible] [illegible] i tem
zapewnieniem mego wysokiego i szczerego powa-
żania, z którem się [illegible] najżyczliwszym sługą
Jaśnie Wielmożnego Pana. [illegible]

Lwów d. 8 kwietnia 1898.

Jaśnie Wielmożny Panie!

W liście moim wczorajszym pisałem już [illegible] pamiętam, że i to co mam dziś do powiedzenia więcej, mianowicie chyba to tylko osobiste zdanie [illegible] myśl (więcej instynktownie powziętą, [illegible] nad przyszłością [illegible], że źródło wiary w kwestyonowane zrozumienie [illegible] dla nas niezrozumiałem, tem musi polegać [illegible] świadomem celu swego nieporównanego społeczeństwie, i że to społeczeństwo musi z dawnych już wieków [illegible]. Jestem dziś w tem mniemaniu [illegible], że mogę przytoczyć dowodnie [illegible] to co mi wrodzi instynkt tylko przeczuć [illegible].

W księgach praw, przywilejów i statutach miast [illegible]

tych aktów które w liście moim wczoraj szym i w Studyach w ustępie odnośnym cytowałem — jeszcze jeden edykt Zygmunta Star. dotykający mimochodem sprawy tego zwołania, który nie był już dawno dziwnym wydawał, ale dotąd, wyrażone w nim słowa: „quod civitas Cracov. a praedecessoribus nostris unita militiae terrestri esset" wykładałem sobie inaczej, nie posiadając całego tego aktu o sfałszowaniu. Jest to Nr. 7 i Nr. 8 Tomu I, datowany d. 18 Czerwca 1513 r. z Radomia. Wczoraj jednak, po ukończeniu już listu do Pana, zacząłem ten kawałek po raz nie wiem już który jeszcze na wszystkie boki lustrować i przyszedłem do przekonania, że tu zachodzi jakieś „nicht richtig", jakieś Faul im Staate Dänemark. Bo wyrozumieć z tego pisma nie można, o co tu królowi chodzi, co on przez to rozporządza, co zatwierdza czy

zmieniać? Jest to widocznie tylko gadani-
na tak sobie, nas to zrobiona, by powyższe
słowa w niej jak muszka w bursztynie
mogły być zamienione. Ale mnie była
wtedy wiecie taka wytrwały, pomyślałem
sobie, że ta gadanina miała (jednak) swój po-
wód; musimy to więc jutro, bo dziś już
późna w noc godzina, wyjaśnić.

W nocy łamałem sobie głowę, gdzie
szukać wyjaśnienia tej Tomiszkówki, i
przyszło mi na myśl, a gdyby też Tomi-
ciana przejrzeć!?

Dziś więc jam w dzień do Tomicyanów.
I patrz Pan, co się pokazuje. W Tomie II,
rok. 1513 i poprzednio obejmującym, na
str. 211 Nr. CCLXX jest tenże sam akt Kró-
la Zygmunta. Ale nad nim dawna
ręka, nie Działyńskiego nowoczesnego
wydawcy, ale zapewne już Stan. Góreckiego,
który te Tomiciana zebrał i ułożył,

albo może nawet po nim, położył napis:

„Ut falsa et indiscreta, ita inepta scripta". Ten przymiotnik [illegible] odnosi się do tytułu, pod jakim jeszcze [illegible] (Consociatio Civitatis Cracoviensis cum Nobilitate terrae Crac.)

Więc wcale nie tylko fałszywie i podstępnie (obłudnie) ale i po głupiemu ułożona.

A jest to zdanie, którego [illegible] tamtych uczonych wielu ustosunkował żył i [illegible] [illegible] [illegible].

Przypuszczam, że nadziei już i na- tutejszym mym literackim [illegible] Pana Hr. [illegible].

Jego życzliwy sługa

A. M.

Kraków 11. 1. 1898



Jaśnie Wielmożny Panie Hrabio!

Najwłaściwszą odpowiedzią na uprzejmy list Pana Hrabiego byłoby, gdybym mógł osobiście złożyć Panu Hrabiemu moje uszanowanie i ustnie przedstawić poglądy moje na heraldykę polską, jako przed weteranem na tem polu nauki ojczystej. Niestety, nie jest to możebnem. W skutek groźnej choroby nerwowej, spowodowanej przepracowaniem umysłowem, z której z wielką tylko biedą uratowałem życie, ogłuchłem przed dwoma laty zupełnie tak, że już z nikim ustnie porozumiewać się nie potrafię. Nie pozostaje mi zatem nic innego, jak piśmie objawić Panu Hrabiemu moje zapatrywania w spornej kwestyi.

Otóż co do szrafirowania herbów czyli oznaczania barw onychże graficznie, jestem stanowczym wrogiem tej instytucyi, a to z następujących powodów: Szrafirowanie powstało dopiero w wieku XVII, może być więc zastosowane zdaniem uczonych heraldystów tylko do herbów przedstawionych w stylu barokowym lub rokokowym, lecz do stylów dawniejszych jako anachronizm zastosowanem być nie może. Że zaś dla heraldyki najwłaściwszym stylem jest styl odrodzenia, gdyż przedstawia najpiękniejsze formy, i ja do moich reprodukcyj tego stylu użyć zamierzam, przeto jest rzeczą oczywistą, iż ja przy tych reprodukcyach metodę szrafirowania jako anachroniczną pominąć

6

się nie mogę.

Dodać do tego muszę, że szrafirowanie w wysokim stopniu czyni nieraz herby niezrozumiałemi; dość przejrzeć herbarz galicyjski Hefnera, aby się przekonać, ile tam herbów w skutek szrafirowania wprost niezrozumiałemi i zababranemi się stało.

Wreszcie szrafirowanie miałoby tylko w takim razie usprawiedliwienie, gdybym zamierzał podać tylko gołe rysunki herbów bez tekstu; w takim razie szrafirowanie zastępowałoby poniekąd tekst; że ja jednak w zamierzonym przewodniku heraldycznym do tekstu główną przywiązuję wagę, a reprodukcyę herbów uważam tylko jako pożyteczny dodatek, przeto w tekście znajdzie się zupełnie wystarczające opisanie nietylko herbu samego, ale i barw jego, w obec czego szrafirowanie byłoby drugim niezbyt smacznym a kosztownym grzybem w barszcz.

Herold Polski, którego dalsze istnienie od nowego roku było dla braku prenumeratorów na seryo zagrożone, ma już byt nadal zapewniony. Znalazł się bowiem zacny Litwin w Paryżu, osoba mnie zupełnie nieznana, który wyczytawszy, że Herold od Nowego Roku prawdopodobnie wychodzić przestanie, odniósł się do mnie listownie z propozycyą, że gotów jest pokryć cały niedobór wydawnictwa, byleby pismo to chociażby rok jeszcze jeden dłużej wychodziło. Zdaniem bowiem jego byłaby to niepowetowana szkoda, by pismo tak bardzo na czasie a tak pożytecznie redagowane, li tylko dla braku prenumeratorów, mogło upaść. Przyjąłem wdzięcznie propozycyę a on nadesłał potrzebne fundusze. Nadto i Akademia Umiejętności przyznała mi złr 300 subwencyi na to wydawnictwo. Wreszcie udało mi się 300 egzemplarzy herbarza Kojałowicza, oso-

tow z Heroldu odbitych, pozbyć jednej firmie księgarskiej wileńskiej za Rs. 700, mamy więc fundusze na wydawnictwo Herolda a nawet na powiększenie go tak co do liczby arkuszy jak i co do sfery naukowej; mianowicie, żeby w przyszłości zajmował się nietylko heraldyką, ale wszystkiemi wogóle naukami pomocniczemi historyi, a więc i numizmatyką, i dyplomatyką i t. d. zupełnie w guście Lelewela.

Wyrażając jeszcze raz żal, iż moje kalectwo czyni mi niemożebnem złożenia osobiście Panu Hrabiemu, gdyż miałbym przecie z kim podzielić się różnemi myślami, projektami i wiadomościami, z któremi w naszem dzisiejszem społeczeństwie żyję osamotniony jak Owidiusz na wygnaniu i mogę za nim powtórzyć „barbarus hic ego sum, quia non intelligor illi", bo nikt mnie tu nie rozumie, ale wielu nawet światłych magnatów wcale Herolda nie prenumeruje, ani go nawet nie przegląda,

mam zaszczyt pisać się JWPana Hrabiego

zawsze powolnym sługą

[illegible]

Kraków 18/1 1899



Jaśnie Wielmożny Panie Hrabio!

Pospieszam odpowiedzieć na list Pana Hrabiego z dnia dzisiejszego, aby uchylić tyle dla mnie przykre nieporozumienie, którego dalibóg nie zawiniłem. Rzecz ma się tak:

1) że w XIV wieku dziedzice Mieroszowa byli niewątpliwie włodykami, to nie ulega wątpliwości; ale gdzież dowód lub choćby najmniejsza poszlaka, że potomkowie tych włodyków byli jeszcze w XVI wieku, to jest w 200 lat potem właścicielami tegoż samego Mieroszowa, że od tej swej własności wzięli nazwisko Mieroszowskich i dali początek rodowi Ślepowronów Mieroszowskich. Do stawiania takiego twierdzenia ani ja nie dałem żadnej przyczyny, ani nie ma żadnego choćby najbłahszego powodu, owszem są powody wprost przeciwne, mianowicie

2) Mieroszowscy nazywają się dlatego Mieroszowskimi, że jeden z członków rodu Ślepowronów był w XVI wieku właścicielem dóbr Mieroszowa albo Mieroszowic i wskutek tego wedle ówczesnej mody przybrał nazwisko Mieroszowskiego.

3) tym właścicielem Mieroszowa czy Mieroszowic nie mógł być włodyka, raz dla tego, że włodyków podówczas w Polsce już nie było, gdyż oni giną zupełnie już w XV wieku, a powtóre, że podówczas tylko szlachta dobra ziemskie posiadała a już nawet ~~mieszczanom~~

./.

było zabronione nabywanie dóbr ziemskich, chyba za specyalnym przywilejem królewskim.

5) Oprócz Miroszowa w Małopolsce są Mieroszowice w Łęczyckiem. Gdyby hr. Mieroszowscy pochodzili z małopolskiego Miroszowa, musieliby używać małopolskiego herbu; tymczasem herb Ślepowron nie jest herbem małopolskim, lecz mazowieckim, a gdy Łęczycko-Kujawsko-sieradzka dzielnica była częścią dzielnicy mazowieckiej, przeto jest wielkie prawdopodobieństwo, że hr. Mieroszowscy pochodzą z Mieroszowic w Łęczyckiem i z małopolskim Miroszowem nie mają żadnego związku. Także Niesiecki Mieroszewskich w Kujawskiem województwie kładzie, co się z mojem domniemaniem bardzo dobrze schodzi.

6) Dodać muszę, że włodykowie nie używali nigdy herbów, więc nie mogli zostać Ślepowronami; podszycie się zaś pod szlachectwo, to jest moda zupełnie nowożytna, nie sięgająca więcej jak 100 lat wstecz. W Polsce wieków średnich podszycie się pod szlachectwo, było o ile znam ówczesne pomniki historyczne, wprost niemożliwe; możliwem natomiast było adoptowanie dobrowolne nieszlachty przez rody szlacheckie, ale tego rodzaju przywileje adoptacyjne są nam dobrze znane (jest ich kilkaset), wszakże Mieroszowskich między niemi nie ma.

7) Zresztą Słownik geograficzny wyraźnie pisze, że owe Mieroszowice w Łęczyckiem są gniazdem rodowem Ślepowronów Mieroszowskich.

Sądzę że w obec tego wszystkiego Pan Hrabia nie będzie mnie ani na chwilę posądzał, iżbym ową notką w Kodeksie dyplom. Kapituły Krakowskiej zamierzał formować jakiś docinek zacnemu imieniu hr. Mieroszowskich i przyjmie zapewnienie rzetelnego poważania

od powolnego sługi

F. Piekosiński

Szanowny Profesor sam się zbija, bo jeśli Włodki nie miały herbów
i nieposiadały dóbr, – a ów z Mierzowa Mierzowski miał lub i dobra
Mierzów posiadali, więc byli szlachtą, a nie Włodkami, tem bardziej, że
Profesor twierdzi że Włodki giną już zupełnie w XV wieku. – Pleni mu się o Mie-
rzejowicach i Mierzowie, – bo nie wie, że Mazowiecki [illegible] Mier-
szowcy przez Łokietka i Kazimierza W. osadzeni byli w Krakowskiem i założyli
Mieroszów i Gąsiorów.
Jeżeli kto naprzód ułoży taki systemat, – to prędzej fakta mniej przeczyłyby tez
ów [illegible], tak jak Profesor robi i z pochodzeniem ogólnem szlachty i z
[illegible] pojedynczych rodów, – z kategoryami ludności, – a nawet i z in-
[illegible] itp. – z dziesięciną – dla tego on niej ponurzonej przez mój lub
[illegible] – przypominam owego Malarza, który zapytany, dla czego Zebrzy-
dowskiemu nie dał twarzy według wyprowadzonego portretu, tam skomponował za-
pełnie inną, – odrzekł, bo ta dla niego stosowniejsza, niż owa, którą miał rzeczy-
wiście.

Kraków 21/I 1899

H. Wierzbowski

Kraków dnia 16/I. 1899.

JWielmożny Panie Profesorze,

Przeglądając wydany przez Pana Profesora „Kodeks dyplomatyczny Katedry Krakowskiej" Część II, przyszło mi kilka uwag na myśl, które pozwalam sobie Mu przesłać.
Z Długosza: Libri Beneficiorum przekonać się można, że naówczas wsi nasze zwykle obejmowały następujące składniki:
Był haeres lub byli haeredes villae.
Było praedium lub bywały praedia militaria, zwane także sortes (sortis suae in Mirosrow haeres.)
Byli emethones posiadający laneos emethonales,
Byli hortulani posiadający hortulanias
Były tabernae cum agris, — lub bez nich
Były molendina podobnie.
Posiadacze, czyli dziedzice wsi i posiadacze prediów wyjątkowo byli szlachtą bez różnicy, — często z jednego rodu, częściej różnych rodów. Dla przykładu przytaczam:
Długosz l. c. II p. 75:
Ilikowicze, cuius haeredes: Iacobus Wyaczlawsky, Nicolaus Baranyecz, — in qua sunt lanei emethonales, tabernae, item hortulaniae, item duo praedia militaria, de quibus omnibus solvitur et conducitur decima manipularis et canapalis ecclesiae et plebano in Slaboschów . . .
(Tu mimochodem dodam, że ów Baranyecz był mianowicie przodkiem, bo rozrodzeni Mierosrowscy, dzielili się na linie jak: Barańców, od których my pochodzimy, — Wygnańskich z Wygnanowa, Cholewów, Turków i t. d.)
Także predia mogły posiadać i osoby moralne, n. p. l. c. Szwyanczyce: haeres Iohannes Opathkowsky de arm. Jastrzębcza, . . . lanei emethonales, Item monasterium Tyniecense habet ibi quatuor laneos et unum praedium
2.
.

Posiadłości te czasem ulegały zmianom i tak z predjów wydzielano na wyposażenie włościan. Dowodem tego l.c. I.109.

.... sunt duae hortulaniae, habentes agros ex praediis largitos.

Zabierano chłopom grunta i z nich tworzono predia. Na dowód l.c.

... habet decimam manipularem in villa Dzewyanczicze post agros omnium nobilium dictam villam inhabitantium, qui prius fuerunt agri cmethonum, et quos praefati nobiles colunt, cmethonibus depositis

Ale zdaje się że między niemi były feodalnemi obowiązkami obciążone, bo tenże autor dalej w tekście powiada:

praeter agros duntaxat cuiusdam Pasek czeka, qui sunt et fuerunt agri allodiales curiae militaris. —

Przy tych więc zapiskach, — i zważywszy że w całem swem dziele Długosz, przy każdej pozycyi, obowiązek dziesięciny tak dokładnie opisuje, przychodzi na myśl, że w sprawach tych nie zawsze kierowano się ogólnemi normami lub zasadami, ale nieraz traktowano je jako specyalne ciężary gruntowe, bez względu na stan obowiązanego.

Chociaż mej ambicyi rodowej zupełnie by było wystarczającem, — wywodzić się aktami bez przerwy od końca XIV i początku XV wieku, choćby od Włodyki, — przebaczy Pan Profesor, — jeśli, — wskutek mego przekonania, chcę dać świadectwo prawdzie i tu zacytuję legitymacye moich przodków, którzy nobilitatem et jus militare dowiedli pod koniec XIV i na początku XV. wieku.

Cytuję z An. Zyg. Helcla „Starodawne prawa polskiego pomniki" Krak. I. 1856. II. 1870. — I tak:

T. II. p. 232. Acta in Kalisch, feria sexta in die Epiphaniae 18 Stycznia 1419.

Maczco de Mirosow nobilitatem suam de clenodio babati et crucis ac proclamatione „Zaress", litteris patentibus domini Casimiri Regis Poloniae,

Drogomi[illegible]licis, Andreae et Dobeslai Subjudicum Craco:
viensium generalium contra Bogussium de Swancice
compurgando edocuit. Idem Bogussius poenam XV
eidem Marcoui pro vituperio incurrit.
l. c. II. p. 317. Acta in Xansch feria secunda in crastino domi:
nicae Judica. 8: Kwietnia 1443.
Petrus de Mirostow litteram suam judicialem Colloquii
generalis Nobilitatis genologye (genealogiae) olim Do:
minorum Drogossii Judicis, et Andreae Subjudicis,
sigillis eorum sigillatam non raszam (sic) sed inte:
gram, contra Petrum de Konica in judicio deposuit,
circa quam litteram in omnibus suis punctis et
clausulis judicialiter est confirmatus.
(Dalej z Sumaryuszu Aktów rodu Mieroszowskich doby:
czych, a w Krakowskiem Ziemsko-Grodzkiem archi:
wum się znajdujących (których w takiej cytacie łatwo
sprawdzić) ~~[illegible]~~ cytam następujące legitymacye:

Acta Terrestria Cracoviensia

Acta Colloquiorum

Libro I. pagina 1158, numerus transactionis 3954
ex anno 1419.
Nobilitas Machonis de Miroszów, ten sam akt, który
odrukowany jest u Helcla II. p. 232.
L. I. p. 956. n. tr. 3234. ex anno 1421.
Petri de Miroszów Nobilitas.
Petrus filius Dominici de Miroszów, nobilitatem suam per
litteram judicialem Strzeslai patrui sui, — de ibidem contra
Venceslaum de Drzichanowice solemniter compurgavit
L. 3. p. 35 n. tr. 99 ex a. 1428.
Edocta Nobilitas ~~[illegible]~~ Generosi Petri Mieroszewski
L. 3. ex a. 1434.
Edocta nobilitas Johannis de Miroszów cum procedentia
et clenodiis
L. 5. ex a. 1438.
Johannes de Miroszów filius Babrahae vituperatus in jure
nobilitatis et militiae per Tomconem de Knissin, no-
bilitatem suam comprobaverat.

Te wszystkie legitymacye zdają się dowodzić, że Miro
szowscy z Miroszowa byli szlachtą a nie Włodykami

/.

Co do ich herbu, wiemy że tak
pierwiastkowi Mieroszowscy a Mieroszowie w Łęczyckiem, jak
i ich dział jeden, to jest Gąsiorowscy a Mieroszowie i Gąsiorowa w Łęczyckiem, — jak i ich dział litewski Kuczynscy/
niemniej jak i ta gałęź, która osiadła w Krakowskiem i Kaliskiem, — a
zyta Mieroszow, — lub Mieroszewscy są herbu Ślepowron, — a
tylko mimo rod Mieroszewskich de Miroszewo jest herbu
Kościeza: — Że ich herb opisany babadum cum cruce
znaczy Ślepowron, niepodlega wątpliwości — Czy wtedy to był
rodzaj poboga bez Kruka, — czy tylko niewspomniano w
opisie o Kruku, — orzekać nie śmiem. — Ograniczam się
na uwadze że Ślepowron różnych nazw używał i tak.
Milanowscy na Milanowie zwali go Milan,
Bujnowscy na Bujnowie " " Bujno,
Krukowscy na Kruku " " Kruk,
Ślepowroński na Ślepowronach " " Ślepowron,
Mieroszowscy i Borowscy " " Zaraz, do tych
porównać Helcel l. c., — co do innych Herbarz Milewskiego, — a co do nas Akta Ziemsko-Grodzkie Krakowskie.

Przepraszam że trudnię mem pismem Pana Profesora,
lecz proszę to uważać za hołd oddany jego znakomitym
pracom i tego wyrazy wysokiego poważania
przesyłam.

[illegible]

Hernals bei Wien
Ottakringerstrasse 23.

ce 11. /III 83

83

Monsieur le President-Fondateur!

Après avoir lu Votre article sur le Blason en Finlande, n'ayant nullement envie de polemiser, ni d'écrire sur le sujet de la langue et nationalité finnoise, je me prends la liberté de Vous envoyer Monsieur ces quelques mots en confidence, pour Votre usage. –

Le Grand-Duché de Finlande conquis sur la Suede par la Russie par la paix de ~~1721 conclue à Nystad~~ 1743 conclue à Abo en partie, et definitivement en entier par la paix de Frederikshamn en 1809 est aussi bien un pays Suedois que les provinces de Livonie d'Esthonie, d'Ingermanland et de Carelie reunies à l'empire Russe en 1721 par la paix de Nystad.

Dans le grand Duché en question sur une population d'environ 2 000,000 d'habitants à peu-près 1,600,000 sont de race finnoise (x) et population rurale, et parlant leur idiome 300,000 habitants sont de nationalité Suedoise

(x) on compte en Russie près de 5 000,000 des finnois

~~constituent~~ formant la noblesse et la bourgeoisie, et par consequent les classes intelligentes du pays. Ce sont à part le ~~les~~ mêmes ~~conditions~~ c'est comme dans les regions situés au nord de la Suède et de la Norvege. —

L'Islande, le Danemark, la Norvege et la Suède forment ensemble la Scandinavie. Les Scandinaves sont frères de Teutons (Alemands), ils sont d'une ~~la~~ même ~~commune~~ origine.

Les Scandinaves, les hommes du Nord ~~qui~~ comme ils s'appellent ~~les~~ eux mêmes, c'est-à-dire les Normans conquerirent la Russie et une partie d'eux s'etablit en France et c'est à cause de cela ~~c'est à cause~~ et cette partie du pays fut nommé la Normandie. Là lisez — ils ont conquis la Grande Bretagne Naples et la Sicile etc ce qui est suffisament connu de l'histoire

L'Islande parle l'ancienne langue scandinave autant que la langue moderne danoise ne la remplace. — La Norvege et le Danemark parlent le même idiome, c'est à dire le danois — La Suède parle le suedois, different du norvegien comme par exemple le portugais de l'espagnol. Les ouvrages de Mr. ~~Hansen~~ donc sont écris en suedois — et pas en finlandais, — car

c'est une langue jusqu'à present pas cultivée du tout, et ce n'est que le Gouvernement russe qui commence à la protéger pour paralyser l'élément Suédois en Finlande
La majorité des vocables cités dans l'article tout en meme temps tout-à-fait alemands p. e. Wapen Balk. Spare Lilié, Stern Seelsendig.
Horn. Jägerhorn, Oekshorn, Buffethorn, Drachen~~swein~~, Arm, Krone, Helm, Turnierhelm,
D'autres sont tres faciles à comprendre p. e.
Skold = Schild, Fält = feld, Guld = Gold, Silfer = Silber, Röd = roth, Blått = blau, grönt = grün
Svart = Schwarz, fyrdelt vierteilt. –
Oxenstjern, – famille très connue – (General du roi Gustave-Adolphe) – veut dire Front-de-boeuf nom d'une famille normande.
Le pays est tres cultivé, – posede une Université à Abo – et est presque exclusivement lutherien
Pour le futur si Vs desireriez quelques notices en cas donné sur les pays du nord je suis toujours a votre disposition.
Agreez Mr. le President l'expression de la haute consideration, avec laquelle j'ai l'honneur d'etre votre tout devoué et hu-

Correspondenz

aus Anlaß der Veröffentlichung des Aufsatzes
„Polnische Heraldik."

1. Herr von Schelika aus Preussisch Schlesien meldet er führe im rothen Schild (nicht im blauen wie Fig VIII. N. 1) einen silbernen Halbmond; also ist dieses Wappen noch üblich (ich sagte in Polen nicht mehr üblich)
Folglich wäre als Stammwappen anzusehen:
Szeliga = Szelika
Ein Halbmond.-
Dessen Modificationen sind angegeben, u. darunter N. 16. Szeliga, eine Verbindung mit dem Kreuz.

2 Herr Baron von Somnitz, aus Pommern.
Diesem gab ich folgende Antwort:
I. Der Familienname.
Bei Niesiecki T. X p. 405. Ausgabe von J. N. Bobrowicz Leipzig. 1841. ist angegeben Somniez – Dies läßt keinen deutschen Namen vermuthen, deshalb ich auch denselben nicht angeführt habe.
Eine polnische Derivation des Namens ist sehr schwer. Wahrscheinlich erlitt mit der Zeit die Orthographie bedeutende Veränderungen. – Vielleicht Ziemniez – von Ziemia die Erde.
II. Die Abstammung ist auf jeden Fall eine pommerisch-polnische, – slavische – das beweist nicht nur die Namensänderung, – beide geführten Wappen, aber auch der seit dem XIV Jh. documentirte Besitz der Familie die ja auch noch heute in jener Provinz begütert ist.

./.

III. Das Wappen

a.) Das ältere ein altertümliches, dreieckiger Steigbügel, auch der ältesten polnischen Wappen Strzemię Strepa. – In Polen gehört es zu denen sehr wenigen die keine Modificationen erlitten. – Dagegen der Siegel des Bugeslav Sumnitz v. J. 1403 (= Boguslav = Gottlob) zeigt ein Steigbügel durch welchen ein von rechts nach links gezogener Pfeil. – Das wäre eben eine der polnischen Heraldik ganz entsprechende Modification, – u. der Name Bugeslav als echt slavischer bekräftig Alter sehr bedeutend. –

Sehr auffallend ist es daß das Wappen Strepa ein Stolper Urkunde so üblich gewesen, da es laut der angeführten Urkunde auch die Gebrüder Troyan u. zwar ohne den Pfeile trugen. –

Daß Modificationen oft auch bloß eine Individualisirung des Wappens zu bezwecken ist hinreichend bekannt.

b.) das spätere der Halbmond, mit Pfeil u. 2 Sternen gehört der Gruppe Sas, der Abtheilung Sas pruski an u. ist eine Abart der Modification ~~[illegible] Garczyński~~ Mściszewski. Der Unterschied besteht darin, daß bei dem letztgenannten der Pfeil den Halbmond von unten auch berührt, aber nicht durchbohrt. (Zu vergleichen Taf. V. Wappen Sas N. 39. – Sas pruski den Halbmond nach unten, z.B. Garczynski N. 40., Mściszewski 41.) Wie es bereits der Namen anzeigt ist das Wappen Sas pruski polnisch = preussisch = pommer=

scher Abstammung, so sind auch Mscisczewski aus dem Kaschuben Lande, dem Bezirk Cztuchow u. mit den uralten dortigen Geschlechte der v. Tesmar, nicht nur gleichen Wappens, aber wahrscheinlich auch desselben Hauses.*)

Das blaue Schildfeld ist allen diesen Wappen gemeinsam. Die Helmzier bei Sas sind 7 Pfauenfedern, horizontal von einem Pfeile nach links durchstochen. Mscisczewski tragen nur 5 Pfauenfedern, auf der mittleren vertical ein Pfeil, ebenso die v. Tesmar. Die Garczynski führen 5 Straußfedern — da stimmen schon der Abzweigung zu den v. Sominsky — u. der Schlüssel findet seine Erklärung in der Erzkämmerer Würde. —

Nur ist der Helm nicht seitwärts gekehrt, aber muss gerade gestellt sein, weil er sonst einen Adler bedecken würde. —

Warum das ältere polnische Wappen Strepa (mit Modification) gegen das neuere polnische Sas Prusski (mit Modification) vertauscht wurde, kann ich nicht erklären, — aber bekannt ist es, welche Willkür in dieser Beziehung geherrscht hat, — u. wie oft Familien ihre

---

*) der 16te Großmeister des deutschen Ritterordens soll diesem Geschlechte entstammen, — Georg war a. 1527 Kanzler des Herzogs von Pommern, Johann besitzt 1652 auch den Schöllande, gestorben zu Marienburg, königl. pol. Secretair war Stifter des Spitals zu Danzig — etc.

Das pommersche Geschlecht der Garczynski von Rautenberg ist mit den dortigen v. Rautenberg, die ein Schaf im Wappen führen, nicht zu verwechseln.

Wappen verändert hatten.

IV das Indigenat betreffend

Der Churbrandenburgh. Kanzler Lorenz Christoph v. S. war zwar auch polnisch-pommerscher Abstammung gewesen, war doch nicht polnischer Adliger, u. war in Polen nicht begütert. Es scheint aber, daß er sich mit dem Gedanken getragen, sei es für sich, oder für einen seiner Söhne in jenem Lande anzukaufen, u. dazu brauchte er des polnischen Adels. Wie ich es im Absatz 10 meines Artikels angegeben, da er ja adlig war, genügte es ihm die Naturalisation d. h. das Indigenat zu erlangen, u. dies bewerkstelligen vom König Johann Casimir erhielt, was auch in Voluminis legum Regni Poloniae – sub anno 1653. pag. 47 eingetragen ist

V. Somit erscheinen die v. Somnitz als zur Wappengenossenschaft Sas, u. zwar Sas pruski gehörend. Die erstere ist in mehreren Gegenden Polens verbreitet u. enthält 69 Familien, – die zweite, ausschließlich in Altpreussen ansässig zählt als Mitglieder die Msciszewski, Spęgowski u. Tesmer, ferner die Garczyński, Zapendowski u. Dargolewski u. endlich die Dziedziel. Mit den v. Somnitz also 8 Geschlechter. Möglich daß auch einige, mir nicht bekannte Häuser hierher gehören

V. Wenn es kommt, daß das kleinpolnische alte Wappen Strepa an der Ostküste so verbreitet gewesen – das läßt sich später aber schwerlich erklären, wenn auch die ursprüngliche Entstehung der Wappenschaften wohl in einer

aufgeklärt werden wird. Thatsache aber ist es, daß diese zwei Wappen u. deren Modificationen echt polnisch sind.

VI. Von den Mscieszewski u. den anderen Geschlechtern. – u. ich glaube, daß vorzugsweise die auf ski heissenden [illegible] ist nicht zu erfahren. In den 3. letzten Jh. wechselte der Adel in Polen so häufig seine Wohnsitze, durch Kriege u. Brände sind so viele Archive vernichtet worden, daß wohl selten eine Familie ihre Geschichte über das Ende des XIV u. den Anfang des XV Jh. hinauf kennen kann. Bei den preuss.-pommersch-poln. Geschlechtern kommt noch in Folge der polit. Veränderungen der Verhältnisse jenes Grenzlandes ein häufiger Namenwechsel. Es wurde polonisirt u. germanisirt. – Sollten doch die von Hutten Czapski sein, die einen v. Kalkstein heissen Stolinski, die andern Ostowski, – die Kreuthofer = Krotowski, Kleinpold = Matyeolski; Kreutzberg = Krupka von den Rautenberg habe schon oben gesprochen. Wer weiß was mit den Mscieszewski für Veränderungen vor sich gegangen sind. – Ueber die Ortographie kann man nicht staunen. In den alten polnischen Acten wurden die fremden Namen stark maltraitirt, so z.B. de Beaulieu = Deboli; – de Nassau = Denasow etc.

VII Was Sie aber die Wappen der Tesmar sagen recapitulire ich wie folgt.

Das Wappen mit den wellenartigen Querbalken ist heraldisch-deutsch, nicht polnisch.

Das Herz mit den 3 Pfeilen kommt in Polen nicht vor

in Schlesien führen es die von Steinkeller.
Die Zobeltitz führen das Wappen wie die Msciszewski (F. V. n. 40) etc.
Im Urrecht sind folgende Genealogische Notizen über dieselben

VIIII Die Baronin ist eine von Pirch – u. führt ein Wappen zu Stunder. Stunder polnisch Szerzcha, pirka, wird geführt von dem sehr vornehmen Geschlecht der von Kerzcha. – Daß Pirch u. Kerzcha dasselbe sind ist für mich zweifellos. – Die Stunder ist hier ein sprechendes Wappen (armes parlantes.)
Im Urrecht sind über dieses Geschlecht folgende Genealogische Nachrichten in &c.

(Dies die Antwort auf 2 Briefe des Baron von Lomnitz.)

ANNO IX. APRILE 1882. NUM. 10.

GIORNALE

ARALDICO-GENEALOGICO-DIPLOMATICO

PUBBLICATO PER CURA

DELLA R. ACCADEMIA ARALDICA ITALIANA

DIRETTO

DAL COMM. G. B. CAV. DI CROLLALANZA

NUOVA SERIE

Anno VII. N. 10.

SOMMARIO DEL FASCICOLO X.

Condizioni dell' Abbonamento per tutti coloro che non sono Soci dell' Accademia araldica

1. Il Giornale si pubblica ogni 30 giorni a fascicoli di pagine 32 a due colonne con copertina stampata. Alla fine dell' annata saranno dati gratuitamente il frontespizio, l' indice ed un' elegante copertina colorata.
2. Il prezzo di associazione per tutto il regno d'Italia per un anno è di it. LIRE 15 da pagarsi ANTICIPATAMENTE; per sei mesi di LIRE 8 — Per l' Estero per un anno di Lire 20, per sei mesi di Lire 11 da mandarsi con vaglia postale o consolare alla Direzione del Giornale. Un numero separato costa per i Signori Associati Lire 1,25 e per i non Associati Lire 1,50. Pochissime copie sono rimaste delle otto annate compiute, ciascuna delle quali si vende indistintamente per tutti Lire 20.
3. L' associazione è obbligatoria per un anno, e s' intende riconfermata per l' anno successivo qualora non venga disdetta due mesi innanzi.
4. Corrispondenze, manoscritti, libri e stampe di ogni sorta debbono essere inviate FRANCHE alla Direzione del Giornale Araldico a Pisa Via Fibonacci N. 6. I manoscritti pubblicati nel Giornale non si restituiscono.

PISA 1882

PRESSO LA DIREZIONE DEL GIORNALE

Via Fibonacci N. 6.

RECENTISSIME PUBBLICAZIONI.

I.

Anales de la Nobleza de España — *Anuario de* 1882 — *por F. Fernandez de Béthencourt — Madrid* 1882 — *Osler in* 12° *di pag.* 624.

Il Sig. di Béthencourt procede animosamente nel suo compito assunto da ben tre anni di presentare nel suo Annuario la storia e la genealogia delle più illustri famiglie spagnuole viventi, ed il suo coraggio, confortato dal buon volere e da studi conscienziosi, è stato meritamente coronato dal suffragio di quanti sono gelosi custodi delle glorie familiari che son pur quelle della nazione; si che egli dopo aver superato, nel periodo di tre anni, le non lievi difficoltà inerenti a siffatta pubblicazione, e tenuto fronte sopra tutto alle velleità e dalle suscettibilità di una classe interessata, altera, e di difficile contentamento, può continuare tranquillamente nel suo cammino generoso, certo come dev' essere di non aver fallito al suo scopo, e che la sua pubblicazione rimarrà siccome un durevole monumento delle glorie dell' aristocrazia spagnuola.

Ristretto assai è il numero delle famiglie che figurano in questo terzo Annuario (in totale 28); ma son desse tali che per i loro titoli giustificati sfuggono alla critica la più severa e per l' esattezza dell' esposizione storico-genealogica meritano di essere degnamente apprezzate. Il Sig. di Béthencourt si è dunque acquistata la bella fama di dotto, conscienzioso ed esatto genealogista, e le sue pubblicazioni godranno sempre di una incontrastabile autorità nella scienza nobiliare.

II.

Documenti e Genealogia dei Pessagno Genovesi Ammiragli del Portogallo *per L. T. Belgrano — Genova* 1881 — *Tip. de' Sordo-Muti in* 4° *di pag.* 76.

Il Chiarissimo Cav. Belgrano, uno dei più dotti e solerti investigatori delle memorie storiche genovesi, con questa interessantissima pubblicazione à voluto render conte le glorie di una famiglia di Genova che per lo spazio di circa due secoli aveva fornito alla reale marina portoghese eccellenti ammiragli e capitani, i quali molto contribuirono alle scoperte indiane e grandi servigi resero a que' reali. Propostosi l' egregio autore di tracciare la genealogia della famiglia Pessagno (che non vuol confusa con quella dei Signori di Passano) la quale aveva dato ben sei Ammiragli maggiori al Portogallo, à voluto che le sue tavole genealogiche fossero precedute da ben 36 documenti inediti tratti dagli Archivi portoghesi e da quello notarile di Genova, co' quali egli à inteso di giustificare quanto in dette tavole è stato da lui accuratamente esposto ed ottimamente ordinato. Alcune brevi ed erudite note precedono pure la genealogia dei Pessagno, ed in esse il Cav. Belgrano à fatto forza di critica per dimostrare la veridicità delle tavole da lui con tanta diligenze redatte. Noi ce ne congratuliamo sinceramente con esso lui ed auguriamo a tutte le città d' Italia che ànno archivi di storica importanza investigatori cosi solerti ed espositori così serii ed eruditi quale si è il Cav. L. T. Belgrano.

III.

Della chiesa dei Santi Apostoli Pietro e Paolo nel villaggio di Cancelli presso Foligno — *Notizie storico-critiche di Don Michele Faloci Pulignani — Foligno* 1882 — *Sgariglia in* 4° *di pag.* 94.

Questa pubblicazione rivela nell' autore molta dottrina archeologica ed artistica ed il possesso di una critica ampia e severa. Trattavasi nell' argomento da lui svolto di constatare o di rifiutare un fatto che rimonta al primo secolo dell' era volgare, tramandato fino a noi da una costante tradizione non confortata da documenti; tradizione che per la sua continuità meritava di essere rispettata, e che per mancanza di prove scritte non poteva essere ciecamente accolta. Questa tradizione si riferisce al passaggio per Cancelli dei Santi Apostoli

nome di cimiero, non essendo qui elmo di sorte, senza del quale non può essere cimiero nessuno.

Finirò con pregare tutti i conservatori e prefetti dei musei archeologici a volere imitare la generosa gentilezza di Mons. Barbier, e farne noti in alcuna guisa i sigilli bagnacavallesi che per avventura fossero nelle loro collezioni. Noi ne desidereremmo un disegnetto, o un calco che con tanta facilità si può trarre; ma ci contenteremo anche di una descrizione, e di un semplice cenno, che potranno inviare al sottoscritto in Bagnacavallo (Italia, provincia di Ravenna), o anche al ch.mo Direttore dell' *Araldico* in Pisa, il quale per quella benevolenza di cui ci onora, non mancherà di inviare tosto a noi stessi le loro grazie. E così si renderà sempre più manifesto che gli studiosi tutti, vivano pure fra di loro distanti, formano ognora una famiglia sola, la quale unita e stretta mantiene il solo amore del sapere, che è uno degli affetti più forti e più degni del cuore umano. Di più nelle illustrazioni che noi ne daremmo, il nome di quale ci fosse stato così generoso, sarebbe fatto noto all'universale, affinchè, colla nostra, si avesse la gratitudine di quanti amano la storia della nostra grande Nazione.

Bagnacavallo il 1 Marzo 1882.

LUIGI Can. Teol. BALDUZZI.

UN ARMORIAL BOSNIAQUE

Lors de mon séjour à Saraïevo, où je remplissais les fonctions de Conseiller du gouvernement Imp. et Royal pour la Bosnie et l'Herzegovine, j'ai entendu parler d'un vieil armorial, c'est à dire d'un ouvrage contenant une collection d'armes des familles bosniaques, conservé au couvent de Foïniza. — Mais comme touts ces récits étaient vagues et manquaient de precision, — il ne me restait donc qu'à me rendre à l'endroit même, (chef-lieu d'une sous-prefecture au département de Saraïevo) pour examiner de plus près le manuscrit en question.

C'est un fait incontestable que ce sont les frères mineurs (franciscains) qui ont le grand merite d'avoir sauvé et conservé le catholicisme dans ce pays, et comme ils y sont les seuls représentants de ce culte et par cela même composent exclusivement tout le clergé catholique, il est tout naturel que le couvent en question (un des plus anciens du pays) leur appartienne.

On ignore l'an de la fondation, ainsi que le nom du fondateur, et l'on ne doit point s'étonner qu'ils soient tombés dans l'oubli, — ces contrées ayant été pendant cinq siècles exposées à une serie de calamités qui constituent leur histoire. — Du reste le vaste bâtiment qui renferme le couvent et une église (toutefois sans aucune tour) n'a rien d'interessant ni sous le rapport de l'art, ni sous celui de l'archéologie.

Sur ma demande, le P. Provincial de l'Ordre m'a permis, avec la courtoisie la plus parfaite, d'examiner l'ouvrage en question dans sa propre chambre.

Or à peine eus-je commencé ce travail qu'aussitôt j'acquis la conviction que l'on s'était fait jusqu'à présent une très fausse idée sur cet ouvrage. C'est ainsi par exemple que M.r S. Singer d'Agram dit à ce sujet, dans son article sur la littérature bosniaque, publié dans le journal « Politik » que *le Rodoslovie du Pop Rupciz, dedié au Roi Etiènne Dousan en* 1340 *est un des plus anciens documents de la littérature du pays,* — et pourtant ce n'est qu'une collection d' armes; — car il est difficile de dire que les vingt mots que contient la prémière page soient d'une valeur littéraire quelconque. Ce n'est qu'un monument des beaux jours de la nation, plein d'attraits pour le patriote, — et un sujet d'étude pour les amateurs du blason.

Je vais soumettre ici aux héraldistes une courte description de cet ouvrage, en y ajoutant quelques remarques sur la méthode de blasonner, qu'il contient.

C'est un livre petit in-folio, haut de 27 et large de 16 centimètres, en papier ordinaire relié en peau de porc. Il contient 139 feuilles non numérotées, dont la dernière est blanche.

Toutes les peintures sont faites à la main, à l'aquarelle, d'une manière naïve, nullement artistique, incorrecte même,

mais toutes exécutées évidemment par la même main.

La première page offre l'image miraculeuse de la Vierge d'Olovo, dite « Advocata Bosniae, » c'est à dire une Madone tenant l'enfant Jésus dans ses bras, assise sur des nuages, lesquelles entourent les armes du royaume de Bosnie (1).

La seconde page de cette première feuille présente à gauche l'image de S.t Cosme et à droite celle de S.t Damien, les deux patrons de la maison royale de Nemaniz, et au-dessus le Labarum de Constantin. c'est à dire les lettres I. H. S., avec une croix sur la lettre du milieu.

Le titre de l'ouvrage est placé sur la première page de la seconde feuille; il est en langue serbo-croate avec des caractères *glagolites* (et non pas cyrilliens), dans cette ancienne écriture slave, qui est encore en usage dans une partie de la Dalmatie et dans le Nord-Ouest de la Bosnie. Voici ce titre reproduit avec des lettres latines:

RODOSLOVIE BOSANSKOGA LITI ILLIRSKOGA I SRBSKOGA VLADANIA POSTAVLENO PO STANISLAVI RUBCICU POPU, NA SLAVU STIEPANA NEMUNICA CARA SRBSKOGA I BOSANSKOGA. 1340.

Ce qui veut dire:

Généalogie de la noblesse bosniaque ou illirienne et serbe, dressée par l'abbé Stanislas Roub Chiz, en l'honneur d'Etienne Nemaniz roi (2) *de Serbie et de Bosnie.* 1340.

Roubchiz

Plus bas, sur la même page nous lisons en caractères modernes:

Codicem hunc, continentem varia stemmata plurium nobilium familiarum Bosniensium, jam ab immemorabili tempore, — a captivitate nempe Regni Bosniae — studioso conservatum fuisse a Rds. fratribus Franciscanis, familiae Fojnicensis testamur nos fr. Gregorius a Varess Episcopus Ruspensis et Vicarius Appostolicus in Bosna Othomana, dicta Argentea (3 praecipue vero in olim Episcopatu Dumnensi.

Suttiscae a. Julii 1800.

(L. S.) *ita est* (*sign.*)

fr. GREGORIUS *Ep. et Vic. Ap. m. pr.*

La seconde page de cette feuille represente S.t Jérôme avec la dénomination *patronus Slavorum.*

C'est avec la troisième feuille que commence la collection des armes, et c'est toujours sur le recto qu'on les a mis, le verso restant ainsi vide.

C'est donc sur cette feuille qu'on voit les armes du roi Etienne.

Sur un manteau d'hermine, un écu français, rectangulaire d'en haut, ayant une pointe, parti et trois fois coupé, de manière qu'il contient huit quartiers, dont le premier à droit d'or, au lion de gueules (4) pour la Boulgarie.

Le second à droite d'or, à deux sceptres en bois terminés par des têtes d'homme, courenées, — en sautoir, de manière que les profils de ces deux têtes se regardent. Brochant sur le tout: un écu français à pointe, de gueules au croissant d'or surmonté d'une étoile à 8 pointes de même. — Pour la Bosnie.

Le premier à gauche: d'argent à trois levriers de gueules colletés d'or, — rangés en pal. — Pour la Slavonie.

Le second à gauche: de gueules au lion d'or, couronné de même, pour la Macedoine.

Sur les deux troisièmes quartiers, dextre et senestre, repose un écu français de la même hauteur, rectangulaire, à pointe, de gueules à l'aigle (à deux têtes) armes de la maison royale de Nemaniz.

Le troisième quartier à droite d'azur aux trois têtes d'homme à barbe. et couronnées d'or, deux et un, — pour la Dalmatie.

Le troisième à gauche: de gueules à la croix d'argent pour la Serbie.

Sur les deux quatrièmes quartiers, dextre et senestre, repose, en chef, un écu français, haut d'un tiers de ces quartiers, de gueules, au croissant d'argent surmonté d'une étoile à 8 pointes, de même, pour l'Illyrie.

A partir de la pointe de ce petit écu,

(1) Voir la description de ces armes plus bas

(2) A proprement parler czar veut dire empereur, c'est le mot Kralj qui signifle roi. Etienne possedait les deux pays, car ce n'est que depuis l'an 1376 que le Ban Bosniaque (Gouverneur) Tvrtko se proclama indépendant et accepta le titre de roi de Bosnie sous le nom d'Etienne Tvrtko I.

(3) Comme province de l'ordre franciscain, la Bosnie proprement dite, porte le nom de *Bosna argentina,* derivé du nom de la ville de Srebrenik (Argentina) où était le couvent principal et c'est par là qu'on la distinguait de la *Bosna Croatia;* laquelle, — ainsi que plusieurs autres provinces- fut detachée de l'ancienne province de Bosnie à cause de la trop grande etendue de cette province.

(4) Dans les descriptions des figures de l'ecu et du cimier si je ne dis rien sur leurs position, c'est qu'elles sont tournées à dextre. Un aigle donc a la tète tournée à dextre, un lion issant est tourné du même coté. — et ainsi de suite.

les deux quatrièmes quartiers sont arrondis moyennant deux lignes courbes, à dextre et à senestre, de manière à finir en demi-cercles, et donnant lieu à un écu effilé du chef, et finissant par toute la pointe du grand écu; — de gueules, au bras cuirassé tenant une badelaire, c'est à dire une épée large et courbée, — et touchant le bord senestre. Pour la Primorie.

Le sixième quartier dextre est echiqueté de gueules et d'argent (parti 4 fois et coupé 5 fois) pour la Croatie.

Enfin le quatrième quartier senestre, d'azur à 3 fers de cheval, — deux et un, pour la Rascie.

L'écu surmonté de trois timbres (casques) en acier, — (sans collier d'or et sans lambrequins), ornés de la couronne royale, slave-meridionale, d'or à 7 pointes triangulaires.

Le cimier du casque du milieu a l'aigle à deux têtes de sable.

La vignette en haut de la page ne porte pas de devise, de même que la vignette d'en bas n'indique pas le nom de famille.

Les feuilles suivantes (la 4me jusqu'à la 13me) reproduisent les armes de ces differents pays; — à savoir, la feuille 4me celles de Bosnie

5 . . . . Bulgarie
6 . . . . Croatie
7 . . . . Dalmatie
8 . . . . Illirie
9 . . . . Macedoine
10 . . . . Primorie
11 . . . . Rascie
12 . . . . Slavonie
13 . . . . Serbie.

Quant à ces dernières il est à remarquer que dans chaque canton il y a un fer de doloire (hache de tonneliers), tourné vers le centre, qui manquent dans les armes du roi Etienne, dont nous venons de donner la description.

C'est de ces doloires qu'on a fait avec le temps les quatres C d'argent dans les armes de la principauté, et maintenant du royaume de Serbie (5).

Ces 10 armes ont des écus français à pointe, mais avec cette différence, qu' à dextre et à senestre au milieu du flanc (au milieu de la longeur de l'écu) ils ont une petite echancrure demicirculaire. Ils portent tous la couronne royale déjà décrite.

Les pays sont indiqués par des inscriptions latines dans les vignettes d'en bas, déjà mentionnées.

Les feuilles 14me jusqu'à la 137me présentent les armes de 124 familles nobles dont les noms sont indiqués en lettres latines, mais d'après l'ancienne ortographie croate (6).

Les vignettes d'en haut sont vides.

Sur la 137me feuille nous voyons les armes combinées de plusieurs familles nobles, très bien blasonnées, avec deux casques et des lambrequins dessinés d'après la manière allemande. La vignette d'en haut indique la devise « semper spero », mais celle d'en bas ne nous dit rien sur le nom de la famille, qui portait ces armes.

Nous voilà arrivés à la fin de cet ouvrage.

En examinant seigneusement ces 124 armes de familles, nous apprenons que la science du blason fleurissait autrefois en Bosnie. Car comme dans le blason de tous les pays occidentaux, dans le pays en question on s'occupait surtout des partitions de l'écu, d'après des regles constituées, d'où résultent les figures héraldiques, nommées aussi séantes partitions, ou pièces honorables et rangées en differentes classes. Sur les 124 armes il y en a 96 qui ont l'écu à partition. Pareillement les autres figures de l'ecu et du cimier sont les mêmes que celles que nous voyons dans tous les armoriaux. — Aussi sur le nombre indiqué des armes nous rencontrons:

42 croissants d'argent, d'or et de couleur, montants, renvérses, tournés et contournés.

23 aigles à une et à deux têtes, en métal et couleur, - sans couronne ou bien couronné de métal ou de couleur.

22 vols blancs ou en couleur.

21 étoiles et autant de lions en métal et couleur.

19 fleurs de lys de même.

16 dragons.

8 croix soit ecclesiastiques soit pat-

(5) Le C est une lettre de l'alphabet cyritique (slave) correspondante à notre S. et on l'interprete par la legende Slavna, Stara, Srbska Sloboda, qui signifie: glorieuse, ancienne liberté serbe.

(6) Elle est trés difficile à lire. Au lieu du k on ecrivait c. Au lieu du c, c, (en français on ecrivait tche, tchie; en italien ce, cie), on mettait ch, chc, pour z (en français *je)* on ecrivait x, et pour lj, nj, on ecrivait, comme on le fait en italien gl, gn.

tées. Je ne parle pas ici des écus écartelés en croix mais des croix comme figures sur l'écu.

6 Epées; — autant de chiens de toutes les couleurs, p. e. de gueules etc.

5 Licornes; — autant de dextrochères, ordinairement armés.

4 Roses héraldiques.

3 fers de cheval (comme les notres et non pas comme ceux qui sont en usage en orient, en forme de disque), — même nombre d'oiseaux, de pieds d'oiseau, de cerfs, de cors de chasse.

2 Anges, 2 griffons, 2 chevaux.

1 doloire, couronne, lance, un ours, etc.

Quant aux emaux le blason bosniaque ne connait que deux métaux et quatre couleurs, — savoir l'or, l'argent, le gueules, l'azur, le sinople et le sable.

La famille de Liubetiç (7) porte de couleur rose à bande de gueules; mais il n'y a pas de doute que cela doit être d'argent à la bande de gueules, et que c'est seulement par hazard que le blanc a reçu une nuance rose. (Les métaux sont representés par le blanc et le jaune dans cette collection).

Enfin c'est avec un soin remarquable que l'on a reproduit les lambrequins et les figures du cimier, et ceci dénote déjà un certain degré de développement de la science du blason.

Mais ce qui rend la chose intéressante, c'est que le blason bosniaque possedait des singularités et une méthode tout-à-fait originale.

On pourrait m'objecter que, ne puisant ces renseignements qu'à une source unique, je ne devrais pas établir des règles générales, et d'autant moins m'efforcer de prouver que réellement elles ont été en vigueur. Cependant cette objection, — on voudra bien en convenir, — ne saurait être admise qu'en tant qu'elle touche à la forme de l'écu, du casque et des lambrequins. Mais sous ce rapport il est aussi impossible de prouver que c'était une manière individuelle de l'artiste que d'afirmer que c'était un usage général du pays.

Les autres remarques sont déduites de l'observation des armes elles-mêmes et ne dependent nullement d'une méthode arbitraire du peintre.

Voici mes observations:

1.°) La forme de l'écu dans les 124 armes est toujours la même, c'est toujours l'ecus échancré (excepté les armes des pays, les armes royales et celles de la page 137me). Il est impossible de decider aujourd'hui d'une manière cathégorique si d'autres formes étaient aussi en usage ou non.

2.ro) J'ai déjà dit plus haut qus ces images sont faites d'une manière très primitive, mais c'est surtout le cas pour ce qui concerne les casques. Ils sont toujours representés fermés et tournés à dextre, en acier (bleuâtres) sans collier d'or. Mais, à vraidire, comme l'artiste les dessine en manière de carré, illui manquerait même la place pour faire voir le collier. La visière fermée représente une sorte de croix.

Il n'y a que trois familles qui ont une couronne au cimier. Il m'est impossible de me rendre compte de cette distinction (8).

3.°) Les lambrequins n'ont pas la forme qui plus tard est devenue presque universelle, — celle des feuillages, mais ils forment une draperie qui entoure le casque horizontalement et puis retombe sous un angle droit. Ils ont une couleur en haut et une seconde différente en guise de doublure. Aussi quant aux lambrequins il est impossible de décider d'une manière precise si cette forme était exclusivement en usage en Bosnie ou non.

4.°) Quant aux couleurs des lambre-

(7) Description à la note 22.

(8) Ce sont les familles suivantes:

les Hapvoviç. Ils portent l'écu tiercé, le pal d'or aux trois fleurs de lys de gueules, rangées en pal. Les quartiers dextre et senestre de gueules à une croix pattée d'argent, placées: au canton dextre du chef, et au canton senestre de la pointe. Au cimier un bras cuirassé à senestre, tenant une epée, la pointe en bas. À dextre du coude deux croix de gueules, à senestre du coude, en dedans de l'epée trois fleurs de lys d'or.

les Herstiç, qui portent un écu parti. A dextre de gueules à une fleur de lys d'or, — À senestre d'or à une fleur de lys de gueules. Sur le casque couronné au cimier une fleur de lys nourrie, d'acier sormontée des trois croissants d'argent. Les lambrequins de gueules et d'or.

les Merianiç dont les armes sont peut-être les plus riches de toutes. Ils portent d'argent à la croix de gueules chargée d'une aigle d'argent couronnée de même. Les quatres cantons chargés des fers de doloires, tournés vers le centre. Le casque couronné d'or. Au cimier issant une vierge aux cheveux blonds flottants, tenant de la main dextre le haut d'une longue bannière (pavillon) à deux pointes, lesquelles sont tenues de la main senestre. La bannière partie, — à dextre de gueules et à senestre d'argent chargée d'une aigle couronneé, parti de même, mais aux couleurs opposées. Les lambrequins de gueules et d'argent.

Je ne compte pas içi la famille de Nemaniç, comme famille royale du pays, voir la note 14.

quins on n'est pas forcé de s'en remettre à notre auteur. Mais il est à remarquer, que quoique on compte un grand nombre d'armes à lambrequins bien coloriés, — c'est à dire d'une manière combinée d'une couleur et d'un métal, (par exemple à dextre d'azur el d'argent, — et à senestre d'argent et d'azur) ou bien dans des armes plus compliquées de chaque coté d'une autre couleur et d'un autre métal, (par exemple à dextre d'azur et d'or, et de senestre de gueules et d'argent), ceci ne saurait être admis comme une regle générale, puisque il y en a d'autres, qui portent des lambrequins de deux couleurs sans métal, savoir de gueules et d'azur (9). de sable et de gueules (10) et de gueules et de sinople (11), ou bien de deux méteaux sans couleur, c'est à dire d'or et d'argent ou bien de jaune et de blanc (12).

5.°) Outre les figures ordinaires et d'usage du cimier, cornes de bufle, plumes d'autruche, un ou deux ailes, aigles, oiseaux, chiens, licornes, dragons, griffons, lions, mores, vierges, anges, dextrochères, — et outre la répetition de la figure de l'écu, on remarque encore dans le blason bosniaque les singularités suivantes:

a) S'il y a de petites figures comme fleurs de lys, croix, etoiles, fers à cheval etc., sur l'écu, elles entourent aussi le cimier sans le toucher (13).

b) Aux lions, dragons etc. issants du cimier on ajoute des couronnes de metal ou de couleur, qui surmontent leurs têtes sans les toucher (14).

c) Les personnages issants du cimier, portent des objets à hampe p. e. des lances, des croix, des sceptres etc. (15).

d) On met à coté des figures issantes du cimier des objets verticaux, ce qui n'ajoute pas à la beauté de la composition (16).

6.°) Nous sommes forcés d'avouer, que ce qui constitue la règle du blason bo-

(9) La famille Cihoriç porte de gueules à l'aigle d'argent, sur le tout la bande d'azur chargée de trois etoiles d'or, ordonnées en bande. Au cimier une aigle de sable avec la bande decrite sur l'aile dextre. Lambrequins de gueules et d'azur.

(10)Les familles Bisalüß, Predocviç et autres.

(11)La famille Mecliniç, qui porte de gueules à la bande de sinople, chargée de trois pièrres d' or, — dont celle à droite du chef n'a que la moitié inferieure, et-celle à gauche de la pointe n'a que la moitié superieure. Le giron du chef chargé de trois etoiles d'argent, deux et un, celui de la pointe, (plus petit que de coutume) egalement chargé des trois pareilles etoiles, rangées en bande. Au cimer 2 ailes de gueules, entre lesquelles une etoile d'or. Les lambrequins de gueules et de sinople.

(12) La famille Alavpoviç porte d'or au lion d'argent mouvant — tenant un croissant de sable. Au cimier issant un lion de sable sans croissant. Les lambrequins jaunes et blancs.

les Kastriotiç (Castriotich) portent d'or à l'aigle de sable à deux têtes, entre lesquelles un triangle touchant par sa base à la ligne du chef de l'écu, d'azur à une etoile d'or. Au cimier la même aigle. — Lambrequins jaunes et blancs.

Les Cimbretiç portent l'écu coupé, au chef d'or et à la pointe d'argent, avec une bande de gueules, chargée des trois etoiles d'or sur le tout. — Les lambrequins jaunes et blancs.

les Kruzicieviç, d'or à l'aigle echiquetée d'argent et de sable. Au cimier une aigle d'argent.

de même les Tolisciç et les Tomanoviç. Ces derniers portent d'argent au lion de gueules mouvant, sur le tout deux lances en bois en sautoir, dont chacune est garnie en haut et en bas de trois dents rectangulaires, tournées en dehors. Au cimier issant un lion d'argent entre deux ailes de gueules.

(13) Les Hapvoviç voir la note (8), les Herstiç note (8) les Mecliniç note (11).

les Dobrieviç portent de gueules à la bande d'or chargée d'une badelaire tournée la pointe en bas, et plus bas d'un croissant d'argent. Au cimier une epée flanquée de chaque coté d'une fleur de lys de gueules. Les lambrequins de gueules et d'or.

(14) Les Frankopaukaviç, — les Frangipani, portent d'argent aux deux lions de gueules, mouvants et tournés l'un contre l'autre, tenants un pain. En dessous et en dessus d'eux un trefle de gueules (ou bien un chapeau de Cardinal). Au cimier issant un lion de gueules, — couronné au de même.

les Sudiç portent un écu ecartelé en sautoir, dont le chef et la pointe d'argent à la tête de lion de sable, — surmontée d'une couronne de même, — le flanc dextre et le flanc senestre de sable à l'aigle d'argent. Au cimier issant un lion de gueules, la couronne de même.

la famille royale de Nemaniç porte de gueules à l'aigle à deux têtes d'argent. Le casque couronné d'or. Au cimier issant un lion à deux colliers d'azur; audessus de sa tête une couronne d'azur et tenant une lance à fleur de lys d'or. Les lambrequins de gueule et d'or.

(15) Encore les armes de Nemaniç voir la note 14.

(16) Les Dobrieviç — la note 13.

Les Kaleniç, de gueules à la bande d'or, de manière que le giron du chef est beaucoup plus grand que celui de la pointe. Au giron du chef (senestre) trois croissants d'argent, tournés à senestre, deux et un, au giron de la pointe (dextre) les mêmes croissants en bande. Au cimier une aile d'argent, à dextre un serpent, la tête en bas, mis perpendiculairement.

Les Kutloviç portent d'or à une bande échiquettée d'argent et de gueules. Au giron du chef (dextre) une croix de gueules, pattée, les quatres bouts ouverts en chevron, au giron de la pointe (senestre) un croissant de gueules, tourné à senestre. Au cimier un roulleau de papier en bande, noué en sautoir de gueules trois fois et percé d'une lance en pal, ayant au lieu de phéos une fleure de lys de gueules.

sniaque c'est que les objets de l'écu répétés au cimier, mouvants ou issants, ont toujours les couleurs differentes de celles de l'écu; car sur 124 armes nous remarquons 33 fois cette particularité (17).

7.°) Quant aux partitions ordinaires de l'écus, du premier et deuxième ordre, — comme l'écu parti, reparti de deux, coupé, coupé de deux, tranché, taillé, e cartelé en sautoir, — le pal et le double pal, la croix, la fasce et la fasce double, la bande et la bande double, le sautoir, le chevron et le chevron double, nous les rencontrons toutes ici et de plus une partition qui donne un chef et le reste de l'écu bandé, et une autre en guise de bande sur le tout, — outre les partitions suivantes:

a) un écu d'argent, parti, chaque partie à deux bandes de gueules, de manière, que la bande superieure du flanc dextre trouve sa continuation dans la bande inferieure du flanc senestre (18).

b) la bande est garnie du coté de la pointe d'une serie de dents rectangulaires (19).

c) l'écu coupé de deux bandes horizontales, dont celle du chef est garnie des dents rectangulaires du coté du chef, et celle de la pointe du coté de la pointe (20).

d) la bande est ornée des deux cotés de dents triangulaires et d'une couleur différente (21).

e) la bande est chargé de dents triangulaires de la largeur de la bande, composées de raies d'or et tournée vers la pointe (22).

f) La bande charge souvent l'écus d'une manière plus verticale, plus en pal, de sorte que le giron du chef est de beaucoup plus grand que celui de la pointe. Dans ce cas, si la couleur des deux girons est la même, et s'ils sont chargés des mêmes figures (des etoiles, des croissants, des fleurs de lys), celles-ci sont ordonnées separément dans chacun des deux girons. Dans celui du chef en deux et un, et dans celui de la pointe en bande (23).

g) Il arrive que l'écu est tranché de la même manière, c'est à dire que le giron senestre de la pointe est beaucoup plus petit que le dextre du chef (24).

h) Souvent la ligne qui coupe le chef, ou la pointe n'est pas droite mais denchée (25).

i) Parfois ce chef est retréci de la moitié (26).

k) Il y a aussi des armes avec un petit triangle rectangulaire au milieu du bord de l'écu en chef, un triangle beaucoup plus petit que ce qu'on appelle la pile (27).

(17) Voir les armes de la famille de Haprvoviç note 8, celle de Cthoriç note 9. Meclinic note 11, Alavpoviç note 12, Kruzicieniç ibid., Tomaneviç ibid. Sudiç note 14. les Bozopaukoviç voir la note 29. les Bilozeriç voir la note 28, les Parmescanoviç voir la note 31. les Branilovic voir la note 32, les Zupanoviç voir la note 33, les Beloperoviç voir la note 39. La famille de Sviezdiç porte d'argent à la bande de gueules chargée de trois étoiles d'argent. Le giron du chef, de même que le giron de la pointe est chargé d'une rose de gueules. Au cimier une aile senestre de gueules à la bande d'argent, chargée de trois étoiles de gueules, au-dessus de la bande (à senestre) et au dessous (à dextre) une rose d'argent. Les Stankoviç portent de sable à trois fers à cheval d'argent, mal ordonnés (un et deux), au cimier un fer à cheval de sable, renversé (tourné vers le bas).

(18) Ce sont les armes de la famille Senceviç.

(19) Les Margvitiç portent d'argent à la bande décrite de sable. Au giron du chef, et à celui de la pointe une fleur de lys d'azur. Au cimier un ange tourné à dextre, vêtu de gueules, aux ailes d'or, tenant une trompette oblongue. Les lambrequins à dextre de gueules et d'argent, à senestre d'azur et d'argent.

(20) Les Resiç portent d'or aux deux bandes de gueules. Le quartier du chef chargé de deux, celui de la pointe d'une tête de négre au tortil de gueules. Au cimier issant un négre au tortil, tenant de la main dextre trois flèches, et de la senestre un arc. Les lambrequins de gueules et d'or.

(21) Les Tasovciç portent d'argent, à la bande d'or garnie de la manière décrite de dents triangulaires d'azur. La bande chargée d'un levrier blanc. Au cimier un cheval brun issant. Les lambrequins d'azur et d'or.

(22) Les Liubetiç, d'argent à la bande décrite de gueules, tranchant l'écu de manière que le giron du chef est beaucoup plus grand que celui de la pointe, et ne porte qu'une étoile, tandis que le giron de la pointe est chargé de deux étoiles d'argent. Au cimier un dragon de gueules, issant. Les lambrequins de gueules et d'or.

(23) Voir les armes des Meclinic note 11, des Halenic note 16, des Liubetiç note 22.

Les Tvrdkoviç portent d'azur à la bande d'argent, chaque giron chargé de trois fleurs de lys d'or. Au cimier 7 épines d'or.

(24) Les Novakoviç portent de gueules à l'aigle d'or, couronnée de même, dont la serre senestre est couverte par le giron senestre de la pointe, qui est d'or au croissant de gueules tourné à senestre et senestré d'une étoile de même. Au cimier un oiseau blanc, tourné à dextre tenant un fer à cheval dans le bec. Les lambrequins de gueules et d'argent.

(25) Les Vlasiç portent d'argent au chef coupé et édenté de gueules. Au cimier un licorne blanc issant.

(26) Les Bogasinoviç, d'argent à trois têtes de lions de sable, deux et un, le chef édenté d'azur.

(27) Voir la desription des armes de la famille de Castriotich dans la note 12.

l) Nous trouvons la bordure, mais echiquetée avec les cases oblongues (28).

m) La partition dont nous voulons parler maintenant ce n'est pas la pairle; c'est plutôt la croix brisée du chef, (manquant la partie superieure, perpendiculaire), ce sont le canton dextre, le centre, le canton senestre et la pointe qui sont d'un email different de celui de l'écu. Ou bien c'est le chef de l'écus, qui est coupé par une bande horizontale, tandis que le reste de l'écu est de la même couleur (29).

n) Des armes bizarres sont celles de la famille de Grupkovic, qui porte de gueules à une demi étoile à cinq rayons, d'argent, au canton dextre du chef et couvrant la moitié de l'écu. — Elle est chargée d'une étoile de gueules à huit pointes. Au canton senestre de la pointe un croissant d'argent. Au cimier un dragon de gueules issant. Les lambrequins de gueules et d'argent.

8.) Quant aux figures plus extraordinaires, nous avons remarqué les suivantes:

a) des glands (de soie) noirs.

b) des pierres (billettes non rectangulaires) chargées d'une rose (30).

c) des calices à couvercle (31).

d) des bras d'homme finissant au coude par une aile (32).

e) Deux bras d'un chevron sont chargés des rectangles oblongs (33).

f) Sur le tout, en sautoir, deux tronçons de lances ayant chacun à ses deux extremités quatrés dents rectangulaires, tournées en dehors (34).

9.) Il est étonnant de trouver dans une collection d'armes si bien blasonnées, un certain nombre d'armes fausses, — qui ont couleur sur couleur, ou métal sur métal. Car sans parler des armes de la famille de Limbetiç, dont il a été question (35) et qui portent de rose à la bande de gueules (au lieu de porter d'argent à la bande de gueules) et sans parler de celles de la famille de Didloviç qui portent d'or aux fers de cheval d'argent (36), qui sans doute doivent être de fer, — c'est à dire au naturel, nous voyons dans les armes de la famille Alavpoviç (37) d'or au lion d'argent, dans celles de Mecliniç (38) de gueules à la bande de sinople, Beloperoviç (39) de gueules à une bande de gueules, Ciboriç (40) de gueules à la bande d'azur. Il en est de même pour ce qui concerne les armes de la famille de Tasovciç (41) qui porte d'argent à une bande d'or, garnie de chaque coté des dents triangulaires d'azur, ce qui repond aux régles du blason, mais qui porte sur cette bande d'or un levrier d'argent, à moins qu'il ne soit blanc ou au naturel.

10.) Le blason bosniaque n'exclue pas les armes parlantes. Il est evident que le nom de famille d'Alavpoviç derive du mot slave alav qui veut dire lion. De même Kopieviç derive de Koplié, la lance (42) Kosoviç de Kos, le merle (43), Kriziç, de

(28) Les Biloseviç portent de sable, la bordure d'argent et de gueules. L'ècu aux trois levriers tournés à dextre et ordonès en pal. Au cimier issant un levrier noir. Les lambrequins de sable et d'argent.

(29) les Bogopankoviç portent de gueules, au-chef trois fers à cheval en bande horizontale, d'argent. La croix brisée d'or aux quatres fleurs de lys de sable, trois et un. Au cimier un bras cuirassé tenant une epée horizontalement, flanqué à dextre de trois croissants de gueules, deux et un, et à senestre d'une fleur de lys de gueules.

(30) Les Voïkoviç, de sinople, chargé de trois pierres d'or, mises en bande, chacune chargée d'une rose de gueules. Au cimier une mitre episcopale d'or, chargée de la même rose. Lambrequins de sinople et d'or.

(31) Les Parmekanoviç de gueules à trois cali ces d'argent, deux et un. Au cimier un calice de gueules. Lambrequins de gueules et d'argent.

(32) les Braniloviç, de sable au bras d'argent tenant une epée. Au cimier un bras jusqu'au coude, finissant en aile, et tenant une épée. La main gantée de jaune, la manche de sinople et l'aile de gueules.

(33) Les Lupanoviç, d'argent au chevron de sable, qui ne monte que jusqu'au centre de l'écu, et qui est chargé de rectangles oblongues d'argent. Au chef deux aigles et à la pointe une aigle, deux et un, de gueules. Au cimier une aigle blanche. Lambrequins de sable et d'argent.

(34) Les armes de Tomanoviç, voir la note 12.

(35) Voir la note 22.

(36) D'or au chevron de gueules, — au chef deux fers à cheval, à la pointe un fer à cheval d'argent. Au cimier un levrier de sinople. Les lambrequins de gueules et d'or.

(37) Voir la note 12.

(38) Voir la note 11.

(39) De gueules au pied de griffon d'or. Sur le tout une bande de gueules chargée de trois croissants d'or, ordonnés en bande et tournés à dextre. Au cimier une aile de sable chargée d'un croissant de gueules. Les lambrequins de gueules et d'argent.

(40) Voir la note 9.

(41) Voir la note 21. La famille de Braukoviç porte d'argent au dragon d'or. Au cimier entre deux cornes de bufle d'azur un lion mouvant de sable.

(42) De gueules à la croix d'or Au centre de laquelle une rose d'azur, chargée d'un croissant d'argent. Dans chacun de 4 cantons une lance. Au cimier un cheval blanc issant, les lambrequins de gueules et d'or

(43) De gueules à la bande d'argent, chargée de trois merles. Au cimier une merle: les lambrequins de gueules et d'argent.

Kriz, la croix (44), Sokoloviç de Sokol, le faucon(45), Sviezdiç de Sviezda, l'étoile(46). Il faut nommer aussi les Frankopankoviç (les célèbres Frangipani), car les deux lions veulent briser le pain qu'ils tiennent (frangere panem (47).

Voici en resumé le résultat de nos recherches sur l'armorial bosniaque, dont je viens de donner la description et de marquer la différence qui existe entre la methode héraldique, particulière à la Bosnie et celle qui est généralement en usage partout ailleurs. — Ici nait la question : le blason bosniaque, est-ce seulement un monument muet des beaux temps de ce pays, ou bien a-t-il encore quelque valeur pratique ?

Nous n'hesitons pas à repondre affirmativement à cette question. Car sur le nombre total de ces familles qui est de 124, quelques unes ont emigré en Croatie, où elles existent encore, d'autres ayant embrassé l'Islamisme, ont sauvé par là leur fortune et leur position sociale, et ce sont elles, qui sous le nom de Begs (nobles) composent actuellement la noblesse du pays. Enfin quelques unes sont restées fidèles à le foi de leurs pères, mais celles-là n'ayant pas voulu s'expatrier vivent dans l'indigence.

Les Mussulmans ont les idoles en horreur et ne souffrent même pas que l'on reproduise soit en peinture, soit en sculpture des effigies d'hommes ou d'autres êtres vivants, preferant se servir de cachets qui portent leurs noms (muhures). Et ceci nous explique pourquoi ils ont fait si peu de cas de leurs armes et ont fini par les abandonner.

Mais comme certains Begs ont manifesté déjà le désir de voir leur noblesse confirmée par l'Autriche, il est fort probable qu'ils vont les reprendre sous peu.

Un nouveau régime ayant remplacé la domination turque, qui avait pendant cinq siècles pesé sur la Bosnie, il y a donc à esperer, que ses habitants profitant d' un si heureux changement survenu dans leur existence, travailleront desormais d'eux mêmes à leur régénération. Ainsi à mesure que les Bosniaques continueront à faire disparaître les vestiges de la barbarie, que la domination turque a laissés sur leur sol après elle, les anciennes traditions nationales, actuellement tombées en desuétude, revivront, et des lors on pourrait presque le prédire, le blason bosniaque de même que tout ce qui tient à un ordre d'idées plus elevé redeviendrait encore un document fort précieux pour ceux-là mêmes, qui l'ont traité jusqu'ici avec indifférence et dedain.

Saraïevo, novembre 1882.

C.[te] MIEROSZOWSKI

(44) L'écus tranché. Au chef de gueules à la croix ecclesiastique d'argent. La pointe d'argent à la fleur de lys d'azur. Au cimier 4 plumes d'autruche, alternativement deux de gueules et deux d'azur. Les lambrequins de gueules et d'argent.

(45) D'or à trois croissants de sable, deux et un. Sur celui de la pointe un faucon. Au cimier un faucon d'or. Les lambrequins de sable et d'or.

(46) Voir la note 17.

(47) Voir la note 14.

AGGREGAZIONI AL PATRIZIATO DELLA REPUBBLICA VENETA
NEL SECOLO XVII

(Continuazione. Vedi a pag. 267)

Pasta

Antonio e Gabriele del defunto Francesco espongono i loro vecchi esser di Bergamo, offrendo i soliti 100,000, moneta corrente, metà in dono e altra in crediti, affinchè possa la Repubblica costringere i Turchi a lasciar l'assedio di Candia. Ottennero con poca opposizione.

Nota il critico che i Pasta erano venuti da Bergamo in Padova, poscia a Venezia, ove erano popolani. « Gabriele attendeva al negozio de gabani et galeotti e soldati ed Antonio haveva discendenza ed attendeva alla bravura, stato già servitore con un Rettore in Candia. Con queste forme l'anno 1668 offersero e rimasero aggregati alla nobiltà che ognuno si stupisca di tale mutazione; ma il pubblico astretto dalle occorrenze chiuse gli occhi ad altri riguardi et essendo dà cà Pasta il popolo gridava: basta basta nobile e il villan di Casa Pasta » Con questa famiglia finisce il registratore, che anzi aggiugne ancora le seguenti parole: « Fine della guerra di Candia. »

Pietro e Paolo e della grazia da questi concessa agli abitatori di quel villaggio di sanare le affezioni sciatiche. L' egregio autore non si è lasciato sedurre dal prestigio di quell' antica e continuata tradizione, ma da critico severo si è piaciuto ragionare sulla medesima passando in disamina i monumenti che in qualsiasi modo ad essa si riferiscono. Quindi egli fa la storia e descrive la chiesa de' SS. Pietro e Paolo di Cancelli, di quella propinqua di Santa Maria *infra-portas* e dell' eremo di S. Angelo *de profolio*, nelle quali ultime si conserva la stessa tradizione del passaggio per que' luoghi dei Santi Apostoli. E la descrizione che egli fa di que' monumemti mostra ad evidenza quanto sia versato nell' archeologia cristiana ed intelligente in fatto di arti belle. Sopratutto ne è sembrata mirabile la dotta illustrazione degli antichi affreschi della cappella dell' Assunta nella chiesa di S. Maria, nel descrivere i quale avremmo desiderato che egli ci avesse reso ragione dei sei leoni seminati di gigli e di fiori che trovansi rappresentati nell' arazzo sottoposto al dipinto rappresentante il Salvatore fra i Santi Pietro e Paolo. Noi siam di parere che il pittore non abbia a caso voluto quivi rappresentar quegli emblemi, ma che questi abbiano la ragione di essere; ragione che indagata con quel criterio tutto proprio dell' autore gli avrebbe forse fornito un qualche utile elemento per il soggetto da lui tanto nobilmente trattato.

IV.

Le fonti della storia di Vicenza — *Discorso del Prof. Bernardo Morsolin — Venezia* 1881 — *Visentini in* 8° *di pag.* 32.

È questo un discorso trincato e spigliato, col quale il dotto autore à passato in rivista le fonti della storia di Vicenza, facendo una rapida rassegna delle pubblicate e delle inedite, e dicendo di ciascun autore o raccoglitore di cronache e documenti il merito ed i difetti. Utitissima ne è quindi la pubblicazione, della quale trarranno grande profitto coloro che si sobbarcheranno allo studio della storia vicentina.

V.

1. Torquato Tasso ed un suo nuovo biografo *per Aldo Gennari — Ferrara* 1882 — *Bresciani in* 8° *di pag.* 16.
2. Di alcuni autografi pervenuti alla Biblioteca Comunale — *Ferrara* 1881 — *Bresciani in* 8° *di pag.* 12.
3. Progetto di raccogliere tutti gli oggetti appartenenti all'Ariosto in una Sala della Biblioteca — *Ferrara* 1881 — *Bresciani in* 8° *di pag.* 12.

Il Sig. Aldo Gennari benemerito bibliotecario dell' Ariostea di Ferrara à trattato nei suannunciati opuscoli tre argomenti da pari suo, cioè da uomo erudito e di buon gusto, da patriotta sincero e tenero delle glorie della sua patria. Nel primo rintuzza il poco benevolo giudizio, o a meglio dire le indelicate accuse che il Prof. D. Ovidio nel *Fanfulla della Domenica* lanciava contro un grande e infelice, Torquato Tasso, al quale negava la serietà del filosofo, l' energia nel sentimento, lo slancio dell' immaginazione e quasi lo scherniva per la sua vera o simulata follia. Il Gennari, coll' autorità dei più dotti critici confuta vitoriosamente le strane accuse e ridona al Tasso quell' aureola di gloria decretatagli per oltre tre secoli dall' unanime consentimento dei dotti, e che il Prof. D. Ovidio à tentato invano strappargli.

Nel secondo opuscolo il Gennari dà ragguaglio di sette preziosi autografi recentemente entrati nella Biblioteca Ferrarese, appartenenti i più a' personaggi della famiglia estense, e due al celebre poeta Bojardo e a Michele Savonarola avo del famoso frate Girolamo.

Nel terzo si svolge un decoroso progetto, quale si è quello che gli oggetti tutti esistenti nella comunale Biblioteca Ferrarese riguardanti l'Ariosto sieno concentrati vicino alla tomba del grande poeta « sia per dare unità al concetto che ognuno può formarsi di lui alla presenza delle cose anche meno importanti che lo ricordano, sia per rendergli un nuovo e più solenne omaggio nel luogo di sua estrema dimora ».

Noi facciamo plauso alla nobile iniziativa del Sig. Gennari e voti sinceri perchè il Municipio di Ferrara ne secondi il generoso concetto.

Testimonianza di Onore
A CESARE CANTÙ

Alcuni Torinesi amici e colleghi dell' illustre storico, ànno concepito il lodevole progetto di tributargli una testimonianza solenne di plauso e di stima nella fiducia che si sarebbero avuti assenzienti all' appello gli altri cultori delle discipline storiche e i di lui ammiratori. Riunitisi in convegno per mandare ad effetto l' eccellente proponimento ànno essi costituito un Comitato del quale fan parte il Commend. Vallauri Presidente, il Comm. Fabretti e il Barone Claretta Vice-Presidenti, il Duca di Sermoneta, il March. Campori, il Principe di Satriano, il Commend. Celesia ed altri egregi, i quali ànno deliberato la coniazione di una medaglia d' oro da offerire al Cantù ed altre di bronzo per tutti coloro che si obbligheranno per una o più azioni di L. 5 da mandarsi al Tesoriere del Comitato Sig. *Avv. Cav. Leone Fontana* a Torino, Piazza Vittorio Emanuele, 12. — Mentre noi facciamo vivo plauso al generoso pensiero dei promotori, raccomandiamo caldamente ai nostri amici e corrispondenti la soscrizione delle azioni.

ESPOSIZIONE ARALDICA A BERLINO

Il 1.° del corrente aprile si è aperta questa speciale esposizione nella capitale del regno prussiano sotto l' alta protezione di S. A. R. il Principe Carlo di Prussia fratello dell' Imperatore di Germania. Scopo di questa esposizione è quello di far conoscere in modo il più possibilmente completo, perciò che si riferisce all'Allemagna, tutto quanto può aver rapporto colla storia araldica, colla genealogia e colla sfragistica. — Gli oggetti i più rari sono stati presentati per questa esposizione dai pubblici archivi, dai musei e da un gran numero di artisti e di collezionisti. Vi sono rappresentate l' arte antica, il medio evo, la rinascenza e l' arte moderna — Una sala è destinata alle armature, ai cannoni e ai trofei; un' altra alla storia della dinastia degli Hohenzollern. Sigilli originali dei principi di questa Casa, moltissimi oggetti storici, pitture, smalti, manoscritti vi sono esposti, e sulla sommità delle pareti sono sospese le bandiere di tutte le nazioni del mondo. In due sale sono disposti con bell' ordine gli emblemi, ornamenti, divise incise in oro, argento, pietra, legno, porcellana, majolica od in altre materie. Vi si ammirano inoltre pregevoli tappezzerie, e nelle vetrine le insegne di tutti gli ordini cavallereschi antichi e moderni. Un' altra sala contiene documenti genealogici e nobiliari, libri di araldica e di genealogia, carte, brevetti, giornali e riviste. Molti paesi di Europa sono rappresentati in questa interessante esposizione, e perfino il lontano Giappone vi à mandato una bella collezione di armi. È questa la terza esposizione di questo genere che si fa in Europa e siam certi che non sarà meno decorosa ed interessante di quelle di Vienna e dell' Aja che l' ànno preceduta. È da sperare che la nostra Italia possa imitarne il nobile esempio? Noi non ci pronunciamo sul proposito, ma facciamo caldi voti perchè anche nel nostro bel paese abbia luogo quando che sia un esposizione araldica, la quale potrebbe di gran lunga riuscire superiore a quelle che l' avrebbero preceduta.

LE VOEU DU HÉRON

Dobbiamo con molto nostro rincrescimento annunziare la momentanea sospensione di questo romanzo impostaci da una lunga malattia sofferta dall' autore, il quale, in procinto di rientrare in Italia per curare la sua deteriorata salute, speriamo, confortato dalle cure della sua famiglia, possa ben presto riaversi e menar a buon porto il suo lavoro, al quale non sono mancati gl' incoraggiamenti ed il plauso dei dotti.

Rocca 1882. Stab. Tip. Cappelli.

ANNO X. AGOSTO 1882. NUM. 2.

GIORNALE

ARALDICO - GENEALOGICO - DIPLOMATICO

PUBBLICATO PER CURA

DELLA R. ACCADEMIA ARALDICA ITALIANA

DIRETTO

DAL COMM. G. B. CAV. DI CROLLALANZA

NUOVA SERIE

Anno VIII. N. 2.

SOMMARIO DEL FASCICOLO II.

Condizioni dell' Abbonamento per tutti coloro che non sono Soci dell' Accademia araldica

1. Il Giornale si pubblica ogni 30 giorni a fascicoli di pagine 32 a due colonne con copertina stampata. Alla fine dell' annata saranno dati gratuitamente il frontespizio, l'indice ed un' elegante copertina colorata.
2. Il prezzo di associazione per tutto il regno d'Italia per un anno è di it. LIRE 15 da pagarsi ANTICIPATAMENTE; per sei mesi di LIRE 8 — Per l' Estero per un anno di Lire 20, per sei mesi di Lire 11 da mandarsi con vaglia postale o consolare alla Direzione del Giornale. Un numero separato costa per i Signori Associati Lire 1,25 e per i non Associati Lire 1,50. Pochissime copie sono rimaste delle otto annate compiute, ciascuna delle quali si vende indistintamente per tutti Lire 20.
3. L' associazione è obbligatoria per un anno, e s' intende riconfermata per l' anno successivo qualora non venga disdetta due mesi innanzi.
4. Corrispondenze, manoscritti, libri e stampe di ogni sorta debbono essere inviate FRANCHE alla Direzione del Giornale Araldico a Pisa Via Fibonacci N. 6. I manoscritti pubblicati nel Giornale non si restituiscono.

PISA 1882

PRESSO LA DIREZIONE DEL GIORNALE

Via Fibonacci N. 6.

VARIETÀ

PAPIER A LETTRES
(Presse) *(Personnelle)*

Nous sommes au temps ou forcément il faut écrire; les plus paresseux sont obbligés de mettre la main à la plume; or, puisqu'il faut écrire, le mieux est d'employer de joli papier.

Que de châtelaines sont embarrassées pour choisir le papier qu'elles mettront dans leurs chambres d'amis! Il faut l' avouer, le château lithographié, avec ses tourelles d'un gros noir, n'est pas bien séduisant. Pourtant beaucoup y sont fidéles, entre autres Mgr le duc d'Aumale, pour Chantilly. Mais quelques altesses ont cherché plus nouveau, par exemple M. le comte de Paris: le papier du château d'Eu est marqué d'un écusson où sont dessinées trois fleurs de lis, puis sur une banderole: « Château d' Eu, Seine-Inférieure ». La duchesse de Montpensier a le même modèle; seulement on lit sur la banderole: « Chateau de Randan. »

Quelques maîtres de maison ont conservé un emblème badin : un petit amour court vêtu et coiffé de la casquette du facteur. C'est ainsi que périgrinent les lettres du château de Cavalerie. D'aucun mettent une soubrette mythologique ou franchement une Lisette qui porte un billet dans la poche de son tablier. Il y a des gens qui ne s'occupent plus de ces menues choses et gardent le papier qu'ils avaient autrefois; par exemple, Mme la maréchale Randon, chez laquelle nous retrouvons les bâtons entrelacés; et M. le géréral de Galliffet, qui continue ses trois G de bronze rougeâtre sur bronze florentin.

Mais nous voulons parler des nouveautés: commençons par la plus élégante, et nous recommandons aux châtelaines de mettre ce papier-là dans leur *chambre d'honneur*. Ce sont des feuilles de parchemin décorées dans le genre missel; l'ornement du coin s'étend de chaque côté de la page; il est impossible de faire comprendre, si on ne les a vues, le luxe de ces feuilles, qui sont dignes d'être exposées dans des vitrines. Pour des billets, on fait, dans le même style des cartes de forme carrée longue, décorées seulement des mots: *Ce jourd' hui;* pour envoyer ces pages et ces cartes, on se sert d'enveloppes de parchemin uni qui se ferment au cachet de cire. Quelques *précieuses* posent ce cachet sur une soie d'une des couleurs des armoiries ainsi qu'on faisait au grand siécle.

Mais ce sont là des recherches exceptionnelles; parlons des nouveautés plus courantes: tout d'abord, le papier français non rogné, dit papier moyen-âge; il est d'un blanc ivoire, et chaque feuille, faite à part, a cette grâce d'un objet à la confection duquel la mécanique est étrangère. Pour les chambres d'amis, de jeunes filles, on emploie toujours le papier de couleur tendre, avec un animal émaillé au coin; papillon, hirondelle, voire un petit chat qui dévide une pelote; est-ce pour prendre la loquacité des jeunes correspondantes?

Une des jolies inventions du moment est le papier dit *japonais* d'un paille trés doux et d'un grain qui rappelle le papier de riz.

Pour renouveler un peu le papier des villas des bords de la mer qui avait abusé des silhouettes de castels et de petits bras de mer invraisemblables, on fait des enjolivements qui retracent les costumes du pays où l'on est: fête devillage normande, avec les hauts bonnets et les croix d'or, pour les villas de Normandie; pardons bretons avec les corsets

gostiniani. Racconta quì il Laigneau nel suo diario aver egli ricevuto molti disturbi per quetar i doganieri, razza di gente, se ancor molesta persino oggidì, a quei giorni intollerabile e più che mai corrotta, come lo denotano queste sue parole *et pour la tirannie qu'il etait au pays des Genovais il fallut baller aux gabeleurs un écu d'or.*

Il 22 di quel mese poi il Laigneau tolto un buon cavallo mosse alla volta di Torino, per dar avviso agli eredi del Conte dell'arrivo di quella mesta comitiva. Abboccatosi pel viaggio col tesoriere di Tigliole, feudo dei Montafia, insieme con lui andò a Carignano, ove la famiglia aveva beni e case, e dove eransi ridotti alcuni dei servi, per essere Montafia occupata dalle genti del papa che non ne consentirono l'ingresso a loro. Visitata indi la Contessa di Stroppiana sorella dell'estinto Conte, e concertato con lei quanto occorreva per le onoranze funebri, da lei pur patrocinate contro il parere d'alcuni famigliari, e ciò perchè *elle était bonne catholique et de la religion des jesuites*, e dopo averla assicurata che il feretro conteneva veramente e realmente il cadavere del conte di Montafia e non un ammasso di pietre, come erasi vociato, fece ritorno a Savona. Quivi ebbe anche il fedel nostro cameriere a garrir collo stesso capitano Grimaldi pel fatto del vasellame d'argento che voleva aggiudicarsi, e fu mestieri rimaner colà ben tre settimane. Poscia recatosi una seconda volta a Torino per abboccarsi colla contessa di Stroppiana in riguardo del trasporto funebre, potè infine dopo breve sosta a Savona partirsene definitivamente con una comitiva di molti dei vassalli dell' estinto conte che erano venuti con diciotto cavalcature. Ma la voce sinistra che il feretro non contenesse il corpo dell' estinto erasi talmente radicata, che fu mestieri scoperchiarlo, affinchè tutti quei famigli e vassalli potessero vederlo. Assicurati del vero, il 28 gennaio la comitiva s'incamminò alla volta del Piemonte.

VIII. Deposto intanto in Tigliole, fu d'uopo attendere l' arrivo dei congiunti affine di potergli dare onorevole sepoltura; e solo il sei del seguente marzo giungeva colà la vedova contessa di Montafia accompagnata dalla signora di Luce sua madre, dal signor di Ney mastro di casa e dai signori di Pont de Pierre, de la Forez e Berri.

Si diressero la domane tutti a Carignano, ove le dame vollero rimaner una parte della quaresima; e non prendendosi la finale determinazione pel seppellimento del Conte nel sepolcro dei suoi avi, si fu il Laigneau quel solo che rispettosamente fece osservare quale sconcio si fosse il lasciarlo insepolto a quel modo, anzi racchiuso in un meschino feretro di legno.

Avendo infine dopo quelle istanze la vedova acconsentito che si avessero a fare gli apparecchi necessari, l'infaticabile Laigneau in pochi giorni compiè ogni cosa, e radunati i sudditi di Montafia, Roatto, Maretto e Tigliole, si compiè l' onorifico accompagnamento sino alla chiesa della Maddalena d' Asti.

In tal guisa sceso quel corpo nell' avello dietro l' altar maggior potè riposar alfine dopo tante e così varie peripezie presso i nobilissimi suoi maggiori. E se per buona ventura non si potrà dir di lui col sommo Vate

Non te optima mater
Condet humi, patriove onerabit membra

sepulcro (1) ciò è dovuto unicamente al fedelissimo suo Acate, il cui nome modesto, ben si merita come già dissi, un grato ricordo dopo trecent'anni d' oblio, ed in tempi in cui esempi di fedeltà così viva ed affetto così caldo si fanno sempre più radi. Ed è a questo fine che non parmi spregevole di pubblicar qui per la prima volta il diario da lui buonamente compilato e che è testimonio dei travagli innumerevoli da lui sopportati ad onore dell'amato suo signore (2).

(Continua) G. Claretta.

(1) Aeneidos L. X.
(2) Documento N. VII.

Enumeration de familles italiennes, qui ont acquis en Pologne la noblesse, la naturalisation et des titres nobiliaires

La Pologne, malgré la distance qui la sépare de l'Italie, n'entretenait pas moins avec celle-ci des relations fréquentes et variées, qui acquirent dans la suite une réelle importance.

Leur origine remonte à l'epoque de l'introduction du christianisme en Pologne (965), et depuis lors elles ne faisaient que s'étendre et se raffermir à mesure que les liens qui rattachaient le pays nouvellement convertis au S.t Siège se resserraient de plus en plus.

Parmi les premiers evêques designés par le Pape, nous rencontrons plusieurs italiens. Le pays à peine converti vit bientôt s'élever de nombreux couvents fondés par des moines de differents ordres, que l'on fit venir de l'Italie, tels que les Bénédictins et les Cisterciens en premier lieu, ensuite les Franciscains, les Dominicains, et les Carmes, enfin les Jésuites et les Piaristes *(patres scholarum piarum)*.

Les receveurs du denier de S. Pierre, de même que les legats apostoliques passaient aussi de temps en temps en Pologne, et plus tard un nonce du Pape y résidait constamment.

Mais en dehors des relations religieuses, la Pologne entra aussi en relations diplomatiques avec l'Italie et principalement avec Venise, dont les archives d'ètat contiennent un recueil volumineux de depêches et de rapports d'ambassadeurs de la Republique, qui donnent sur l'histoire, les mœurs et coutumes polonaises des notices fort precieuses.

Bien que l'université de Cracovie (fondée en 1364 par le roi Casimir le Grand d'après celle de Padoue, et réorganisée en 1401 par le roi Ladislas le Jagellon d'après celle de Paris) fût des plus célèbres de l'Europe, néanmoins de nombreux gentilshommes polonais prirent l'habitude de fréquenter les universités italiennes, et surtout celles de Padoue et de Bologne, qui jouissaient autrefois, et à juste titre, d'une grande rénommée.

En parcourant les couloirs du palais de l' université de Padoue, on retrouve encore les armes de quelques familles polonaises, parmi les écussons des anciens étudiants padouans, — et parmi les statues, dont la vieille place est entourée, il s'en trouve quatre, si je ne me trompe, qui representent autant d'illustres polonais, anciens *cives universitatis litterarum patavinæ*. Celle de Jean Zamoyski est du nombre; de ce même Zamoyski, qui plus tard, Grand-Chancelier et Grand-Général de la Couronne de Pologne, fut élu dans la seconde moitié du XVI siècle recteur de l'université de Padoue. (1)

Mais à vrai dire, ce ne fut que le mariage de Sigismond I.er roi de Pologne (1518) avec Bona Sforza de Milan, duchesse de Bari, fille de Jean Galeas duc de Milan, qui contribua le plus á rapprocher la Pologne de l'Italie.

Le règne de ce roi (1507-1548), ainsi que celui de son fils Sigismond-Auguste (1548-1572) fut surnommé, á juste titre, l'âge d'or de la litterature polonaise. Et comme celle-ci n'aurait pas pu fleurir, si en même temps les sciences et les arts n'y eussent point été honorées, il est donc naturel, que les Polonais chercherent à attirer chez eux des artistes et ouvriers italiens. Il s'en suivit qu'un grand nombre de sculpteurs, d'architectes et de musiciens, ainsi que d'orfèvres, d'ébénistes et de jardiniers italiens arrivèrent en Pologne, pour y passer des années entières, ou pour s'y établir définitivement.

C'est à eux que nous devons nos plus beaux monuments d'architecture, construits dans le style de la renaissance jusque là inconnu en Pologne, — entre autres la chapelle mortuaire des Jagellons, ce chef-d'œuvre du seizième siècle, qui fut élevé dans la cathédrale de Cracovie en 1521 par Bartolo Berecci (✠ 1537) architecte du roi Sigismond I.er

Mais l'ascendant moral, dont l'Italie se prévalait alors sur les autres nations de l'Europe, ne se borna point à leur inculquer l'amour des beaux arts. Elle leur imposa sa langue come celle du beau monde, ainsi que les belles manières de la societé italienne et ses modes, qui pour lors devinrent générales. Il en fut de même de la musique, et la preuve en est que les musiciens du monde entier se servent encore aujourd'hui de mots et de termes italiens (par

(1) Il ecrivit deux traités: De Senatu romano, libri duo, — et puis: Leges et instituta Academiae patavinae.

exemple on dit partout: alto, soprano, mezzo-soprano, tenore, basso, prima donna, notturno, cavatina, rondò, adagio, andante, piano, pianissimo, maestoso, forte, fortissimo, da capo, ecc.) Il n'est pas jusqu'au commerce et aux finances, qui n'eussent emprunté à la langue italienne ses expressions techniques, qu'on emploie egalement encore, quoique l'Italie ait été devancée depuis longtemps au point de vue financier et commercial par d'autres pays. (Nous citons ici par exemple les expressions: sporco, tara, brutto, netto, strazza, provista, — un, due, tre per mese, aggio, disaggio, sensale, procura, incasso, rimessa, valuta, bolletta etc.)

La langue polonaise possède aussi une quantité des mots italiens estropiés, reminiscence d'une époque lointaine, et qui prouve á quel point la Pologne subissait l'influence morale, que l' Italie exercait sur elle. Aussi retrouvons-nous les mots italiens: violoncello, tromba, maschera, mascherata, sala, palazzo, osteria, ostriche, melarancie, carrozze, carretto, cavaliere, cavalleria, cavalcata, cappello, spada, stiletto, qui se transformaient en: wiolonczella, tromba, maszkara, maszkarada, sala, palac, austerya, ostrygi, pomarancze, karoca, kareta, kawaler, kawalerya, kawalkada, kapelusz, szpada, sztylet, de même que beaucoup d'autres qu'il serait trop long d'énumérer ici. Les dénominations des légumes et herbes potagères n'ont presque pas subì d'alteration: cipolla, selleri, porri, cavolfiori, spinaci, fagiuoli, rape, asparagi, pomidoro s'appellent en polonais: cybula, selery, pory, kalafiory, szpinat, fasola, kalarepa, szparagi, pomidory, — d'où vient que ces végétaux provenant d'Italie reçurent le nom collectif de « italiens » Wloszczyzna.

Celui qui voudrait faire l'historique des relations entre ces deux pays, devrait pouvoir disposer de son temps, et avoir sous la main les matériaux nécessaires. Mais nous, habitant Vienne, et n'ayant ni le temps ni les matériaux voulus pour traiter un sujet sur lequel il y aurait des volumes à écrire, nous devons nous borner à une simple notice sur les rapports mutuels, qui se sont établis entre la Pologne et l'Italie.

Il est clair qu'il y avait aussi des relations mutuelles entre la noblesse de ces deux pays. Pour expliquer l'origine et la nature de ces relations, nous rappellerons au lecteur que la Pologne, unie au Grand Duché de Lithuanie, formait sous les Jagellons et même longtemps après l'estinction de cette dinastie, un immense empire, qui s'etendait depuis les frontières de l'Allemagne et de la mer Baltique jusqu'aux cataractes du bas Dniepr et même au-de-là de ce fleuve, et que la puissance de cet état n'en devint que plus imposante, depuis que les Jagellons parvinrent à placer un des leurs sur le trône de Bohême et de Hongrie. — A la mort du dernier des Jagellons, le roi Sigismond-Auguste, la Pologne, il est vrai, cessa d'être une monarchie héréditaire; cependant la couronne devenue élective, n'en devint pas moins tentante pour cela aux yeux des Valois, des Bourbons de la branche cadette (les Condé et les Conti) ainsi qu'à ceux des Habsbourg, des électeurs de Saxe et de beaucoup d'autres princes d'Allemagne. — Or il n'est pas surprenant, qu'un pays aussi grand, riche et puissant, et qui était continuellement en guerre, soit avec les Moscovites, les Turcs et les Tartares, soit avec les chevaliers teutoniques et les Suédois, offrit un singulier attrait aux guerriers, aux hommes politiques et aux savants, qui tous venaient lui offrir leurs services et se flattaient d'y faire leur carrière. Cet attrait continua d'exister même pendant l'epoque de la décadence de la Pologne et se faisait valoir jusqu'à la fin de son existence politique. Et comme en ce temps-ci c'était la noblesse qui exercait à elle seule tous les droits et prérogatives politiques, il en resulta que les étrangers d'extraction noble, que l'on voulait recompenser, obtenaient la naturalisation *(jus indigenatus)* (1) tandis qu'on anoblissait les etrangers roturiers (*nobilitatio*) en récompense des services rendus par eux à la Pologne. Ceci nous explique comment un grand nombre de familles allemandes, italiennes, anglaises et françaises s'allièrent à la noblesse polonaise et finirent par se fondre entièrement en elle.

Le cadre restreint de cet article ne me permet pas d'entâmer une dissertation sur l'origine de la noblesse polonaise, sur le rôle politique qu'elle avait joué dans l'histoire de son pays, ainsi que sur son or-

(1) Plusieurs membres des familles regnantes ont recherché même et accepté la naturalisation polonaise. Par exemple: le Voyvode Moldave Miron Bernawski en 1629. — le Prince de Saxe-Lauenbourg en 1652 et plus tard les princes de Neubourg, de Wurtemberg, de Ligne, de Nassau et d'Anhalt.

ganisation toute differente de celle des autres nations. Je me bornerai donc à indiquer que la Pologne, de même que Venise et la Hongrie, ne connaissait à partir du XVe siècle qu'une seule cathégorie de nobles, parfaitement égaux entre eux, d'où vient qu'ils se crurent en droit de se proclamer hautement: *eques polonus, bene natus et possessionatus omnibus par.*

Il est vrai qu'en Lithuanie on compte plusieurs familles princières, descendant de Dowsprung ou de Gedymin, les deux fondateurs des dinasties lithuaniennes. Il y en a aussi dans les provinces polono-russiennes, — ceux-là font remonter leur origine à Rurik, fondateur de la monarchie russe. Mais ces titres étaient purement honorifiques, ne pouvant en aucune façon *derogare æquitati ordinis equestris*, et sauf le susdit titre princier la Pologne n'en tolerait pas d'autres. Et comme l'empereur accordait de temps à autre à de nobles polonais les titres de prince, comte ou baron de l'empire, et le pape leur conférait le titre de prince, — ces titres étant mal vus et choquant le sentiment de l'égalité nobiliaire, on proclama une loi spéciale qui défendait d'accepter un titre quelconque de quelque monarque étranger que ce fût.

Les titres de Comte et de Baron ne furent donc introduits chez nous que par les puissances étrangères á l'époque où elles s'étaient emparées de la Pologne. Car ayant dès lors aboli la forme gouvernementale et les institutions polonaises, les gouvernements d'Autriche, de Prusse et de Russie conférèrent ces titres aux dignitaires et hauts fonctionnaires polonais, qui venaient d'être destitués, voulant par là les dédommager de la perte de leurs charges et emplois, ainsi que de celle des domaines, dont ils étaient les usufruitiers, et dont les revenus constituaient leur dotation *(Ministeria status et munera ordinis senatorii cum respectivis beneficiis)*.

De même Napoléon Ier nomma Comtes, Barons et Chevaliers de l'empire français un certain nombre de militaires polonais, qui s'étaient distingués à son service.

Cette absence de titres nobiliaires en Pologne fut cause que souvent les familles étrangères venant s'y etablir, et y obtenant du roi, et plus tard des diétes générales, la naturalisation, finissaient elles mêmes par abandonner leurs titres anterieurs, par poloniser leurs noms, (en se servant à cet effet de l'orthographie polonaise) et de cette manière perdaient les avantages de leurs anciens titres, pour devenir simplement *generosi equites*, comme tout le reste de la noblesse.

La seule différence, qui existait entre cette dernière et la noblessé fraichement crée, se reduisait à ce que jusqu'à la troisième génération, le nouvel anobli, son fils et son petit fils ne pouvaient obtenir des emplois à dotation (*Beneficium, panem benemerentium).* On appelait cette restriction: *jus scartabellatus*, car les Grands-Generaux de la Couronne et de Lithuanie avaient le droit de présenter des militaires, qui s'étaient distingués par leur mérite, à l'honneur de l'anoblissement, et c'est ce qu'on nommait: *ex carta belli.* Il est à remarquer, qu'en accordant des lettres de noblesse, on n'omettait jamais de désigner la manière dont cette noblesse avait été conferée, c'est à dire: *praeciso-ou-non praeciso jure, de scartabellatu.*

D'après ce que nous venons de dire il est evident, que les italiens, aussi bien que les autres étrangers obtenaient le droit de noblesse en Pologne, soit par la naturalisation, soit qu'on leur conferât des lettres patentes à cet effet. Il est très vraisemblable que, parfois, au lieu d'octroyer ces dernières, à ceux des etrangers, qui étaient protégés par la cour ou quelque autre personage influent, on les favorisait, en leur accordant de preference la naturalisation (l'indigenat) et cela afin de ne pas les assujetir à la loi du scartabellat, et pour pouvoir plus aisement les faire passer d'une noblesse d'ancienne date.

Dans l'énumeration des maisons italiennes auxquelles la naturalisation fut accordée, et qui se trouve à la fin de ces pages, j'ai compris toutes les familles polonaises et lithuaniennes, qui se prétendent d'origine italienne, bien que cette origine ne soit nullement prouvée et que l'ancienneté de ces familles dans le pays rende cette hypothèse peu probable. Cependant comme en Pologne il n'y avait pas de magistrature specialement proposée à la surveillance de registres nobiliaires, et comme en cas de contestation il suffisait si le *vituperatus nobilitatem suam, testibus, modo praescripto, coram judicio terrestri compurgando edocuit*, il faut admettre, que les panégiristes de l'époque, pour flatter l'amour propre de quelques-unes de ces maisons, les faisaient descendre, dans leurs ecrits, tantôt de l'ancienne Ro-

me, tantôt de la Grèce, ou bien de tout autre pays etranger. Ce n'est qu'à partir de l'année 1601, c'est-à-dire, depuis que les rois conjoinctement avec la diète conférèrent les naturalisations et les lettres de noblesse, que règne une entière certitude à ce sujet.

Il m'est impossible d'énumérer en détail le mérite de chacune des familles qui ont été naturalisés ou anoblies en Pologne. Je ne ferai donc, que remarquer que sous les rois belliqueux, tels qu'Etienne Bathory (1575-1584) et Jean Sobieski (1674-1696) c'était principalement au mérite militaire, aux officiers d'artillerie et du genie qu'on conférait cet honneur. Tandis que sous les monarques protecteurs des arts et des sciences, savoir Sigismond I (1506-1558), Sigismond-Auguste (1548-1574) et sous Stanislas-Auguste (1764-1794) ce furent tout au contraire les artistes, les savants, les médicins, qui obtinrent cette faveur.

La liste des anoblis qui se trouve plus bas, de même que celle des familles naturalisées, sont dressées d'après les *Volumina legum Regni Poloniæ,* — l'armorial de Niesiecki et le manuel héraldique de Kosinski.

Pour épuiser le sujet il me faut encore expliquer en quelques mots la différence qui existe entre les armoiries polonaises et celles des autres nations. Ainsi la plus marquante consiste en ce que les blasons étrangers ne servaient jamais qu'à une seule famille, ou bien n'étaient appliqués qu'à un certain fief, — duché, comté ou baronie, dont cette famille avait la possession; — par contre ceux des Polonais, avant de devenir le symbole et la proprieté des familles privées, servaient originairement de bannière à l'arrière-ban, autour de laquelle se rassemblaient les proprietaires fonciers (les nobles) de tel ou tel canton pour la défense du pays.

Il en resulte, que le armoiries polonaises sont communes à un grand nombre de familles, sans que pour cela elles soyent aucunement alliées les unes aux autres. Il est également à remarquer, que chaque ancien blason possède sa dénomination particulière, ce qui prouve, qu'ils servaient dans ces temps reculés comme signe de ralliement aux guerriers, faisant partie du détachement, que le canton était tenu à mettre sur pied en temps de guerre.

Depuis le XVe siècle, quand la noblesse avait déjà commencé à considérer ses armes comme sa propriété exclusive, certains ecrivains s'evertuèrent à prouver, comme quoi beaucoup de ces armes communes à plusieures familles, n'appartenaient pourtant qu'à une seule, d'origine etrangère et par consequent qu'elles avaient été importées en Pologne par cette famille.

Il y a donc, parmi les armoiries polonaises, sept qui, dit-on, proviennent de l'Italie. Mais quant à cinq d'entre elles, la chose est bien problématique. Car plusieurs maisons s'en servent, quoiqu'elles ne derivent pas de la même souche, et de plus, la grande ancienneté de ces armes constate suffsamment qu'elles sont autochtones, et qu'elles n'ont nullement été importées de l'etranger. On trouvera plus bas leur description ainsi que le nombre des familles qui ont droit de les porter.

J'ai dit plus haut, que les grands fonctionnaires n'étaient pas retribués, mais qu'on leur accordait en guise de dotation, l'usufruit des terres qui étaient attachées à leurs fonctions (*beneficium*). Ce système n'était pas de nature à seconder l'action d'une diplomatie bien organisée. Le roi, par exemple, n'envoyait d' ambassadeurs extraordinaires que pour conclure un traité de paix, contracter une alliance, ou pour négocier un mariage. On choisissait alors, pour remplir cette mission, un des grands dignitaires du royaume, qui ordinairement l'accomplissait à ses frais, sauf à en être indemnisé plus tard, par une charge encore plus lucrative et plus élevé. Seules les nombreuses relations avec le S. Siège faisaient exception à cette règle. Car sans compter le Cardinal « protecteur de la Pologne » et les envoyés extraordinaires, qu'on expediait de temps à autre à Rome, par exemple Georges Ossolinski *(Subdapifer Regni)* qui deploya un faste si somptueux pour annoncer en 1633 l'avenement au trône de Ladislas IV, à l'empereur, à la republique de Venise, au duc de Toscane et au pape Urbain VIII, (par qui il fut crée prince), le roi entretenait à ses frais à Rome un ecclesiastique, ou un jurisconsulte renommé, comme son chargé d'affaires. A ceux-là il accordait des lettres de noblesse, ou s'ils étaient nobles, des titres honorifiques d'un rang plus élevé.

Les rois de Pologne conféraient également les mêmes titres à d'autres étrangers, mais toujours de préférence aux Italiens, et surtout aux personnes attachées à la nonciature du pape ou à l'ambassade de Venise. Il est vrai, que ces titres n'é-

taient pas d'usage en Pologne, qu'à l'intérieur du pays ces nominations devenaient nulles et sans valeur, par la raison qu'elles n'étaient contresignées ni par le chancelier ou le vice-chancelier de Pologne, ni par ceux de Lithuanie, ce qui s'effectuait par l'application d'un de sceaux confiés à leur garde. Les nominations dont il s'agit n'étaient scellées que par le secrétaire privé du roi avec l'anneau royal (*Sigillatæ sigillo privato Sacræ Regiæ Majestatis*). Neanmoins il n'y avait aucune loi qui defendît au roi de conférer, à son gré, aux étrangers, établis en dehors de la Pologne et qui n'étaient pas ses sujets, des titres de Marquis, de Comte et de Baron. On trouvera plus bas la liste de familles italiennes, qui ont reçu des titres de ce genre.

Il y avait donc des Italiens nobles, auxquels on accordait la naturalisation, d'autres qu'on créa nobles, et qui en s'etablissant en Pologne s'y confondirent entièrement avec la noblesse du pays, et en dernier lieu des Italiens qui, sans quitter l'Italie acceptèrent des titres nobiliaires de la part des rois de Pologne.

Au contraire il y a quelques familles polonaises, établis en Italie, auxquelles le roi Victor-Emanuel a confirmé leur noblesse, et il existe en Pologne une famille polonaise, qui porte un titre italien. C'est celle de Sigismond de Mirow Myszkowski, Grand-Maréchal de Pologne, qui fut adopté par Vincent Marquis de Gonzague, Duc de Mantoue, dont le Pape Clément VIII en 1595 confirma l'adoption, en lui permettant de prendre le titre de Marquis de Gonzague et de se servir des armes appartenant à cette illustre maison. Myszkowki erigea en 1601, avec l'assentiment de la diète de Pologne, un majorat (fideicommisse) lequel après l'extinction de cette famille passa en 1729 aux Comtes Wielopolski, qui ayant herité du nom et du titre de son fondateur s'intitulent maintenant Comte Wielopolski marquis de Gonzague de Mirow Myszkowski.

Toutes ces relations raffermirent, comme de juste, les liens de sympathie qui unissaient déjà de tout temps les deux nations, sympathie qui s'est encore manifestée tout dernièrement en Italie d'une manière si flatteuse pour les Polonais.

Il est de fait, que même pour apprendre la langue polonaise, et pour bien la prononcer (ce qui n'est déjà pas si facile) il n'y a que les Italiens parmi les etrangers, auxquels cela n'offre aucune difficulté et la preuve c'est que les Grisons qui s'établissent chez nous pour la plus part en qualité de confiseurs, la parlent si bien qu'on a de la peine souvent à les distinguer des naturels du pays. Ceci provient du *ci*, *ce* et *gne* qu'on rencontre egalement dans les deux langues.

Voici les listes dont j'ai parlé plus haut.

I.

Les familles suivantes ont été naturalisées en Pologne (ont obtenu l'indigenat).

1. Affata, de Milan, Capitaine-ingénieur. Sous le règne du roi Michel en 1673, confirmation sous Jean III en 1676.
2. Agrippa, famille noble lithuanienne, qui pretend être d'origine italienne.
3. Alambi. De même.
4. Albergati marchese e conte. Sous Stanislas-Auguste (1674-1795).
5. Albertrandi.
6. Alemani, de Florence. Sous Sigismond-Auguste 1566.
7. Amadei. On affirme qu'ils sont d'origine hongroise.
8. Amenda, anoblis par l'empereur Maximilien. Sous Sigismond III, fermiers de mines d'argent et de plomb à Olkusz en 1628.
9. Amfor en Lithuanie,
10. Ancuta de même.
11. Anikini (Anichini) sous Jean III en 1675.
12. Annibal. Les deux frères Annibal et Nicolas de Strozzi, de Milan, venus en Pologne avec la reine Bona Sforza. Le premier naturalisé sous Sigismond I (1507-1548). Ses descendants ont pris son nom de baptême comme nom de famille.
13. Barzi. Ils prétendent descendre des Barzi de Perugia qui datent à ce qu'on dit du temps des Romains. Ils existent en Pologne depuis le regne de Sigismond I.
14. Barsotti. Sous Jean Casimir en 1667.
15. Belli, Bello. Sous Stanislas-Auguste en 1768.
16. Bianki (Bianchi) Sous Jean Casimir en 1662.
17. Bonelli. Sous le même 1658.
18. Boratini. Les deux frères Philippe et Tite-Live. 1658. Ce dernier Capitaneus Osiecensis, fermier de la Monnaie.
19. Brigido. Comtes Autrichiens depuis 1776. Sous Stanislas-Auguste en 1790.
20. Brignole, Conte, de Gênes. Sous le même 1767.

21. Brunetti. Sous le roi Michel. 1673.
22. Bucela. En Lithuanie.
23. de Buono, Sous Jean III. 1676.
24. Canale Louis, Ministre du roi de Sardaigne à Vienne. Sous Stanislas-Auguste 1767.
25. Cellari, ils prétendent descendre des Visconti de Milan. Sous Sigismond III. 1593.
26. Coccei, anobli en Prusse 1702 nommé Baron 1750 Grand chancelier de Prusse, auteur du Codex Friderici. Un de ses fils ambassadeur de Prusse à Stockholm, l'autre Ernest-Frédéric Colonel de la Garde royale à pied au service de Pologne. Celui-ci naturalisé sous Stanislas-Auguste 1767.
27. Cojo. Sous le même. 1768.
28. Corticelli. Sous le même 1764. Nommé Comte autrichien en 1791.
29. Corradi. Sous le même. 1767.
30. Crivelius (Crivelli). Sous le roi Etienne (1577-1586).
31. Czeki (Cecchi) de Florence. Sous Sigismond III (1588-1632).
32. Danta en Lithuanie.
33. Deboli, Debulli, de même.
34. Decius, Comes lateranensis, Iodocus-Ludovicus. Sous Sigismond I. 1521.
35. Degawi en Lithuanie.
36. Delamor (del Amor) en Pologne.
37. Delpacy (del Pace). Sous Jean Casimir. 1659.
38. Dosa en Lithuanie.
39. Dzianott (Gianotti). Sous Jean Casimir, 1662.
40. Dziboni (Giboni). Sous le même 1654.
41. Dziuli (Giuli). Sous Jean III. 1676.
42. Fabrycy (Fabrizi).
43. Fakinetty (Fachinetti). Sous Jean III. 1678.
44. Fontana. Sous Stanislas Auguste 1744 et 1768.
45. Frediani. Sous Jean III. 1673.
46. Galeni en Livonie.
47. Galera sous Stanislas-Auguste. 1768.
48. Gaspary (Gaspari) de Rome sous Auguste II. 1727.
49. Gastell (Castelli) sous Stanislas Auguste 1790.
50. Granda.
51. Guagnini, Guagninus Comes romanus, Auteur de l'ouvrage Descriptio Sarmatiae europeae. 1851. Sous Sigismond Auguste 1571.
52. Karp (qui signifie une Carpe). Ancienne famille lithuanienne, qui prétend descendre d'un noble italien Carpio, établi dans ce pays.
53. Kastelli (Castelli). Sous Jean III. 1676, Ne pas confondre avec le N.° 49.
54. Karenga del Quarto en Lithuanie.
55. Kwintaen Lithuanie.
56. Lagona de même.
57. Lamara sous Auguste II. 1726.
58. Limont en Samogitie se prétendent d'origine toscane.
59. Lippi Prosper et son oncle maternel de Bucellis, de Venise, officiers, sous le roi Etienne (1576-1586) Les Bucelli sont ils les mêmes que les Bucela N.° 22? Je l'ignore.
60. Loci, sous le roi Michel (1669-1673).
61. Maligni sous Jean III. 1685.
62. Manuczy (Manucci) en Lithuanie.
63. Marcolini sous Stanislas Auguste 1775.
64. Mazani sous le même 1768.
65. Mazyni (Mazini) Christophe, Secrétaire du roi Jean Casimir 1662.
66. Melin, sous Jean III. 1676. Nommés comtes romains en 1696.
67. Montelupi de Mari, de Florence, Sebastien ✠ 1610 servit sous les rois: Sigismond-Auguste, Henri de Valois, Etienne Bathory, et Sigismond III Vasa. Valerien ✠ 1613. Leurs descendants s'appellent maintenant, aprés avoir polonisé leur nom, Wilczogorski.
68. Morikoni (Moriconi) Fredianus est venu en Pologne sous le regne de Jean Casimir (Voir les Constitutions de l'an 1659 et 1661). Ses deux neveux naturalisés sous le roi Michel 1676. Leurs armes sont combinées de celles qu'ils portaient jusqu'alors et de celles de leur mère, une Pucini; voir N.° 80. — Une famille très distinguée qui existe encore en Lithuanie.
69. Nosadyni (Nosadini) de Venise, sous Michel. 1673.
70. Okelli (Ochelli) Colonel sous le même. 1673.
71 Orsetti de Luque. Sous Jean Casimir. 1659.
72. Pac. Cette ancienne famille, qui existe encore en Lithuanie prétend descendre des Pazzi de Florence.
73. Paparona.
74. Persa. Sous Jean Casimir. 1662.
75. Pilli. Sous Jean III. 1685.
76. Pinoci. Sous Sigismond III. 1622.
77. Pipan (Pipani) Sous Jean Casimir. 1662.
78. Pola. Sous le même. 1662.
79. Portanty (Portanti) de Naples.
80. Prowana (Provana) de Savoye. Sous

Sigismond-Auguste. 1557. Ne pas confondre avec le N.º 22 sur la liste II.

81. Pucini, Baptiste. Sous Jean Casimir (1648-1668) voir le N.º 67.
82. Sagramoro marquis. Sous Stanislas Auguste 1775.
83. Scipio del Campo, Comtes. Pierre maréchal de la cour de la reine Bona Sforza en 1518. Sous Sigismond I. Ils existent encore.
84. Stankar (Stancarus) de Mantoue, un savant sous Sigismond-Auguste. 1569.
85. Talenti, Secrétaire de Jean III. 1685.
86. Trewani (Trevani) sous Jean Casimir. 1667.
87. Turno, trés aucienne famille polonaise, qui existe encore, pretend être d'origine italienne.
88. Zetynian ou Guczy (Zetiniani ou Gucci) de l' Etrurie, venus au XIV siècle, et pour la seconde fois avec Bona Sforza de Milan.

II.

Ont reçu des lettres de Noblesse :

1. Amira. Sous le régne de Stanislas Auguste, en 1790.
2. Bacciarelli, peintre du même roi. 1768.
3. Badarachi, sous le même.
4. Badeni, Léonard, fils d'un Colonel milanais, venu en Pologne evec la reine Bona Sforza obtint en 1563 du roi Sigismond I des lettres de noblesse. Elles furent confirmées sous le roi Etienne 1577 et sous Stanislas Auguste 1767. Une branche de cette famille porte maintenant le titre des Comtes autrichiens.
5. Bandinelli. Sous Auguste II. 1726.
6. Bariotti. Lieutenant-Colonel sous Ladislas IV. 1662.
7. Bartolanus Stanislas, officier d'Artillerie, Ambassadeur de Pologne en Hollande, Angleterre et Espagne sous Sigismond III. ✠ 1618.
8. Bergonzoni, Médicin sous Stanislas Auguste 1790.
9. Campioni. Sous le même. 1790.
10. Conradi, — une famille de Dantzig. sous le même 1768. — Depuis 1798 Barons prussiens.
11. Delati, Capitaine, Sous Jean Casimir. 1662.
12. Fanuel.
13. Ghigiotti, sous Stanislas Auguste. 1768.
14. Merlini, sous le même. 1775.
15. Moneta, sous le même. 1775.
15. Moranty (Moranti) sous le même 1767.
17. Morelli, sous le même. 1775.
18. Moryno (Morino). Sont venus de Prusse sous le même. 1790.
19. Pangali, sous le même. 1775.
20. Papone, sous Jean III. 1676.
21. Pikturna (?)
22. Prowana-Wladyslawski (Provana) né en Prusse, instituteur du prince Vladislav (Ladislas IV) anobli en 1609 par Sigismond III. — (Ne pas confondre avec le N.º 79 de la liste I).
23. Pynetti (Pinetti)
24. Rakietty (Rachietti).
25. Roccatani, sous Stanislas Auguste. 1775.
26. Rosset (Rosetti).
27. Rossi, sous Stanislas Auguste. 1790.
28. Sacco, sous le même 1775.
29. Santoman (Santomani).
30. Solari, sous Stanislas Auguste. 1775.
31. Soldadyni (Soldadini), sous le même 1768.
32. Stancelli, sous le roi Michel. 1673.
35. Suretta, en Lithuanie.
34. Tylly (Tilli) sous Stanislas Auguste. 1768.
35. Wenturelli (Venturelli) sous le même 1748.
36. Zanetti, sous le même 1768.

III.

Armes polonaises, de prétendue origine italienne:

1. Boncza ou Modzela.

d'azur, à une licorne d'argent, mouvant à dextre. Au cimier la licorne issant. — Communes à 48 familles, nommées dans des actes depuis l'an 1100.

2. Laryssa.

de gueules, à deux fers de charrue adossés, mouvants. Au cimier trois plumes d'autruche (Quand je ne nomme pas la couleur des plumes, c'est qu'elles sont blanches). — Communes à 5 familles, — Ces armes peuvent être d'origine etrangère.

3. Mora.

de gueules à une tête de nègre, tournée à dextre, — en tortillée d'argent. Au cimier trois plumes d'autruche. On prétend, qu'on les a importées de Venise, mais elles appartiennent à 10 familles, et on les rencontre en Pologne et en Silesie.

4. Roch.

a) Roch I, Kolumna, de gueules à une colonne d'argent surmontée d'une couronne d'or. Au cimier la même colonne couronnée. Sert à 29 familles.

b) Roch II, pierzchala, d'argent, à un roc de sable. Au cimier cinq plumes. Sert à 4 familles.

c) Roch III, de gueules à trois hameydes d'argent ou bien trois marches de marbre, dont celle de la pointe est la plus longue et celle d'en haut la plus courte, surmontées d'une fleur de lys, au pied nourri, d'argent. Au cimier la même fleur de lys. Sert à 4 familles.

Il est évident, qu'on a pris le roc, (la tour de l'échiquier) pour une colonne, et de là provient le changement de nom, car Pierzchata veut dire Roc, et c'est le nom général de ces armes (Roch) et celui de la modification b. De là vient aussi le changement dans le blasonnement, c'est à dire le remplacement du roc par une colonne dans la modification a.) Ces armes sont très anciennes et il n'est pas probable qu'on les ait portées de l'étranger, bien que l'influence du blason étranger sur elles soit incontestable.

5. Samson ou Watta.

d'azur au Samson en tortil des gueules, veste d'or et larges culottes tourné vers la dextre, ouvrant de ses deux mains la gueule au lion couché. Au cimier trois plumes. Sert à 17 familles. Il est certain que ces armes n'appartiennent pas à la cathégorie des plus anciennes du pays, et qu'elles n'ont pas le caractère des armes polonaises, mais il est difficile de definir lenr provenance.

6. Tryumf, Krzyz, Kruczyni (Crucini, croix).

de gueules à une étoile à six rais d'or, sormontée d'une croix pattée d'or. Au cimier la même croix. Sert à 5 familles. Il est possible que ces armes viennent de l'Italie, ce que parait indiquer aussi sa dénomination, d'autant plus que les familles qui s'en servent ne les portent pas de la même manière. Il s'agit peut être d'armes differentes, qu'on aura reunies sous un seul nom à cause de la croix qu'elles portent.

7. Waz, la givre.

de gueules à une givre de sable, tordue en 8, la tête couronnée d'or tournée à dextre, tenant une branche de pommier avec deux feuilles et une pomme à la bouche. Au cimier cinq plumes. — Mais il y a encore quatre modifications de ces armes. Ce sont 32 familles qui les portent et on en parle depuis le XII siècle. — Ce sont donc des armes nationales. Mais comme Bona Sforza portait dans ses armes une givre (avec un enfant à la bouche), — on attribua sans raison l'origine italienne à toutes les armes qui portent le serpent.

IV.

Enumération des Italiens, qui, sans s'établir en Pologne, ont reçu des titres nobiliaire des rois de Pologne.

a) *Furent nommés marquis:*

1. de Bettis Jean, par le roi Michel en 1673.
2. de Bisletti Ferdinand, par Stanislas Auguste 1774.
3. de Boselli Baptiste et son fils Pierre, par Jean-Casimir. 1666.
4. de Bottoni Dominique, par Stanislas Auguste 1794.
5. de Cioja Fortuné, par le même 1775.
6. Carbolli Comte de Brunori, d'Urbino, par le roi Michel en 1673.
7. de Fabris, Octave, noble de Tolmezzo, par le roi Jean III. 1676.
8. De Honoratis Honorè, par le roi Michel, 1673.
9. Montalbano, Marc-Antoine, fils du Comte Jean Baptiste, de Bologne, par Jean Casimir 1659.
10. de Ripanti Gabriel sur la recommandation du Cardinal Accoramboni, évêque de Tusculum, par Auguste III. 1743.
11. Salvoni, Castor-Giorgino, noble, avec le nom d'Aquila Alba par Jean Casimir. 1660.
12. Solloroli Alexandre, noble, par Auguste II. 1703.
13. de Tempi, de Florence, par le roi Michel 1672.

b) *Comtes:*

1. Bellantini de Polenta par Jean Casimir. 1658.
2. Benfigli Bernard, de Rome, par Stanislas Auguste 1792.
3. de Cassotis Joseph-Baptiste, par Auguste II. 1720.
4. Cavanis Nicolas, Secrétaire d'état à Venise, par Jean III en 1684.
4. de Ferrari Angelo, de la Ligurie, par Stanislas-Auguste en 1774.
6. Guadanis Alexandre, de Toscane, au service militaire de l'empereur, par Jean III. 1686.
7. Melliorucci, Dominique, Nicolas et Pierre, de Rome, par Auguste II. 1726.
8. de Vecchio, Gabriel, Colonel impérial, par le roi Michel en 1673.

c) *Barons:*

1. de Metrocharise Hèlene et ses enfants, par Stanislas Auguste. 1780.
2. de Miris, Silvestre, par le même, 1788.

COMTE MIEROSZOWSKI

GENEALOGIA DELLA FAMIGLIA GAGLIARDI

Siamo lieti di poter presentare ai nostri lettori questo lavoro genealogico del nostro illustre Collega ed Amico Commend. Elia Gagliardi, il quale sebbene non abbia conseguito il premio al concorso accademico del 1881, pur tuttavia fu giudicato eccellente dalla Commissione esaminatrice, la quale fu dolente di non potergli conferire il decretato onore sol perchè non corrispondeva alle condizioni del programma. Noi, a nome anche de' nostri Colleghi, ringraziamo vivamente l'egregio autore della gentilezza avuta di aderire al desiderio di tutti noi permettendone la pubblicazione nelle pagine di questo periodico.

La Direzione.

Determinandomi a scrivere la genealogia della mia famiglia, lo fo spinto più che da infeconda vanità, da obligo di riunire in un punto comune le notizie sparse che la concernono e raddrizzare, penso, talune irregolarità, in cui non certo per ignavia, ma di buona fede si è incorso. Autori antichi e moderni che se ne sono occupati, hanno in effetti dette cose o soverchie, o monche, o disparate da sembrare poco ovvero scarsamente credibili. Nè mi è paruto, ove la bisogna lo esigeva, meno opportuno ravvicinare ai componenti di essa circostanze e momenti storici di maggiore rilievo. Quando si è vissuto e comparso in mezzo ad avvenimenti interessanti e nuovi, si sono i medesimi seguiti, o vi si è stato strettamente unito; non era giusto cennarli, coordinarli a quello che vi si riferisce circa alle persone nominate, tanto più se queste si sono affermate in cariche e condizioni sociali di importanza, spesso nel campo delle lettere e delle scienze?. Il feudo, la toga, la spada, il pastorale, sono fattori di benintesa e legittima nobiltà non solo, ma ricordi talora sapienti ed utili, da mettersi in non cale non mai. Non mi si rimproveri adunque di leggerezza od altra vanità, si bene di onesto e giustificabile orgoglio. Dovrei e perchè vergognarmi se evocando il nome de'miei maggiori, dico che furono onorati, attivi, teneri del decoro proprio e del paese che diè loro la vita? se li ammiro e pongo in certa luce non sempre indifferente e comune? V'ha delle cose che non avendosi fannosi desiderare, avendosi viceversa non si è nel vero allorchè si asserisce di non affatto curarle, di tenerle in piccolo o niun conto, di disprezzarle. Chi mi guarderà quindi nello indicato modo, non potrà giudicare che mi sono apposto a male, e che se ho forse errato cercando di fare meglio, non è poi stata inverecond arditezza la mia, pecca che non meriti in fondo fondo perdono, tanto più se ogni deduzione si trova confortata da citazioni e documenti irrecusabili e che hanno in conseguenza impronta e suggello di vero, si scorge accompagnata a critica che trae origine da fonte storica e si riposa in elementi chiari e capaci di inspirare positiva credenza.

Napoli, novembre 1881.

Elia Gagliardi.

I.

Chi si fa con amore a scorrere le recenti publicazioni storiche dei rinomati Winchelmann, Huillard-Bréholle, Lorenz, Schirmarcher e dei nostri Capasso e Del Vecchio, si convincerà di leggieri una delle più splendide dominazioni nel già regno di Napoli essere stata la Sveva, ovvero degli Hoenstauffen. Federico II succeduto per causa di nozze alla potenza normanna fondatrice di quella monarchia, aveva ampiamente provveduto alle istituzioni giudiziarie ed economiche del paese preso a reggere, fatta rivivere in esso, migliorandola e adattandola alle locali condizioni, la coltura araba e la filosofia aristotelica, ed era alla sua corte che la *volgare poesia*, come allora si diceva, affermavasi la mercè di diversi ingegni ed in particolare di Nina Siciliana e dei propri figliuoli naturali Enzo e Manfredi, che attentamente ne curavano la tradizione (1).

(1) Manfredi pare che fosse piuttosto adulterino, avendolo Federico avuto durante il suo matrimonio da una nobile donna della famiglia de' Lancia, che vicina a morire fu dallo imperatore, già divenuto vedovo, sposata. V. Amari, *Guerra del Vespro Siciliano*, cap. 2, pag. 29, nota.

de velours et les cheveux nattés des Bretonnes, les vestes à grandes manches et les grands chapeaux ronds des gars de Pornic ou de Ploërmel.

Une nouvelle façon que nous avons trouvée trés jolie est faire graver les devises des gens présents au château. Cela est une devise tentante à déchiffrer pour les gens auxquels on écrit; car, qui peut se vanter de connaître toutes les devises ou les cris de guerre de ceux qu'on rencontre? On se demande qui est au château, à qui appartient; « Un temps viendra! » à qui « Ma foi, c'est moi! » à qui: « Pour une joie sans douleur! »

On cherche, la curiosité est piquée; c'est le but de la châtelaine.

Pour cette dernière, le non de paptême argent et or, au coin d'un papier japonais, vert d'eau, créme ou mauve, est toujours de bon goût; une coquetterie, ence moment, le distance: la photographie en miniature de la maîtresse de la maison, représentée écrivant dans un coin de sa serre ou de son boudoir.

Un conseil: la dimension du portrait ne permettant guère de distinguer les traits, on ne voit que la taille. Ce papier à lettres ne convient donc qu'aux *femmes-saules.*

Pour finir, un autre conseil, qui est une mesure de prudence : se munir de quelques feuilles d'un papier dont rien ne trahit l'origine; il n'est pas toujours bon qu'on sache qui nous écrit. N'est-ce pas, mesdames,?

***

Gardons-nous d'oublier un papier très en faveur et pour longtemps, car il est pratique:

Le vélin marqué simplement d'un poteau sur lequel sont indiqués:

La gare qu'il faut prendre.

Le nom de la station à laquelle on doit s'arrèter.

Les heures des trains directs.

Le bureau du télégraphe.

N'est-ce point là une ingénieuse façon d'aller au devant des bévues des distraits?

***

Parmi les plus grandes dames de France, il en est qui font preuve de simplicitè; le papier à lettres de Mme la duchesse de Luynes porte en lettres noires entourées d'argent, car la duchesse conserve le deuil du héros de Patay: « Dampierre, Chevreuse (Seine-et-Oise), » sans armoiries et sans couronne. Sa belle-mère, la duchesse de Chevreuse, marque son papier d'un grand *L* bleu surmonté d'une couronne de duchesse, et sur lequel passe une banderole où on lit: « Château de Dampierre, par Chevreuse (Seine-et-Oise). »

Le nom de la terre qu'on habite, tracé de l'une des couleurs des armoiries, est toujours de bon goût. Ainsi fait la comtesse Bernard d'Harcourt: « Ensogé, dans l' Yonne. »

Les Pontbriand écrivent de leur château du Grévy, dans le Morbihan, sur un papier décoré d'un lion tenant une bannière.

(Dal Goulois) VELOUTINE.

Commemorazione del Conte Alessandro Franchi-Verney segretario della R. Deputazione sopra gli studj di Storia patria *scritta dal Barone Gaudenzio Claretta Socio Segretario della medesima. — Torino 1882. Paravia in 8.º di pag. 22.*

Noi annunciammo a suo tempo la morte dell'illustre araldista Conte Alessandro Franchi-Verney R. Commissario presso la Consulta aral-

dica avvenuta il 12 Ottobre 1880 in Torino, ed ora questa *Commemorazione* ci obbliga a rimpiangerne più amaramente la irreparabile perdita chè da essa apprendiamo tutte le virtù del caro estinto, la operosità somma ed i meriti scientifici che lo avevano reso rispettabile ai suoi concittadini ed uno dei più dotti cultori degli studi araldici. Il Barone Claretta con quella spigliatezza di dire e diligenza somma nell' esporre i fatti che gli sono proprie à voluto tessere uno splendido elogio ben degno dell'egregio gentiluomo e benemerito scienziato che non è più e che tanta eredità di affetti à lasciato presso la famiglia e i cittadini, e monumento imperituro del suo sapere nelle opere assai pregevoli pubblicate per la stampa. Egli ne dimostra inoltre come nell' alto e delicato ufficio che sosteneva con decoro e giustizia il Franchi-Verney fosse uomo piuttosto unico che raro, ed anche da questo lato ne costringe a lamentarne la disparizione. Possa il suo esempio ispirare altri a seguirne le orme!

NECROLOGIA

Nel castello Silbitz presso Nimptsch in Prussia, il 9 Agosto del 1882 spegnevasi una cara e laboriosa esistenza. L'illustre *Rodolfo-Maria-Bernardo Conte di Stillfried Rattonitz* Grande di Portogallo e Conte di Alcàntara Cameriere segreto di S. M. il Re di Prussia e Imperatore di Alemagna e suo Gran Maestro delle Cerimonie ecc. non è più. Egli era stimato à giusto titolo per uno dei più grandi araldisti ed archeologi de' nostri tempi, e le molte e grandi opere da lui date alle stampe fan fede dell'immenso suo sapere. La maggior parte di esse illustrano, con una dottrina e diligenza meravigliose, la celebre dinastia che da tanti secoli regge i destini della sua patria, ed è poco probabile che dopo di lui sorgano altri studiosi che valgano ad imitarne le virtù scientifiche e morali di cui egli era doviziosamente fornito. La nostra R. Accademia araldica, che si onorava di averlo nel numero de'suoi Soci, si unisce al dolore de' di lui concidattadini e ne lamenta amaramente la perdita irreparabile.

ONORIFICENZE

Siamo lieti di annunciare che il Gran Magistero del S. M. O. Gerosolimitano del S. Sepolcro à recentemente conferito la Gran Croce al Nobile Signor *Conte Enrico Sizzo de Noris* I. R. Maggiore e Socio della nostra R. Accademia per le benemerenze acquistatesi durante la campagna dell' Erzegovina e della Bosnia nel 1878 in qualità di aiutante d'ala di sua Eccellenza il Barone Generale de Philipponi Comandante d'armata.

S. E. il Signor Presidente della Repubblica di Liberia (Africa) con brevetto del 18 Luglio anno corrente à conferito le insegne di Commendatore dell' Ordine della Redenzione affricana al nobile Sig. Don *Giovanni Giordano Duca d'Oratino* nostro Socio, al quale ne piace inviare le nostre sincere congratulazioni.

Avviso interessante

Avvertiamo i nostri gentili associati che i fascicoli 3 e 4 dei mesi di Settembre e Ottobre saranno pubblicati in una sola dispensa sui primi di Novembre venturo per non interrompere un interessantissimo articolo del Nobile Sig. Cav. D. Giuseppe Rivera *sulle Nobiltà Cittadine dell' antico regno di Napoli.*

Preghiamo poi vivamente tutti coloro che sono ancora in ritardo nei pagamenti di volersi affrettare e per il loro decoro e per utile di questa pubblicazione avvertendo che dopo il 10 dell' entrante Settembre avrà fatto ritorno a Pisa il Direttore di questo periodico presso il quale dovrà sempre esser pagato l' abbonamento.

Rocca S. Casciano, 1882. — Stab. Tip. Cappelli.

ANNO X. NOVEMBRE 1882. NUM. 5.

GIORNALE

ARALDICO - GENEALOGICO - DIPLOMATICO

PUBBLICATO PER CURA

DELLA R. ACCADEMIA ARALDICA ITALIANA

DIRETTO

DAL COMM. G. B. CAV. DI CROLLALANZA

NUOVA SERIE

Anno VIII. N. 5.

SOMMARIO DEL FASCICOLO V.

Condizioni dell' Abbonamento
per tutti coloro che non sono Soci dell' Accademia araldica

1. Il Giornale si pubblica ogni 30 giorni a fascicoli di pagine 32 a due colonne con copertina stampata. Alla fine dell' annata saranno dati gratuitamente il frontespizio, l'indice ed un'elegante copertina colorata.
2. Il prezzo di associazione per tutto il regno d'Italia per un anno è di it. LIRE 15 da pagarsi ANTICIPATAMENTE; per sei mesi di LIRE 8 — Per l' Estero per un anno di Lire 20, per sei mesi di Lire 11 da mandarsi con vaglia postale o consolare alla Direzione del Giornale. Un numero separato costa per i Signori Associati Lire 1,25 e per i non Associati Lire 1,50. Pochissime copie sono rimaste delle otto annate compiute, ciascuna delle quali si vende indistintamente per tutti Lire 20.
3. L' associazione è obbligatoria per un anno, e s' intende riconfermata per l' anno successivo qualora non venga disdetta due mesi innanzi.
4. Corrispondenze, manoscritti, libri e stampe di ogni sorta debbono essere inviate FRANCHE alla Direzione del Giornale Araldico a Pisa Via Fibonacci N. 6. I manoscritti pubblicati nel Giornale non si restituiscono.

PISA 1882

PRESSO LA DIREZIONE DEL GIORNALE

Via Fibonacci N. 6.

RECENTISSIME PUBBLICAZIONI

I.

Gl' Istituti pii della città e dell' antico ducato della Mirandola. — Memorie e documenti raccolti ed ordinati dal Dott. Francesco Molinari Presidente della Congregazione di Carità di essa città e Vice Presidente della Commissione municipale di Storia patria e di arti belle. — Mirandola 1882. — Cagarelli in 8.° di pag. 462.

È questo il quinto volume delle *Memorie storiche* della città e dell' antico ducato della Mirandola, pubblicate per cura di quella Commissione municipale di Storia patria, e delle quali più d'una volta abbiamo tenuto parola in questo periodico, e ne facemmo rilevare i pregi e l' utilità, non che le benemerenze della suddetta Commissione. — Ora questo quinto volume giustifica ancor più e pienamente gli elogi che noi tributammo agli eruditi membri di essa; e se dal lato storico non presenta quell' interesse ed attrattiva dei quattro precedenti, merita ciò non pertanto di esser preso in considerazione per il nobile soggetto che in esso si comprende e per lo scopo *veramente* umanitario cui tende. E difatto sol che si legga di questo volume la prefazione si scorge a prima vista tutta l' importanza del soggetto trattato dall' autore, il quale ebbe in essa ad esporre che « la fede religiosa del medio evo, ispiratrice del genio di S. Tommaso d' Aquino, di » Dante Alighieri e di Giotto, produsse ancora i miracoli della carità, e ci lasciò i ricoveri, gli ospedali, » gli orfanatrofi » mentre « lo scetticismo dei tempi moderni, negazione del vero genio scientifico, letterario » ed artistico, si adopera con tutte le forze a menomare i benefici effetti dell' antica carità cristiana, per » sostituirvi le aride istituzioni di quella filantropia sterile e ghiacciata che nell' Inghilterra (e perchè non » dir anche in Italia?) lascia morire d' inedia il povero sulla pubblica via. »

Dopo la lettura di queste eloquenti parole, dalle quali apparisce troppo chiaro lo spirito che informa il lavoro del Dott. Molinari, si può esser certi della bontà del libro e della santità dello scopo, e noi che lo abbiamo percorso da capo a fondo, senza rimanerne stanchi, possiamo dir francamente che a siffatti pregi vanno pur congiunti quelli di una diligenza senza pari, di un' ordine mirabile, e di un' orditura la più accurata e forbita. Difatto sono in esso ampiamente svolte le memorie storiche dell' Ospitale e delle Confraternite che lo cressero, lo sussidiarono, lo governarono, del Monte di pietà, dell' Orfanatrofio, dell' Istituto elemosiniero, di quello delle Dotazioni, dell' Opera pia Comini, del Monte frumentario. In esse tu troverai l' elenco dei benefattori, e di molti di essi i cenni biografici. Tu vi leggerai le iscrizioni lapidarie che ànno perpetuato la memoria delle loro beneficenze, lo scopo cui queste furono destinate, gli statuti co'quali erano governate, ed infine lo stato patrimoniale, i redditi e le spese di ciascun istituto. Noi siamo rimasti veramente ammirati di tanta pazienza, di tanta esattezza, e non possiamo che tributare sincere lodi all'egregio autore e stimolar altri ad imitarne il lodevole esempio. Ne avvantaggerà molto la storia, moltissimo la carità cristiana.

II.

Artisti Modenesi, Parmensi e della Lunigiana in Roma nei secoli XV, XVI e XVII. — Ricerche e studi negli Archivi Romani di A. Bertolotti. — Modena 1882. — Vincenzi in 8.° di pag. 150.

Il Cav. Bertolotti è un instancabile investigatore di documenti artistici, e i dieci anni consumati nell'Archivio di Stato in Roma gli ànno pòrto il destro di scoprire e far ampia messe di quelli che si riferiscono agli artisti i quali nei secoli XV, XVI e XVII contribuirono ad illustrare col loro genio i monumenti e gli edifici dell' alma città. — Noi più d' una volta abbiamo parlato in questo periodico delle varie pubblicazioni da lui fatte su questo soggetto, ed ora ci è grato annunciar questa che si riferisce agli artisti de' ducati di Modena e di Parma che in quel lungo periodo di tempo vi lavorarono. Con questa nuova pubblicazione il Bertolotti à quasi esaurito il suo compito di render noti all' universale tutti gli artisti delle varie provincie d' Italia e dell' estero che lasciarono in Roma splendidi monumenti del loro genio. Ed è e sarà questa opera proficua per coloro che vorranno sobbarcarsi ad una storia delle arti belle nell' eterna città. I documenti che egli à dato alla luce, non solo sono attendibilissimi perchè scovati dai pubblici archivi, ma presentano notizie preziose sulla vita, sul merito e sui vari lavori degli artisti stessi. Al Bertolotti l' ardua fatica ed il merito di averli tratti dall' oblio, agl'istoriografi che se ne gioveranno è riserbata la lode dell'ordinamento e della esposizione storica. Noi interpreti dalla gratitudine di quanti sono amatori delle arti belle, ci rallegriamo col paziente ed erudito archivista di questa nuova pubblicazione, e lo esortiamo a continuare le sue laboriose ricerche anche nell'Archivio di Mantova, di cui ora egli è direttore, per fornire agli studiosi e alla storia del bel paese nuovi e sconosciuti elementi.

stre qu'il estait la pire et mortelle qu'il advoit au travers des rens qu'il fut cause que quand les dits medecins et sillurgiens virent et sondèrent la dicte plaie connurent que le pauvre seigneur ne pouvait plus gueres vivre, pource lui dirent que on envoiasse querir quelque honneste religieux pour le confesser et preier au sauvement de la pauvre ame du dit Seigneur comte. Cet advertissement estant fait on alla en l'abbaie des Jacopins du il y vint un honorable docteur en teologie de lordre des dits Jaccopins nommè frere Jacques de Glandeves. Ainsique le dict Iaccopin estoyt a confesser le dict seigneur il se fit une grande rameur par la ville d'Ayx de maniere qu' il sasambla a lantour du logis de la cloche ou estoyt logè le dict Seigneur comte avec son tren a lestimation de plus de troys milles personnes tous en armes pour prendre et saquager tous les gens du dict Seigneur comte disant qu'il advait tué en trahison le sieur de sainct Martin.

Qui fit amasser la dicte poupulace ce fut les gens du dict saint Martin qu'ils sen estaient fouis hors de la ville et aussy qu'il estoyt enfuis de la dicte ville.

Pour tenir a toute sette poppulace la justice s'assembla et firent faire commandement de par le Roy audit peupple de se retirer sous peine de punision corporelle. Le peupple estant retiré la justice entra dedans le dit logis de la cloche comme presidans conseilliers et austres principaux de la cour du Parlement et son antrès en la chambre du dit Seigneur comte leurs priant affectieusement de faire anquette et informasion dun act si ennorme a luy faict de que messieurs de la justice luy ont promis et juré.

(Continua)

G. Claretta.

Liste des familles françaises qui ont acquis en Pologne la naturalisation, la noblesse et des lettres nobiliaires, et des familles polonaises en possession des titres nobiliaires français.

Après avoir publié dans le N.° 2 du *Giornale araldico* de l'anné 1882 une liste des familles italiennes, qui d'une manière ou de l' autre font partie de la noblesse polonaise, je donne ici, pour ainsi dire comme continuation et complément du dit article une liste de familles françaises de la même cathégorie, en renvoyant le lecteur, quant aux remarques générales et quant à l'indication des sources, à l'article en question.

Les rélations entre la France et la Pologne, quoiqu'elles ne soient pas d'une aussi ancienne date que celles qui existaient entre ma patrie el l'Italie n'étaient pas pour cela moins fréquentes et variées.

Il est incontestable que depuis Henri IV l'influence de la France sur toutes les nations civilisées s'agrandissait de plus en plus, mais c'est surtout depuis le règne de Louis XIV que les modes, les manières, les moeurs et le gout français furent introduits partout. Le latin une fois negligé, ce fut la langue française qui devint celle de la diplomatie, c'est elle qui refoula des salons la langue italienne pour la remplacer en sa qualité de langue du beau monde. — Toutes les cours de l'Europe imiterent plus ou moins celle de Versailles, et c'est depuis ce temps que les Bel-vedere, Bellavista etc. cederent la place aux châteaux de plaisance, aux noms français comme Sans-soucis, Solitude, Hérmitage, Mon-repos, Mon-bijoux, Mon-tresor et autres. — Mais c'est surtout le developpement eblouissant de la littérature et du théatre français au XVIII siècle qui contribua à l'etablissement du regne absolu du génie français. — Ce n'est que vers la fin du dernier siècle et au commencement du siècle présent que date la renaissance des litteratures nationales chez les differentes nations et qui mit des limites à l'imitation aveugle du genre français qui était jusqu'alors à l' ordre du jour.

La Pologne faisant depuis des siècles partie de la famille des peuples civilisés se pliait à l'influence de la France de même que les autres pays. — Il était donc d'usage que les jeunes gens de l'aristocratie, pour compléter leur education fissent le voyage des Pays-Bas et de France. Plusieurs d'entre eux pour s'instruire dans les affaires militaires prirent même service en France, soit dans le corps des Mousquétaires, soit dans d'autres régiments (par exemple dans le Royal-Allemand, et autres).

Mais il y avait encore des rélations politiques qui contribuaient à augmenter l'influence de la France sur ma patrie. Il est vrai que l'election de Henri de Valois au trône de Pologne, (comme son règne ne dura que quelques mois) était sans conséquence sous ce rapport, mais le roi Ladislas IV (1632-1648) épousa en secon-

des noces, (1646) Marie Louise fille de Charles de Gonzague, duc de Mantoue et de Nevers, qui tâchait de substituer à l'influence qu'exercait alors l'Autriche en Pologne celle de la France. — Elle épousa ensuite Jean Casimir (1648-1668) frére et successeur de son premier mari, et c'est alors qu'elle développa une activité suivie dans le même but, et qu'elle tenta d'assurer la survivance de la couronne au duc d'Enghien, fils du grand Condé, vu que la maison royale de Pologne n'avait pas d'heritiers et allait s'eteindre. — Après la mort de Marie-Louise, Jean Casimir, abdiqua, dans l'espoir de faciliter par cet acte l'election d'un des princes de la maison de Condé; retiré en France, il mouru à Nervers en 1672.

Ces projets ne se réalisèrent pas, — mais depuis ce temps à chaque vacance du trône de Pologne il y avait des princes français qui prétendaient à l'élection. — Comme preuve, qu'après la mort du roi Michel en 1674 le gran Condé, Louis duc de Vendôme, Louis de Soissons, et en 1696 après la mort de Jean III le prinice de Conti tâchaient de gagner des partisans et faisaient des demarches pour être elu. Si après la mort des rois Auguste II et Auguste III des princes français ne se sont pas presentés comme candidats, la cause en était dans les circonstances politiques de ces périodes.

Mais si la reine Marie-Louise, épouse de Ladislas IV et de Jean Casimir avait travaillé à raffermir l'influence de la France en Pologne, l'epouse de Jean III, Marie Casimire fille du Marquis d'Arqiuen de la Grange (ci-devant dame d'honneur de la première, et veuve de Jean Zamoyski Palatin de Sandomir) y contribua encore plus; de sorte que la lutte du Cabinet de Versailles et de celui de Vienne pour l'influence exercée à Varsovie, représente un des moments de première importance dans l'histoire de ces temps.

Il est évident que ces deux françaises, comme reines de Pologne, contribuèrent beaucoup à l'introduction et à la réception des modes et de la langue françaises.

Mais les évènements qui suivirent le règne de Jean III ne cessèrent d'exercer une influence de premier ordre dans le même sens. Car en 1723 Louis XV epousa Marie Leszezynska. C'est son père Stanislas Leszezynski, palatin de Posen, qui après la resignation involontaire d'Auguste II en 1704 fut élu roi de Pologne sous la pression de Charles XII, mais qui en 1709 après la bataille de Poltava se vit forcé de ceder la place à son competiteur, et c'est le même qui après la mort d'Auguste II en 1733, réelu à Varsovie, n'ayant pas de forces suffissantes pour lutter victorieusement avec Auguste III et ses alliés les Russes, quitta pour la seconde fois le pays, et obtint par le traité de Vienne en 1736 les duchés de Lorraine et de Bar. — Il gouverna ces provinces jusqu'à sa mort (1766) et si sa mémoire y vit encore sous le nom du roi bienfaisant, il fut non moins estimé de ses compatriotes, dont beaucoup, et surtout les plus jeunes, passaient volontiers des annes entières à sa cour pour compléter leur education.

Notons en passant, que la candidature de Stanislas, le beaupère de Louis XV, était cause, qu'en 1733, aucun prince français ne se declara prétendant à la couronne de Pologne.

La grande révolution, la république et l'empire français, ces évènements d'une importance universelle et qui réagissaient sur toutes les nations, n'ont pas manqué de faire valoir leur influence sur la Pologne. Mais outre cette infiuence exercée plus ou moins sur chaque état, ils provoquèrent encore entre ces deux pays une glorieuse fraternité d'armes. — Car, la Pologne démembrée et subjuguée par les trois puissances du nord espérait de regagner son indépendence et son intégrité en faisant cause comune avec leur ennemi mortel.

Les plonais suivaient donc bravement le drapeau tricolore et puis les aigles impériales en Italie, en Espagne, à St. Domingue, en Allemagne et en Russie et prirent part en 1814 à la défense de la France contre l'invasion etrangère.

On voit donc que les rélations intimes entre les deux nations, qui datent du XVI siècle ont duré jusqu'à nos jours.

Voici maintenant la liste des familles françaises et polonaises, qui ont obtenu des titres nobiliaires de la cour alliée.

Familles françaises naturalisées en Pologne.

1. Abrant.
2. Aloy, sous le règne du roi Stanislas-Auguste, en 1768
3. Andrault de Buy, des Comtes de Langèron. Franodis Maréchal de la Cour de Jean-Casimir, prince royal de Pologne pendant ses voyages, puis géneral, Staroste (Capitaneus, différant du Ca-

pitaine militaire) de Toczewo. — Sous Jean-Casimir, 1658. — Le roi ajouta à ses armes l'aigle de Pologne, tenant une gèrbe de blés (armes de la famille royale de Wasa). La famille existe encore.

4. D'Aryelles, sous Auguste II 1726
5. Marquis d'Arquin de la Grange, comte de Maline, Louis, frère de la reine de Pologne Marie-Casimire, — sous Jean III 1685. — Une de ses soeurs épousa le Grand-Chancelier de la Couronne Wielopolski (maintenant Comtes Wielopolshi Marquis de Gonzague Myszkowshi, voir l'article sur les familles italiennes), l'autre le duc de Béthune. — La famille existe encore.
6. Barberins Guillaume - Sous Sigismond III 1607.
7. De Baulieu, Henri, Lieutenant Colonel polonais, auteur d'une description de l'Ukraine. - Sous Jean-Casimir 1662. Ils existent encore et se nomment Deboli.
8. Befot.
9. Belgram, Daniel. - Sous Stanislas-Auguste 1768.
10. Belkur (Belcour). Sous le même 1790.
11. Bermet sous Jean III 1676.
12. Bereufaur sous le même 1683.
13. Bertrand Baron de Dombelles, Elie, Conseiller du roi Stanislas Auguste 1768.
14. De Bertrand, George, fils du Colonel Christophe. — Sous le même 1764.
15. Boscamp, Charles, internonce polonais à Constantinople sous le même 1778. Ils ont traduit leur nom et s'appellent Lasopolski.
16. Blanday.
17. Bosrogier le Roy, Louis-Adam, sous le même 1767.
18. Bouman.
19. Breza, ancienne famille polonaise, qui se prétend d'origine française.
20. Brunett, sous le roi Michel 1673.
21. Buchot, sous Stanislas Auguste 1775.
22. Byalt.
23. Bye.
24. Chalain, en Lituanie.
25. Chêne, sous Stanislas-Auguste 1775.
26. Marquis et Comte de Choiseul-Gouffier, établis en Lithuanie.
27. Corrade, sous Stanislas-Auguste 1767.
28. Daubar, Daubor, en Lithuanie.
29. Daugiert, Daugirt, de même.
30. Denis.
31. Desier, Lieutenant-Colonel sous Auguste II 1726.
32. Deskur (Des Cours, de Picardie) Pierre, Lieutenant-Colonel da la Garde, sous Stanislas-Auguste 1764. Ils esistent encore.
33. Dolgert.
34. Donomay sous Jean-Casimir 1654.
35. Dryon, Nicolas, sous Jean III 1676.
35. Ellet, André, Capitaine de la Garde, sous le même 1676.
37. Fleury de Bachose, sous Stanislas-Auguste 1768.
38. Forsait, sous le même 1775.
39. De Forge, Philippe, sous Jean III 1676.
40. Francuziewicz (Forme de Francuz, Français).
41. Glave, sous Stanislas-Auguste 1790.
42. Gonfouz, sous Jean III 1676.
43. Gwirand, sous Stanislas-Auguste 1775.
44. Herpin des Perpes, sous Jean-Casimir 1652.
45. De Lagnau.
46. Labady, sous Stanislas-Auguste 1790.
47. Lalande, Louis, sous le même 1790.
48. Laurans, sous le même 1768.
49. De Laveau, de Laveaux, de Lavaux, sous le même 1775. — Ce nom s'écrit aussi Delawo. Ils existent encore.
50. Lechon.
51. Prince de Ligne sous Stanislas-Auguste 1780.
52. Magueparlant, sous le même 1768.
53. Maligni, sous Jean III 1685.
54. Maryan Jean, sous Jean-Casimir 1662.
55. Massiu sous Jean III 1685.
56. Milmont.
57. Moydylon.
58. Pouppart sous Stanislas-Auguste 1790.
59. Baron du Puget (ils se prétendent descendus des Comtes de Provence) sous Auguste II 1726. Ils existent encore et signent Baron du Puget-Puszet.
60. Pyrhys de Varilie, sous Stanislas Auguste 1764.
61. Renard Jean, nommé Baron polonais, Colonel de la Garde, Subdapifer Nurensis, Capitaneus Tysgoviensis, sous Auguste II 1726. — Plus tard feldmaréchal au service de Saxe. Sa soeur mariée à Claude Henri Morel était la mère de la Comtesse Orzelska, épouse du Prince Louis de Holstein-Beck, fille d'Auguste II. La famille de Renard a titre de Comte en Prusse.
62. Révéraud Claude, sous Jean III 1676.
63. Baron de Riancour sous Stanislas Auguste 1767.
64. Rieul Etiènne, général sous le même 1768.

65. Romain sous Jean III 1676.
66. Rosset.
67. Comte de Salmour, venu de Saxe, sous Stanislas-Auguste 1764.
68. Saran, sous le même 1768.
69. Statorius, sous Sigismond III en 1591. — Ils ont polonisé leur nom en Stojenski.
70. De la Valle, Gustave, Lieutenant-Colonel sous le roi Michel 1673.
71. Verny, Gérard, Vicomte, sous Stanislas-Auguste 1790 - Ils existent encore.
72. Virgin, sous le même 1775.
73. Wielhorski, (Comtes), ancienne famille polonaise qui prétend avoir traduit son nom français de *Grammont*.

II.

Familles françaises, anobilies en Pologne.

1. Au, sous le règne du roi Stanislas-Auguste en 1790.
2. Aurray, sous le même 1790.
3. Ausput, sous le même 1790.
4. Bars français, sous le même 1790.
5. Bastyan Henri, sous le même 1790.
6. Bazan, sous Jean-Casimir 1662.
7. Bellefreid Antoine sous Stanislas-Auguste 1790.
8. Benoë, sous Jean III 1685. Ils existent encore.
9. Bernot Clement sous Stanislas-Auguste 1790.
10. Bersot, Gregoire sous Jean-Casimir 1662.
11. Betty sous Stanislas-Auguste 1790.
12. Blank (Blanc) sous le même 1791.
13. Bonneau Jean-Alexandre, sous le même 1768.
14. Borgin, sous le même 1764.
15. Diubelt, sous Jean III 1673.
16. Donat Jean sous Jean-Casimir 1662.
17. Duhamel, Joseph, sous Stanislas-Auguste 1768.
18. Duklos (du Clos) sous le même 1775.
19. Escuyer, sous le même 1788.
20. Frank (Franc) Francuz, ingenieur du roi Etiènne (1575-1586).
21. Furnier (fournier) George, Colonel sous Stanislas-Auguste 1768.
22. Gabar, Dominique et Ignace, sous le même 1768.
23. Glaire Maurice (Suisse) Secrétaire du roi Stanislas-Auguste 1768.
24. Hennes, Hinnes, sous Jean-Casimir 1662.
25. Karone (Caronne) Joseph sous Stanislas Auguste 1790.
26. Lasseur, sous le même 1768.
27. Legier, sous le même 1768.
28. Magdelaine, Joseph, Colonel sous le même 1768.
29. Magnifique Jean, Capitaine, sous Jean-Casimir 1662.
30. Marson, Charles, Lieutenant-Colonel, sous le même 1662.
31. Monstefor, sous Stanislas-Auguste 1768.
32. Mulnier, sous le même 1775.
33. Ogilvie, Jean, sous le même 1790.
34. Pernet, sous le même 1768.
35. Perot, sous Jean III 1685.
36. Du Pont, sous Stanislas-Auguste 1775.
37. Rousseau Pierre-Joseph, sous le même
38. Rozan, sous le même 1775.
39. Saby, sous le même 1768.
40. Thullié, Thadé, secretaire du roi Stanislas-Auguste 1776.
41. Virion, Charles, sous le même 1790.

III.

Armories polonaises qu'on suppose d'origine française.

1. *Drya* ou *Mutyna*.

D'or, à la barre de gueules, chargée de trois billets d'argent. Nous sommes forcé de convenir que ces armes diffèrent essentiellement de celles d'origine polonaise (par leurs partitions, et leurs figures) nous remarquerons pourtant qu'il est plus probable qu'elles soient d'origine polonaise et seulement corrigées; avec le temps, d'après les règles du blason, car elles existent depuis le XII siècle et apartiennent à 27 familles.

2. *Plomienczyk* ou *Zadora*.

D'azur, à une tête de lion tournée à dextre, vomissant cinq flammes de gueules. Elles servent à 25 familles et datent du XII siècle. Il serait bien difficile de prouver leur origine française.

3. *Ramult*.

De gueules, à cinq roses d'argent en sautoir. Au cimier cinq plumes de paon. Ces armes n'appartiennent qu'à 5 familles. Toutefois il est impossible de préciser leur origine d'une manière incontestable.

Le reste des armes de cette cathègorie appartiennent à ces familles naturalisées, dont elles portent le nom, par exemple celles des Andrault de Buy, des Breza, des Deboli et ainsi de suite.

IV.

Liste des familles françaises, qui sans quitter leur patrie out reçu des lettres nobiliaires des rois de Pologne.

A. *furent nommé Comtes:*

1. De Barques Charles, par Auguste II en 1720.

2. De Rampinelles Octave, par Stanislas-Auguste 1770.

B. *furent nommé Barons:*

1. Rénard Jean par Auguste II en 1720. — Naturalisé en 1726. — Nommé par l'empereur Comte de l'empire en 1741. Voir le N.° 61 des familles naturalisées.

2. Choinard de Fronville, Jean François par Auguste II en 1702.

3. De Paul-Sellouf, Paul, (Suisse) par Stanislas Auguste en 1772.

V.

Liste des familles polonaises qui possedent des titres nobiliaires français.

A. *Par adoption.*

De Zaluski, François, Palatin de Plock épousa en 1718 Dorothée la dernière heritière des Marquis de Rivière (de Riviera) Grands d'Espagne. Il prit le nom et le titre de marquis de Rivière que sa ligne, maintenant éteinte, porta de même. Les membres de cette famille, — qui existe encore, — furent nommés Comtes Autrichiens en 1776, et le Comte Joseph fut nommé en 1813 baron de l'empire français.

B. *Par nomination.*

Comte

De Krasinski Vincent, General polonais fut nommé Comte de l'empire français en 1811. Ce titre fut reconnu par le gouvernement russe.

La famille en quistion eut le titre de comte de l'empire romain en 1631, confirmé en Autriche en 1787, et en Russie en 1844.

Barons de l'empire français

1. De Chlopicki Joseph, Général.
2. De Chlusowicz Joseph, Colonel 1812.
3. De Dulfus Stanislas, Colonel 1813.
4. De Jerzmanowski Paul, Colonel 1813.
5. De Klicki Paul, Général.
6. De Kobylinski Florian, Général.
7. De Kosinski Michel, Colonel 1813.
8. De Kozietulski Jean-Leon, Général 1811.
9. De Skarzynski Ambroise Général 1814.
10. De Stokowski Ignace, Général, 1811.
11 Comte de Zatuski Josep, Général 1813.

(Les grades militaires sont de l'armée polonaise, de l'année 1830).

Chevaliers de l'Empire Français

1. Bajer Mathieu.
2. Kolecki Jean.
3. Milberg Henri.
4. Regulski Joseph.
5. Schutz François.
6. Szmet Stanislas.
7. Zielonka Benedict.

Comte MIEROSZOWSKI

L'ORDINE DEL CRESCENTE O DELLA MEZZALUNA

Fra i rinnovatori dell'antica cavalleria del XV secolo, convien metter in prima linea Renato d'Anjou, duca di Lorena e di Bar, Conte di Provenza, Re di Napoli, di Sicilia e di Gerusalemme. L'ordine cavalleresco che egli creò, resterà come il modello delle istituzioni di quell'epoca: è un misto d'idee primitive e di nuove influenze, con un'unione perfetta, avente per fine una grande spedizione, la conquista del regno di Napoli. Fu l' 11 Agosto 1448, che l'ordine d'Anjou o piuttosto del Crescente fu istituito.

È singolare che parecchi autori, Bouchet, Favyn, Dupin, Belleforest, Bourdigué e Hiret, abbiano notato nel 1464 l' istituzione dell'Ordine del Crescente ossia della Mezza Luna, (1).

Quanto segue si legge in un manoscritto conservato nella Biblioteca Nazionale di Parigi intitolato: *Avant courrier des memoires de Claude Mesnard, conseiller du roi, maître des requestes de la royne régente à Angers* (1).

» L'ordine d'Anjou fu istituito da Renato re di Napoli, di Gerusalemme, duca di Lorena e d'Anjou nella città d'Angers, l'anno di N. S. G. C. 1648 »

Favyn, nel suo Teatro d'onore e di cavalleria (2), crede che Renato fondando quest'ordine avesse l'intenzione d'imitare il re S. Luigi che, volendo ricompensare i Cavalieri che l'avevano seguito alla crociata, instituì nel 1269, epoca della seconda spedizione in terra santa, l'Ordine del Na-

(1) Questi due ultimi specialmente: essi erano Angioini.

(1) Bibl. Naz. F. Fr. 10176. Claudio Mesnard nacque a Saumur sulla fine del XVI secolo; a lui si deve una vita di Dugueschlin, e la prima copia, la più completa, delle opere di Joinville, il cronista di S. Luigi.

(2) Favyn, Théâtre d'honneur et de chevalerie, t. I, p. 806.

viglio o della doppia Mezza Luna (1).

Dupin, dice che l'ordine di Renato era l'ordine *della Luna* e che la cerimonia di ricevimento, e la festa dell'ordine, aveva sempre luogo nella fase in cui cresceva quest'astro. Giannone lo chiama: *Ordine della Luna*. Questi autori si sono confusi con un'altra istituzione dello stesso genere, attribuita a Giovanni d'Anjou duca di Calabria, le di cui insegne erano una mezza luna d'argento pendente da una piccola catena d'oro che doveva portarsi al braccio sinistro.

Luigi Godefroy nella sua *Archontologia cosmica,* non è dello stesso parere dei precedenti. « L'ordine militare della Mezza Luna tra gli Angevini e i Siciliani, dice, è stato stabilito da Renato duca d'Anjou, re di Sicilia, di Napoli e di Gerusalemme, che lo instituì nella chiesa di S. Maurizio, cattedrale d'Angers, dando ai cavalieri un collare d'oro a cui era attaccata una mezza luna con questa scritta: *Gloire croissante.* » (2)

Mennens è dello stesso parere, benchè differisca riguardo all' emblema della divisa.

« Renato avendo istituito l'ordine del crescente nella chiesa di S. Maurizio di Angers, secondo il costume in uso fra i principi, diede in gran pompa ai cavalieri, in presenza di tutta la sua corte, per contrasegno del loro alto valore, un collare d'oro ov'era attaccata una mezza luna con quest'emblema: *Loz,* in cui secondo Pietro Matthieu, istoriografo del re di Francia, vi fu in seguito aggiunto da Carlo VIII, *en croissant,* come suo simbolo particolare (3) » Questi due autori si avvicinano senza dubbio alla verità, ma essi s'ingannano sulla divisa e sull'emblema. Le lettere patenti per la creazione dell'ordine date in Angers, l' 11 Agosto 1448, dicono: « Cavalieri e Scudieri porteranno sopra il braccio destro una mezza luna d'armi smaltata, sulla quale sarà scritto in lettere azzurre « *Loz en croissant* » (1). La divisa *Toujours en croissant* apprendeva « ai più prodi cavalieri che i nobili cuori devono di giorno in giorno accrescere e aumentare il bene che fanno, tanto in cortesia e bonarietà che in valore e gloriosi fatti d'armi (2) » Renato pose quest'ordine nascente sotto l'invocazione di S. Maurizio, patrono della città d'Angers, nella basilica consacrata al valoroso martire Tebano; egli fece costruire una cappella detta dei cavalieri del *Loz en croissant* (3).

« Idem, et four ce que l'eglise cathédralle d' Angiers est fondée au nom de Monsieur Saint Maurice, glorieux martyr, chef et patron de l'ordre, est fait et fondé en la croisée à main droite, devers les cloistres de la dite église, ung trés bel autel et au dessus d'iceluy, l'image dudit Saint, belle et magnifique, et en icelle sont mis grands tableaux de bois de la hauteur de quatre pieds ou environ, commençant la dicte haulteur à l'endroit du dict Saint, sur lesquels tableaux sont les armes avec les timbres, et d'un chacun des chevaliers et écuyers de l'ordre. (4) »

Ciò che domina negli statuti dell'ordine militare del crescente, scritti in latino, dalla mano stessa del re Renato, e di cui dobbiamo la conservazione a Claudio Mesnard, è l'idea della repressione degli abusi che s'erano introdotti nella società nel XIV secolo, e in seguito della digraziata battaglia d'Azincourt, e una fratellanza d'armi come quella che aveva esistito altravolta tra Clisson e Duguesclin. I nuovi cavalieri giuravano, come al temdi S. Luigi, di soccorrersi della loro persona contro tutto ciò che può vivere e morire, e di non separarsi che con una molto dura dipartita (5).

Ecco qualche frammento di quei statuti: (6)

(1) Il collare, secondo Favyn che ne ha dato il disegno, era d'oro intramezzato di mezze lune e di conchiglie: « le conchiglie significavano la riva sabbiosa d'Aigues Mortes, la mezza luna la potenza dei Turchi, il naviglio sospeso al collare la spedizione marittima. » San Luigi stabilì questa società, come una santa milizia; esso diede ai cavalieri non soltanto queste ai suoi ma permise loro di portare nelle loro armi *un naviglio d'argento alle banderuole di Francia sopra un campo d'oro.*

(2) Citato nella Storia degli ordini militari o dei Cavalieri. Amsterdam, 1731, 4 vol. in 12 T. III, pag. 285.

(3) Histoire des ordres militaires ou des chevalieres, Amsterdam, 1731, 3 vol. in 12 T. III, pag. 285.

(1) Istituzione e statuti dell'ordine della Mezzaluna, Biblioteca. S. Genoveffa.

(2) Jehan de BOURDIGNÉ. *Histoire agrégative des annales et chroniques d'Anjou.* Lib. III, cap. XVII.

(3) M. di Villeneuve-Bargemont dice che vi si vide per molto tempo il nome e le armi di cinquanta cavalieri e senatori dell'ordine.

(4) Statuti e istituzioni dell'ordine della Mezzaluna.

(5) Vedi sulla fratellanza d' armi, le memorie di Saint-Palaye sull'antica cavalleria T. I pag. 225-227.

(6) Gli statuti dell' ordine della Mezzaluna furono rinnovati il 23 Sett. 1451; il re Renato vi

ANNO XI. LUGLIO 1883. NUM. 1.

GIORNALE

ARALDICO - GENEALOGICO - DIPLOMATICO

PUBBLICATO PER CURA

DELLA R. ACCADEMIA ARALDICA ITALIANA

DIRETTO

DAL COMM. G. B. CAV. DI CROLLALANZA

NUOVA SERIE

Anno IX. N. 1.

SOMMARIO DEL FASCICOLO

Condizioni dell' Abbonamento
pei coloro che non sono Soci dell' Accademia araldica

1. Il Giornale si pubblica ogni 30 giorni a fascicoli di pagine 32 a due colonne con copertina stampata. Alla fine dell' annata saranno dati gratuitamente il frontespizio, l' indice ed un' elegante copertina colorata.
2. Il prezzo di associazione per tutto il regno d'Italia per un anno è di it. LIRE 15 da pagarsi ANTICIPATAMENTE; per sei mesi di LIRE 8 — Per l' Estero per un anno di Lire 20, per sei mesi di Lire 11 da mandarsi con vaglia postale o consolare alla Direzione del Giornale. Un numero separato costa per i Signori Associati Lire 1,25 e per i non Associati Lire 1,50. Pochissime copie sono rimaste delle otto annate compiute, ciascuna delle quali si vende indistintamente per tutti Lire 20.
3. L' associazione è obbligatoria per un anno, e s' intende riconfermata per l' anno successivo qualora non venga disdetta due mesi innanzi.
4. Corrispondenze, manoscritti, libri e stampe di ogni sorta debbono essere inviate FRANCHE alla Direzione del Giornale Araldico a Pisa Via Fibonacci N. 6. I manoscritti pubblicati nel Giornale non si restituiscono.

PISA 1883
PRESSO LA DIREZIONE DEL GIORNALE
Via Fibonacci N. 6.

RECENTISSIME PUBBLICAZIONI

I.

Storia del Cantone Ticino dal principio di sua autonomia politica, ossia dal 1803 alla costituzione 23 Giugno 1830 *dell' Avv. Angelo Baroffio — Lugano* 1882 — *Veladini in* 8.° *di pag.* 344. *Prezzo L.* 3.

Il Chiariss. Sig. Avv. Baroffio è un solerte investigatore ed accurato espositore delle memorie della sua patria. Nel 1879 egli difatto pubblicava un bel volume di memorie storiche *sui paesi e terre costituenti il Cantone del Ticino dai tempi remoti fino al* 1798, e sei anni prima aveva dato alla luce altri due volumi intitolati: *Dell' invasione francese nella Svizzara, ossia della Repubblica Elvetica Unitaria* in cui si trovano preziose notizie del suo diletto cantone. Queste due pubblicazioni riscossero il plauso dei dotti e l' ammirazione de' suoi concittadini. A completare il quadro storico del Cantone Ticinese, l' egregio autore à voluto rendere di pubblico diritto un altro volume nel quale si comprende la storia del suo cantone dal principio della sua autonomia politica sino alla costituzione del 1830. Ed è questo un periodo assai interessante della storia del Ticino, svolto dall' autore con molta diligenza e minutezza di dettagli, tuttochè non sia stata molto abbondante la messe dei documenti da lui raccolti, alla deficienza de' quali à supplito il suo buon volere valendosi delle preziose memorie lasciate da Stefano Franscini, che fu anch' egli indefesso raccoglitore di notizie ticinesi. Questo periodo di storia, narrato con bel garbo dal Baroffio, sebbene non presenti fatti clamorosi, pur tuttavia è bastantemente interessante per le vicende e pericoli cui andò soggetta la piccola repubblica, la quale mercè il buon senno e la concordia dei cittadini seppe superare tutti gli ostacoli e consolidare il suo politico organamento. Le nostre sincere congratulazioni al Sig. Avv. Baroffio!

II.

Storia di Taranto *compilata dal P. Domenico Lodovico De Vincentiis Lettore Domenicano — Taranto* 1878-1879 — *Vol.* 5 *in* 16° — *Tip. Latronico — Prezzo L.* 15.

Tardi ci è pervenuta questa interessantissima storia municipale, ed ora sarebbe fuor di tempo farne in questo periodico la rivista bibliografica. Ci terremo paghi di spendere poche parole sul quarto volume che comprende le famiglie nobili di Taranto, nel bel numero di cento venti. Le famiglie tarantine debbono considerarsi per nobiltà e privilegi ottenuti pari a quelle delle più illustri città del ex-reame di Napoli. Difatto re Carlo III di Borbone decretava nel 1739 che la nobiltà tarantina venisse considerata eguale a qualunque più cospicua del regno. Fece dunque opera egregia il Chiariss. Padre De Vincentiis di consacrare un volume della sua storia alla illustrazione delle nobili famiglie tarantine estinte e fio[illegible] Egli di ciascuna riferisce l' origine, i privilegi e le distinzioni nobiliari, i feudi posseduti, i parenta[illegible] accenna agli uomini egregi che sortirono dal loro seno. La illustrazione di queste famiglie [illegible] esatta, e può servir di guida ai genealogisti che per avventura volessero occuparsi di taluna [illegible] biamo però avvertirli di non fidarsi ciecamente della blasonatura delle armi fatta dal De Vincentiis, il qu[illegible] tanta erudizione e maestria spiegata nella sua opera non à saputo congiungere il sapere araldico. La descrizione da lui fatta degli stemmi di famiglie tarantine, oltrechè non è conforme ai precetti dell' araldica scienza, manca di quella chiarezza e precisione che avrebbero potuto supplire ad una perfetta blasonatura — Per esempio l' arma della famiglia D' Afflitto ecco come vien descritta dall' autore: *è un ordine di più serie orizzontali di merli azzurri in campo dorato.* Noi sfidiamo il più esperto araldista a formarsi una chiara idea dello stemma D' Afflitto colla descrizione datane dal P. De Vincentiis. E così delle altre. Ma questo difetto che per dovere d' imparzialità e per lo scopo del nostro periodico non potevamo tacere, non è che un piccolo neo di fronte ai molti pregi della Storia di Taranto.

III.

Dei Parenti di Ugo Foscolo — *Lettera di Spiridione De Biasi — Zante* 1883 — *Condogiorga in* 8.° *di pag.* 16.

È assai interessante quest'opuscolo del Prof. De Biasi perchè sparge novella luce sulla origine, sulla nascita e sulla famiglia di Ugo Foscolo, e sebbene il Gemelli ne abbia pubblicato la genealogia, pure in questa

GIORNALE ARALDICO-GENEALOGICO-DIPLOMATICO

R. ACCADEMIA ARALDICA ITALIANA

Adunanza del Consiglio direttivo del 15 Giugno 1883.

Presenti i Signori Cav. L. Tanfani-Centofanti, Commend. G. B. di Crollalanza, Cav. F. Tribolati, Cav. T. Chiesi, Prof. C. Lupi, Conte C. Curini-Galletti, Cav. A. Lanfredini, e Cav. Goffredo di Crollalanza. — In assenza del Presidente effettivo, assume la presidenza il Vice-Presidente Cav. Tanfani-Centofanti.

Il Presidente presenta agli adunati i seguenti libri offerti in dono all'Accademia:

1. *Memorie storiche della nob. famiglia Bevilacqua* (Dono del Socio sig. Ferruccio Pasini).
2. *Dei Parenti di Ugo Foscolo* — Lettera del Prof. Spiridione De Biasi (Dono dell' Autore).
3. *Statuten der K. K. Heraldischen Gesellschaft Adler* (Dono dell'I. R. Società araldica *Adler* di Vienna).
4. *La légende de Sibille* par le Docteur Grégoire (Dono dell'Autore).
5. *In Nuptias Principales* — Distichon Josephi Mengotii (Dono dell' Autore).
6. *Impronta in gesso di uno stemma in pietra* scoperto nei dintorni di Lari (Dono dell' Avv. Tito Gotti).

Il Consiglio incarica la Presidenza di esternare ai gentili donatori il gradimento dell' Accademia.

Sulla proposta del Socio Sig. Cav. Pietro-Antonio Risi rappresentante l'Accademia araldica nella Repubblica dell'Uruguay appoggiata dal Commend. di Crollalanza e dal Cav. Tribolati sono eletti: socio onorario S. E. il signor Don Massimo Santos Brigadiero generale e Presidentd della Repubblica dell' Uruguay, e soci effettivi i signori Dottor Carlo De-Castro Ministro dell' Interno della suddetta Repubblica, Grande Ufficiale dell' Ordine Mauriziano ecc., Cav. Dott. Leone-Maria Morelli Presidente della Società d'istruzione *la lega lombarda*, Paolo Morelli Presidente della Società d' istruzione *Aspirazioni drammatiche*, Cav. Giovanni Paccozzi, Dott. Gioacchino Stajano, Dott. Vincenzo Stajano, Cav. Leopoldo Sivori, Dott. Vincenzo Tagle Presid. della Società *Stella d'Italia*, Domenico Ratti già Presid. della stessa società e Dott. Giovanni Triani, dimoranti tutti in Montevideo, e sulla proposta del Barone Francesco Bonazzi appoggiata dagli stessi viene eletto socio corrispondente il Cav. Ferdinando de'Conti Procaccini di Napoli.

Esaurito l' ordine del giorno, il Presidente dichiara sciolta l' adunanza.

Visto
Per il Presidente
Cav. L. Tanfani-Centofanti

Per il Segr. degli atti assente
Cav. Goffredo di Crollalanza.

ARALDICA

Les armes des royaumes de Roumainie et de Serbie, et des principautés du Montenegro et de Bulgarie

par le Conte MIEROSZOWSHI

Ne nous occupant pas d'ordinaire ni de l'histoire des différents pays ni de politique nous croyons pourtant être agréables à nos lecteurs en leur donnant les dessins des armes du royaume de Roumenie et du royaume de Serbie, de la principauté du Montenegro et de la principauté de la Bulgarie, en les accompagnant des quelques remarques.

Quant à la nouvelle rapportée par les

journaux que S. M. le roi de Serbie à ordonné une revision et augmentation des armes de ses Etats, en y ajoutant un aigle d'argent à deux têtes, il parait après les informations que nous avons pri à ce sujet, que jusqu'à present cette nouvelle manque de fondement.

Ce ne sont pas seulement les relations entre plusieurs pays de la peninsule du Balkan et la sublime Porte, que changea le traité de Berlin, mais il amena aussi des modifications des frontières et du chiffre de la population de ces pays, et il erigea des etats semi-indépendants de provinces sujettes jusque là à la domination Ottomane.

Car les principautés tributaires de Roumanie et de Serbie ont equit par le même traité une indépendance entière, complète et formellement reconnue. — La première, il est vrai, etait forcée de céder à la Russie une partie du territoire qui fut detaché de cet empire par le traité de Paris et reuni à la Moldavie, mais elle fut richement récompensée par l'annexion de la plus grande partie de la Dobroutcha. La Serbie fut augmentée au Sud-Ouest d'un quart de son étendue primitive, et les deux pays viennent maintenant d'assumer le titre de Royaumes.

L'indépendance factice de la principauté du Montenegro fut formellement reconnue et ce pays s'agrandit du double du territoire qu'il possédait jusqu'à ce moment.

Les provinces de Bosnie et de Herzegovine passerènt sous la domination autrichienne.

La province de Bulgarie fut partagée en deux parties distinctes, dont l'une fut erigée en principauté tributaire de la Turquie et garda le nom de Bulgarie, tandis que la partie méridionale sous le nom de Roumelie orientale resta, — à vrai dire — province ottomane, mais fut douée d'administration autonome et deviendra d'un jour à l'autre aussi un état tributaire, ou sera anexée à la Bulgarie.

Ce serait une opinion très eronnée que de croire que ce sont des pays nouveaux, qu'ils n'ont pas d'histoire et ne forment pas des individualitées nationales.

C'est encore sous la domination des empereurs grecs, que la popolation dacoromaine des principautés danubiennes, la population Serbo-croate qui premierement au Ve; et puis de nouveau au VII siècle a envahi la Dalmatie, la Bosnie (avec l'Herzegovine), la Croacie, la Serbie et la Slavonie; et enfin la popolation bulgare, peuple d'extraction uralienne, mais depuis slavisé, qui possedaient leurs autorités nationales sous le nom de Zoupans, de Bans, de Despotes, de Princes, de Ducs et de Rois, qui selon les circonstances et les evénements politiques étaient sujets ou tributaires de l'empire d'Orient, ou bien ils étaient indépendants et exigaient même que les Grecs leurs payassent des contributions annulles.

Les relations de ces pays entre eux et avec les puissances limitrophes, la Hongrie, la Pologne, l'empire Allemand, Venise, variaient souvent, et ces variations forment l'histoire de ces contrées jusqu'à leur conquête par les Osmans qui changea radicalement leur position.

Mais même après ce cataclysme le sort de tous ces pays n'était par le même.

Les principautés danubiennes, c'est à dire la Valachie et la Moldavie reconnaissaient la suzeraineté de la Pologne. — Vaincues par le sultan Bajaset en 1391, puis de nouveau en 1416, et 1529 finirent par être des provinces tributaires de la Turquie; la Moldavie définitivement en 1475 et la Valachie en 1574. Mais elles avaient longtemps gardé leur existence séparée, des institutions autonomes et des ducs (Hospodars) nommés par le Sultan. — Cet état de choses dura jusqu'à la guerre d'Orient. — Le traité de Paris ayant guaranti à ces deux pays une libre élection de leurs princes, ce fut par l'élection simultanée du Colonel Jean Cuza, que l'union de ces provinces fut inaugurée de fait pour la première fois. Elle fut formellement reconnue de la part de la Turquie à l'avenement au trône des « principautés danubiennes reunies » — car c'est ainsi qu'on nomma alors ce deux pays, — du Prince de Hohenzollern-Sigmaringen. L'indépendence de la principauté de « Roumanie » étant officiellement declarée par le congrès de Berlin, le prince Charles, se conformant aux voeux de la nation accepta le titre de Roi de Roumanie.

Quant aux armes de ces pays lors la première periode, c'est à dire quand ils étaient tributaires, la Valachie portait *d'argent à une tête de taureau de sable, surmontée d'une etoile d'or à 6 pointes accostée à dextre d'un croissant d'or tourné vers sénestre; et ayant aux narines un anneau d'or.* La Moldavie portait les mé-

mes armes, seulement la tête de taureau était encore sénestrée d'un soleil d'or. Chaque pays portait les armes sur un manteau d'hermine et surmontées d'une couronne ducale.

Les armes du royaume de Roumanie: *écu échancré, ecartelé. Le quartier dextre du chef d'azur à l'aigle d'or couronné et tenant le sceptre et le globe de même, la tête tournée vers la dextre, tenant au bec un croix d'or. L'aigle accostée à dextre d'un soleil d'or. Le quartier sénestre au chef de gueules à la tête de taurau de sable, surmontée d'une étoile a* 6 *pointes d'or. Le quartier dextre de la pointe de gueules au lion d'or issant, tourné à dextre, surmontant une couronne d'or, couronné de même et tenant une étoile à* 6 *pointes de même. Le quartier sénestre de la pointe: d'azur à deux dauphins d'or, les têtes en bas et tournées l'une contre l'autre; sur le tout un petit écu ecartelé d'argent et de sable.* Comme supports deux lions d'or rampants, chacun tourné vers l'écu. Devise « *Nihil sine Deo* » en lettres d'or sur un ruban d'azur.

L'écu surmonté d'une couronne royale — sur un manteau d'hermine, surmonté de la même couronne. — Le drapeau du royaume est d'azur, et rouge, et telle est la cocarde nationale.

L'ancien royaume de Serbie, jadis si puissant sous la dynastie de Nemanitche, et qui dictait des loix aux pays voisins, tomba en 1389 après la bataille perdue de Kosovo polye, (dans laquelle le roi Lazar perdit sa vie) sous la domination ottomane, fut privé de tout droit politique et transformé en province. Ce n'est qu'après une insurrection de l'année 1813, qu'elle fut reconnue en 1830 comme principauté tributaire de l'empire turque sous Miloche Obrenovitche I, ce grand patriote et ce guerrier qui s'était mis à la tête de sa nation et dont la dynastie regne actuellement. La Serbie aussi reconnue indépendante par le Congrès de Berlin, le prince regnant Milan Obrenovitche IV, obtempérant aux desirs du pays se proclama roi de Serbie et fut aussitôt reconnu tel par toutes les puissances.

Les anciennes armes du pays sont encore en usage. L'écu français *de gueules à la croix d'argent. Dans chaque canton une couronne d'argent mise sur le flanc et toujours tournée en dehor, ou bien ce sont quatre fers de doloire d'argent, le tranchant en dedans, ou bien quatres croissants d'argent, ceux du flanc dextre tournés vers senestre et viceversa.* — L'écu entouré à dextre d'une branche de laurier et à senestre d'une branche de chêne. L'écu sur un manteau royal, d'hermine, surmonté d'une couronne royale. — L'ancienne famille royale de Nemanitche portait *de gueules à un aigle à deux têtes d'argent.* — La famille des Obrenovitche porte les armes du pays un peu modifiées, c'est à dire *de gueules à la croix d'argent, chargée sur les deux bras de la croix qui forment une pile d'une épée d'or, et le bras qui forme le bande dextre chargé de la date* 1389, *et la bras qui forme la bande senestre de la date* 1813. La devise *Tempus et meum jus* en lettres d'or sur un ruban de gueules. — *Dans les quatres cantons des croisants d'argent.* On les regarde aussi pour quatre C, — une lettre slave (= S), et on les interprete *Slavna, Stara, Srbska, Sloboda*, ce qui veut dire glorieuse, ancienne liberté Serbe. Les couleurs nationales sout rouge bleu et blanc.

Ce n'étaient que les rochés inaccessibles de Crna Gora (les Monts-Noirs, Montenegro) qui sont parvenues à garder leur independance et à la defendre victorieusement contre l'invasion et la conquête turque. Ces montagnards restèrent libres de fait sous leur gouvernement théocratique, car leur évêque grec-ortodoxe était en même temps leur prince. Ce n'est que le prédecesseur du prince regnant Nicolas I (Nikita) c'est à dire le prince Daniel (Danilo) I Petrovitche Niégouche, qui fut le premier souverain séculier de ce pays. L'indépendance de fait de cette principauté fut reconnue par le congrès de Berlin. Les armes présentent un écu oval *de gueules à l'aigle à deux têtes d'argent tenant sceptre et globe et couronée d'une couronne impériale d'or. L'aigle chargé d'un écus échancré à champagne* (pointe) *de sinople, l'écu d'azur à un lion mouvant d'or, la patte dextre levée.* L'écu sur un manteau d'hermine surmonté d'une couronne ducale. — Le drapeau de la principauté est rouge à la bande blanche avec la croix blanche au canton dextre, la cocarde nationale est rouge, bleue et rouge.

L'ancien royaume de Bulgarie autrefois non moins important que celui de la Serbie, partagea le sort de ce dernier. Conquis vers la même époque, et détruit par les Turcs, il fut changé en une pro-

vince de leur empire. — La Bulgarie, devint aussi à la suite de la guerre dernière l'object des soins du Congrès.

Sa partie septentrionale erigée en principauté tributaire de la Turquie reçut pour prince regnant le prince Alexandre de Battenberg (de la maison grand-ducale de Hesse). Les anciennes armes du royaume de Bulgarie étaient *de gueules au lion d'or, couronné de même issant et tourné à dextre* (1). On est revenu à la tradition en arangeant les armes du duché d'aujour d'hui, car elles presentent: un écu echancré *de gueules au lion d'or, couronné de même, issant et tourné à dextre.*

(1) Dans l'armorial bosniaque de Rubciz, dont nous avons donnè une relation au Giornale de l'an 1882. N. 10 les armes de Bulgarie et de la Macedoine sont d'une manière contradictoire, c'est à dire, que la c'est d'or au lion de gueules que sont les armes de la Bulgarie, et de gueules au lion d'or pour la Macedoine.

Comme supports des lions d'or, les tétes tournées à trois quarts vers le milieu, tenant l'écu, et ayant entre les pattes de devant chacun une lance avec une bandière d'argent, de sinople et de rouge. Sur l'écu une couronne (royale?), le tout sur un manteau d'hermine surmonté d'une couronne pareille. Le drapeau de la principauté est blanc, vert et rouge, la cocarde nationale rouge, vert et blanche.

La partie meridionale de la Bulgarie, province Turque nommée Roumelie orientale est confiée au gouvernement d'Aleco-Pacha, (le prince Alexandre Vogoridés). Nous ne croyons pas qu'elle porte des armes distinctes. Mais si c'était lo cas elle devrait porter celles de l'ancienne Macedoine, c'est-à-dire *d'or au lion de gueules.*

MIEROSZOWSHI.

NOUVEAUX CROQUIS HÉRALDIQUES ET DROLATIQUES [1]

I.

Le Symbolisme des arbres et des plantes.

« Profanes, respectez ces troncs religieux !
DELILLE. *Les Jardins. ch. II.*

Les anciens avaient un respect tout religieux pour les forêts, les plantes, les arbres et les arbustes. Après les avoir consacrés aux Dryades et aux Amadryades, ils voulurent les mettre sous la protection des divinités supérieures. Ainsi le pin était consacré à Tellus; le chêne, aussi bien que le hêtre, à Jupiter; l'olivier à Minerve; le cyprès à Pluton; le peuplier à Hercule; le lierre à Hébé; le palmier aux Muses; le platane aux Génies. Rhée avait pour attribut le sapin et le chêne; Cérès, le pavot et le safran; Apollon, le palmier, le laurier et la jacinthe; Junon, le lis; Bacchus, la vigne, le lierre et le figuier; Mars, le frêne et le gramen; Proserpine, le narcisse et l'amaryllis; Venus, le myrte et le rosier; Sylvain, le cyprès, le sapin et le chêne; Pan, le pin et le roseau; Faune, le pin; Lucine, le pavot et le dictame. Enfin on offrait l'ail aux dieux Lares, le citronnier et le prûnier aux Euménides.

(1) Extrait du *Monde Héraldique*, ouvrage en préparation (*La Science*, livre sixième. *Le Symbolisme*, chapitres V, VI, VII, VIII et IX).

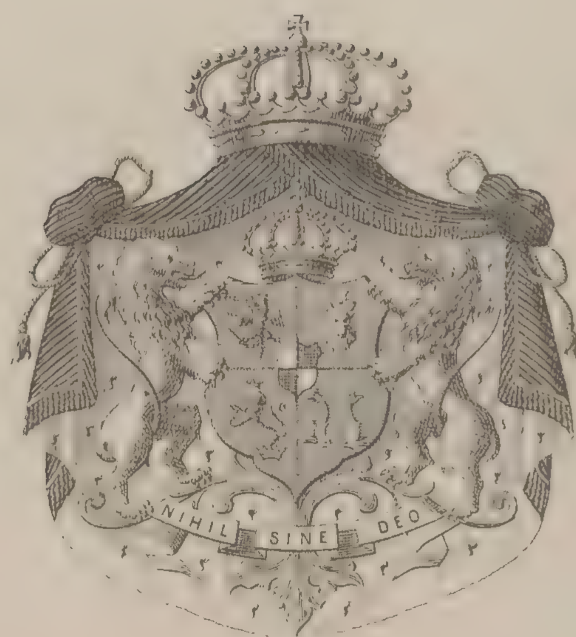
Les voies romaines étaient souvent bordées d'arbres sacrés, *arbora sancta*, aux branches desquels les voyageurs suspendaient des *ex-voto.* Parfois on dressait des autels sous leur ombre.

La superstition avait divisé tous les végétaux en *fausti* et *infausti.* Cette dernière classe comprenait ceux qu'on croyait sous la protection de quelque divinité infernale, comme le prunellier, le figuier et la fougère, dont les fruits et les baies sont noirs, le lotus, le poirier sauvage, le chèvrefeuille, l'églantier et les plantes épineuses dont on se servait pour brûler les monstres, enfin tous le végétaux de mauvais augure.

On consacra aussi les arbres à des hommes. Les femmes de Sparte en plantèrent un en l'honneur d'Hélène. Les Romains vouèrent un cormier à Romulus, sur le Palatin.

Les oracles de Dodone étaient des chênes parlants. Les chênes fournissaient aussi le gui sacré aux druides. Le frêne était en grande vénération chez les Scandinaves, le palmier chez les Égyptiens, le bambou chez les Hindous.

Les arbres, les arbrisseaux et les fleurs ont donné un grand contingent de symboles au blason. Il faudrait un volume pour traiter cette matière *in-extenso.* Nous allons examiner les végétaux héraldiques l'un après l'autre, sans nous arretêr aux



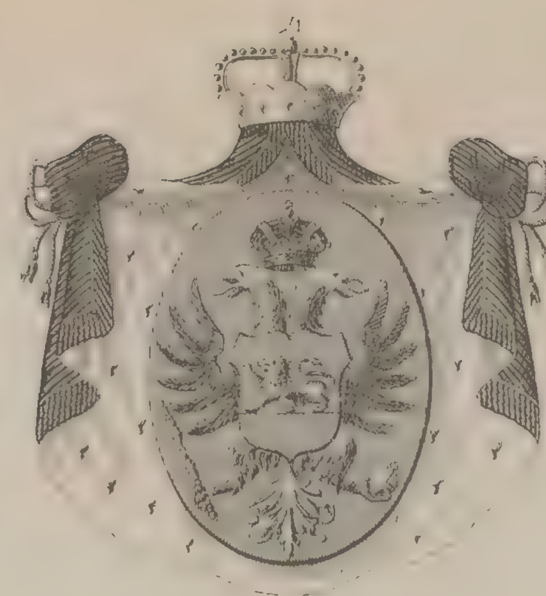
RUMANIA



SERBIA



BULGARIA



MONTENEGRO

R. Lit. Gozani. Pisa

nuova pubblicazione noi troviamo molti nomi e date che erano sconosciute od errate dal genealogista. Inoltre non pochi dettagli sui parenti del Foscolo à voluto darci il De Biasi, il quale, ragionando pure dei primi anni e studi del grande poeta, ci à impromesso un suo nuovo lavoro sulla gioventù di Ugo Foscolo. E noi attendiamo con ansia il frutto degli studi dell' egregio Corcirese, e come ora, siamo certi doverglìene tributare le meritate lodi; ma si guardi bene che la stampa del suo nuovo lavoro non somigli a quella scorrettissima ed inelegante che ora abbiamo sott' occhio, e di far apparire come nuovi suoi ritrovati certe notizie che ànno la barba lunga, quale la nascita di Ugo a Zante che già si conosceva da 40 anni mercè quanto ne aveva detto Luigi Carrer nella vita che precede le *Prose e Poesie edite ed inedite di Ugo Foscolo.*

IV.

1. La R. Casa Sabauda e il Gran San Bernardo — *Appunti storici estratti da originali documenti per Don Lorenzo Giampaoli — Pontedera* 1883 — *Ristori in* 4.° *di pag.* 24.
2. Un Giudizio inesatto intorno a Fra Girolamo Savonarola — *Lettera di Don Lorenzo Giampaoli — Pontedera* 1883 — *Ristori in* 8° *di pag.* 22.

Il Can. Giampaoli à un bel nome fra gli studiosi, e i nostri lettori ricorderanno i meritati elogi che noi gli tributammo per altra più interessante pubblicazione. E siamo lieti di potergliell rinnovare ora dopo aver letto i suenunciati opuscoli, il primo de' quali serve ad accrescere di una bella pagina la storia gloriosa dell' augusta Casa di Savoja, la quale fra le tante benemerenze che à inverso la religione può vantare pur quella di essere stata la benefattrice del celebre ospizio del Gran San Bernardo. Il Giampaoli, che à visitato quel celebre cenobio, si è data la cura di frugare nell' Archivio e di trascrivere molti preziosi documenti che fanno fede della generosità di que' Principi. Ed egli in quest' opuscolo ne dà di alcuni il contenuto, di altri il testo per intero, rendendo così un segnalato servizio alla storia. Nel secondo egli si è occupato di confutare una infondata accusa lanciata da un suo correligioso contro la memoria di Frate Savonarola; confutazione splendidissima, piena di erudizione e di critica che il lettore intelligente e spassionato non può non dichiararla invincibile. Ma perchè spendere il talento e le rare doti di cui la natura gli è stata generosa sopra un soggetto che nei tempi presenti era meglio non ricordare?

BIBLIOGRAPHIE

Charles Buet. Contes Ironiques, illustrés par Alexis Lemaistre. — *Paris. Tresse éditeur.* 1883. — *Un beau volume in-*18 *jésus de* 296 *pages, avec* 18 *vignettes entête gravées sur bois.* — *Prix:* 3 *fr.* 50 *c.*

Ce n'est pas la première fois que nous avons l'occasion de parler de Ch. Buet dans cette revue. Nos lecteurs connaissent déjà ses *Histoires Cosmopolites* et ses *Contes à l'Eau de Rose.* La réputation littéraire de notre ami Buet a marché rapidement. C'est aujourd'hui le Vindex de la *Comédie Politique,* l'auteur applaudi du *Prêtre,* l'écrivain « monthyonné » qui vient de faire paraître les *Contes Ironiques.* La tâche du critique se trouve ainsi simplifiée; nous n'avons besoin de parler ni de son talent de conteur, ni de ses mérites de psychologue. Buet est désormais un « connu ».

Nous sommes du petit nombre de ces difficiles qui préfèrent un bon sonnet à un long poème et qui donneraient tous les romans des modernistes pour une simple nouvelle de 20 pages, pourvu que dans ces 20 pages il n'y ait que les 640 lignes strictement et absolument nécessaires au développement de l'action. Le conte n'est qu'un sonnet en prose. On le lit facilement, mais on l'écrit avec peine. Quand on l'a écrit, il faut que l'auteur en soit content ou qu'il le brûle séance tenant. Quand on l'a lu, il faut que le lecteur ait envie de le relire ou qu'il repousse le livre avec fatigue. Il n'y a pas de milieu. Je suis sûr que Buet a eu beaucoup de peine à parachever ses dix-huit *Ironiques* avant d'en être satisfait; cela fait son éloge. Quant à moi, après les avoir lus, je les ai relus. L'éloge est bilatéral.

Charles Buet est un conteur tout personnel. Sa personnalité se révèle dans les sujets qu'il traite, dans la langue qu'il assouplit aux besoins de sa pensée, dans le style qui lui appartient en propre, dans les étincelles de son âme et dans les paillettes de son esprit, dont il pique la robe un peu trop étoffée où se drapent ses conceptions. Il est aussi soucieux de la mise en scène que du mobilier de son appartement. Son style, plein de grâce, de force et de coloris, a tantôt la limpidité suave de l'opale noyée dans l'azur, tantôt l'éclat brusque et énergique d'un émail polychrome. Ses personnages sont bien dessinés et les caractères vigoureusement soutenus: ses femmes, bien qu'un peu uniformes et calquées sur le même patron, sont presque toujours des profils d' une délicatesse rare; on peut tout au plus les accuser de froideur; ce sont des camées.

Il est bien entendu que ces contes n'ont d'ironique que le titre. Il y a là des sujets parisiens, des sujets fantastiques, des sujets catholiques et des études finement esquissées. Après une préface sous forme de souvenirs lyriques, sur laquelle nous n'avons pas à nous prononcer, parce que notre nom est en cause dans l'épigraphe, le recueil s'ouvre par un récit d'un puissant intérêt dramatique: *Diu dans un bouge,* où la

figure du prêtre, cette figure modeste et sublime, dont Buet s'est fait le peintre et l'apologiste, apparait plus grande encore par le contraste du cadre. Ici Dieu pardonne à la courtisane repentente; dans la *Soutane aux Orties* la mère du prêtre apostat repousse avec horreur son fils qui l'implore, et dans le *Castellaccio* la fille de l'homme assassiné laisse mourir désespéré le meurtrier qui avoue son crime. Les hommes valent bien leur réputation. Nous aimons moins *Les Sept Croix de Mauregard;* ici, non seulement Dieu ne pardonne pas, mais dans sa vengeance aveugle et inéxorable il s'acharne sur des victimes innocentes. Je me figure mal la justice de Dieu, selon l'évangile de M. Buet. Il y a des gens qui veulent à tout prix être plus chrétiens que Jésus-Christ.

Les sujets parisiens ont une allure plus vive, plus dégagée. *L'Enfant Noir*, *La Malcy*, *Auguste*, *Mon Sorcier*, *La Petite Reine Mab*, *La Joyeuse Journée de Mai*, *Cinq Louis* sont des études vraies et habilement saisies. *L'Ame de la Patrie* est admirable dans sa simplicité; l'*Histoire d'Une Corbeille d'Œufs Rouges* ressemble à un conte de noël; le *Docteur Symmachus* et l'*Image d'Epinal* donnent la chair de poule. Nous ne parlons pas de la *Princesse Olympe*, satyre pétillante d'esprit et de verve mordante. Quant à l'*Homme qui veut de l'argent,* c'est tout bonnement la perle de ce riche écrin.

Le crayon élégant et spirituel d'Alexis Lemaistre a illustré ce volume si original, et M. Tresse, l'éditeur sympathique et bien connu du Théâtre-Français, a fait preuve de bon goût et d'un véritable sens artistique, dont il est d'ailleurs coutumier. Ce livre aura le succès qu'il mérite et que nous lui souhaitons de tout cœur.

GODEFROY DE CROLLALANZA

RICONOSCIMENTO DI TITOLI NOBILIARI

I Signori Duca Don *Francesco Rivera* ed il Cav. Don *Giuseppe Rivera* Milite di giustizia del S. M. O Gerosolim. con decreto del Ministro dell' Interno in data 25 Mag. 1882 vennero riconosciuti, con trasmissione a' loro discendenti, ne' titoli di Patrizi Romani ed Aquilani. Nel primo perchè concesso ai loro antichi progenitori con diploma capitolino del 14 Gen. 1562, e confermato in persona del loro avo con Pontificio Rescritto del 16 Dic. 1815. Nel secondo perchè inerente alla nobiltà municipale di Aquila, cui i loro ascendenti sono appartenuti da tempo immemorabile.

Onorificenze

*
* *

Con vera soddisfazione annunziamo la novella onorificenza di cui testè è stato fatto segno da S. M. l'Imperatore d' Austria il nostro illustre prof. *Comm. G. Battista Adriani*, Regio Ispettore degli scavi e monumenti d' antichità, uno omai dei più anziani ed insieme dei più indefessi Membri della Regia Deputazione sovra gli studi di Storia Patria. Con una bella Medaglia in oro, di squisito artistico lavoro, destinata esclusivamente in premio ai più insigni cultori delle Lettere, delle Scienze e delle Arti degnava la prefata Maestà Sua « di riconoscere in singolar maniera i servizi resi dall' Adriani al maggiore incremento delle Scienze Storiche » per le diverse, numerose ed eruditissime pubblicazioni che da oltre un trentennio si vanno da lui producendo nel vasto campo delle più oscure ed antiche memore storico-patrie, non che nei difficili studi dell' arte critica, paleografica, archeologica e diplomatica.

*
* *

S. M. l'Imperatore di Germania e Re di Prussia si è degnata di far dono al Sig. Barone di Ramione Vincenzo Palizzolo Gravina del suo ritratto fotografico, munito del suo autografo. Con tale singolare onorifica distinzione l' Augusto Sovrano ha voluto esprimegli il suo gradimento per avere l' anzidetto barone di Ramione esposte le sue opere all' Esposizione Araldica di Berlino e averne fatto dono alla biblioteca imperiale. La bellissima fotografia in grande formato è accompagnata da una lusinghiera lettera di S. E. il Conte di Oeynhansen ciamberlano e maestro di cerimonie per incarico del Consigliere Bork segretario di corrispondenza di S. M. l' Imperatore.

ALL' ERTA COI LIBRAJ!!!

I Libraj sono la rovina degli editori (parliamo di quelli che in malafede fanno ordinazioni di libri col proposito di non pagarne il prezzo). Fra questi pessimi esercenti del commercio librario ne conosciamo uno in Sicilia che da oltre un anno ci deve la piccola somma di L. 19, 20, e che ad onta di reiterate promesse, dilazioni e buoni uffici di persone amiche non possiamo riscuoter da lui. Ma che pensare di un Segretario capo di una città della provincia di Molise, il quale dopo aver richiesto e ricevuto l' *Annuario della Nobiltà Italiana del* 1883 si ostina nel suo silenzio e non ne paga il prezzo? Lo stesso silenzio à tenuto con noi il Sindaco di quella città (*arcades ambo*) pregato d'interporre i suoi buoni uffici perchè quel suo subalterno faccia il suo dovere. Nel prossimo numero di questo periodico noi declineremo i nomi e del librajo siciliano e del segretario comunale se essi non faranno prontamente il loro dovere sdebitandosi di quanto ci è dovuto.

LA DIREZIONE.

Rocca S. Casciano 1883. — Stab. Tip. Cappelli

Ein Bosnisches Wappenbuch.[1]

Von

Grafen Stanislaus von Mieroszowice-Mieroszowski.

Mehrfach wurde mir erzählt, daß im Kloster zu Fojnica ein altes Wappenbuch bewahrt werde, allein Näheres konnte ich über dasselbe nicht erfahren, und so blieb mir keine Wahl übrig, als mich nach diesem Bezirksstädtchen (Sarajevoer Kreises) zu begeben und die Sache persönlich zu untersuchen.

Da überhaupt in diesem Lande die Erhaltung des Katholicismus ein Verdienst der Franziskaner ist, da es bis jetzt im Occupationsgebiete außer denselben keinen anderen Clerus gibt, und sie allein die Kirche repräsentiren, so ist selbstverständlich auch das besagte Kloster eine ihrer Niederlassungen und zwar eine der ältesten. Der Name des Gründers und das Jahr, in welchem es erbaut wurde, sind bei den traurigen Schicksalen, die das Land seit Jahrhunderten zu leiden hatte, in Vergessenheit gerathen.

[1]) Es war ursprünglich beabsichtigt, zu diesem Artikel einige Abbildungen von Wappen aus diesem Codex zu bringen. Doch sind die von dem Herrn Verfasser gefälligst mitgetheilten Proben, da es nicht möglich war, irgend Jemanden, der auch nur wenig zeichnen konnte, dortselbst aufzutreiben, so mangelhaft, daß der Vereinsausschuß füglich Abstand davon nehmen mußte, dieselben zu bringen, da man ohne Einsicht des Originals nicht in der Lage war, irdgendwie diese Proben zu verbessern. Diese Wappenabbildungen haben übrigens noch weitere gewichtige Bedenken gegen die Originalität dieses zu Fojnica aufbewahrten heraldischen Codex rege gemacht, da auch die mangelhaften Copien der Wappen es deutlich ersichtlich machen, daß ihnen nicht Originalien aus dem 14. Jahrhunderte vorgelegen haben müssen. Die weiters darüber eingeleiteten Erhebungen, sowie die gütigen Mittheilungen des Herrn Dr. Felix Ritter von Luschan, Privatdocenten an der Wiener Universität, der dieses Wappenbuch an Ort und Stelle selbst genau besah und im Besitze einer Copie des ganzen Codex ist, haben ergeben, daß das nachfolgend besprochene Wappenbuch eine aus der ersten Hälfte des 17. Jahrhundertes stammende Copie des Originales aus dem 14. Jahrhunderte ist. Dasselbe ist leider als Ganzes verloren gegangen, doch sollen sich den Aeußerungen des Herrn Dr. v. Luschan gemäß noch mehrere Blätter desselben in Bosnien und den angrenzenden Ländern erhalten haben, deren Sammlung und seinerzeitige Bekanntmachung Herr Dr. von Luschan beabsichtigt. Abgesehen hievon bietet der nachstehende Artikel des Interessanten genug für den Heraldiker, da im selben zuerst in einer Fachzeitschrift über dieses merkwürdige Wappenbuch referirt wird, und sind wir in Anbetracht der obwaltenden schwierigen Verhältnisse dem Herrn Verfasser zu besonderem Danke verpflichtet. Die Blasonirung der Wappen stammt aus der Feder des Herrn Verfassers und konnte an selber wegen mangelnder Einsicht der Wappen nichts geändert werden. Die Redaction.

In architektonischer und archäologischer Beziehung ist das geräumige Gebäude, das auch eine sehr einfache Kirche (natürlich ohne Thurm) umfaßt, gar nicht interessant und besitzt auch gar keine Kunstgegenstände.

Dort angekommen, legte mir der Ordensprovinzial, meinem Wunsche entsprechend, mit großer Liebenswürdigkeit das fragliche Manuscript in seiner Zelle zur beliebigen Einsicht vor.

Vor Allem gewann ich nun die Ueberzeugung, daß sehr unrichtige Ansichten über dieses Werk bestehen. Zählt doch z. B. Herr S. Singer aus Agram in seinen im Feuilleton der Politik veröffentlichten Artikeln über die bosnische Literatur das dem Könige Stefan Dušan 1340 gewidmete Rodoslovie des Pop Rupčić zu den ältesten hiesigen schriftlichen Monumenten, und dasselbe ist blos eine Zusammenstellung von Wappen, ohne jeden Text, und den zwanzig Worten des Titelblattes kann kaum irgend eine literarische Bedeutung zuerkannt werden. Für den Patrioten ist es wohl ein Andenken aus der Blütezeit seines Volkes und vor Allem für den Heraldiker ein Werk von wahrem Interesse.

Ich erlaube mir nun, wenn auch nicht Fachmann, eine kurze Beschreibung desselben sammt einigen Bemerkungen über den heraldischen Stoff und die Methode desselben hiermit den Freunden der Wappenkunde zur Kenntniß zu bringen.

Das Buch, in einfaches Schweinsleder weich gebunden, Kleinfolioformat, von 10 Zoll Höhe und 6 Zoll Breite, aus festem ordinären Papier ohne alle Wasserzeichen, umfaßt 139 nicht numerirte Blätter, von denen das letzte leer ist.

Die erste Seite des ersten Blattes bringt uns eine von ungeschulter Hand, gar nicht künstlerisch ausgeführte Darstellung des Gnadenbildes von Olovo, der „Advocata Bosniae“, nämlich der auf Wolken sitzenden Mutter Gottes mit dem Jesuskinde im Arme Die Wolken umfassen das Wappen des Königreichs Bosnien[1]).

Unstreitig von derselben Hand stammt auch das ganze Werk, denn auf jedem Blatte begegnen wir derselben unschönen, ja kindlich naiven Art, und ein Zweifel ist hier unmöglich. So ist also auch auf der zweiten Seite desselben Blattes das Bild des h.

[2]) Die Beschreibung desselben folgt weiter unten.

Cosmas (links) und des h. Damian (rechts), der beiden Patrone des königlichen Hauses der Nemanić und des über ihnen schwebenden Constantinischen Labarum, d. h. des I H S und des Kreuzes über dem mittleren Buchstaben.

Das zweite Blatt bringt uns auf seiner ersten Seite den Titel des Werkes, nicht in cyrillischen, aber in glagolitischen Lettern geschrieben. Bekanntlich wird diese altslavische Schreibart bis heute nicht nur in Dalmatien, sondern auch im nordwestlichen Theile Bosniens von den dortigen Begs häufig gebraucht.

Der Titel, mit lateinischen Buchstaben reproducirt, lautet: Rodoslovie Bosanskoga liti Illirskoga i Srbskoga Vladania postavleno po Stanislavu Rubiču Popu, na Slavu Stiepana Nemaniča Cara Srbskoga i Bosanskoga 1340 und heißt: Genealogie des bosnischen oder illirischen und serbischen Adels, zusammengestellt vom Priester Stanislaus Rubić, zu Ehren des Stephan Nemanić, serbischen und bosnischen Königs[3]).

Auf derselben Seite steht weiter unten in neuer Schrift:

Codicem hunc, continentem Varia stemmata plurium nobilium familiarum Bosnensium, jam ab immemorabili tempore, — a captivitate nempe Regni Bosniae, — studioso conservatum fuisse a Rds. fratribus Franciscanis, familiae Fojnicensis, testamur nos fr. Gregorius a Varess Episcopus Ruspensis et Vicarius Appostolicus in Bosna Othomana, dicta Argentea[4]), praecipue vero in olim Episcopatu Dumnensi.

Suttiscae a. 6. Julii 1800.

(L. L.) Ita est: (Sign.) Fr. Gregorius Ep. et Vic. Ap. m. pr.

Auf der Kehrseite des zweiten Blattes sehen wir das Bild des h. Hieronymus und wie es dort heißt des „patronus Slavorum".

Mit dem folgenden dritten Blatte beginnen die Wappenbilder; dieselben befinden sich ausnahmslos auf der ersten Seite und die zweite ist immer leer gelassen.

Es eröffnet die Reihe das große Wappen des Car Stiepan: Auf einem Hermelinmantel ruht der gerade, rechtwinkelige, unten spitzzulaufende, gespaltene und dreifach quergetheilte Schild. Von den so entstandenen acht Feldern

rechts das oberste goldene mit dem rechtsgewendeten rothen Löwen ist das Wappen von Bulgarien.

Das zweite goldene, mit zwei schräggekreuzten hölzernen Sceptern, die so gewendet sind, daß die weißen gekrönten Menschenköpfe, die deren oberes Ende zieren, sich die Profile zukehren. Auf dem Ganzen (sur le tout), auf der Kreuzung der Scepter, ruht ein gerader, unten spitzzulaufender, rother Mittelschild, darin ein goldener Halbmond, über welchem ein gleicher achteckiger Stern; — als Wappen von Bosnien.

Links das oberste weiße Feld, in welchem drei rothe mit goldenen Halsbändern versehene, rechtslaufende, übereinander geordnete Hunde zu sehen sind, ist das Wappen Slavoniens, und das zweite rothe, mit einem rechtsgekehrten, gekrönten goldenen Löwen ist Macedoniens Wappen.

Auf den beiden dritten Feldern ruht ein gerader, unten spitzzulaufender rother Mittelschild gleicher Höhe mit dem weißen zweiköpfigen Adler als Hauswappen der Nemanić.

Das rechte dritte Feld zeigt in blau: drei bärtige gekrönte Männerköpfe (zwei und ein) als Wappen von Dalmatien.

Das linke dritte rothe Feld ist weiß gekreuzt[5]) Serbien.

Auf den beiden vierten Feldern ruht ein kleiner von oben herab nur den dritten Theil der Höhe des Feldes einnehmender, gerader, unten spitzzulaufender rother Schild, darin über einem silbernen Halbmonde ein gleicher achteckiger Stern, das Wappen von Illirien.

Von der unteren Spitze dieses Mittelschildes angefangen sind beide vierten Felder, jedes von der Spaltlinie nach Außen je durch eine Curve unten zu einem Halbkreis derart abgerundet, daß zwischen ihnen von der unteren Spitze des Hauptschildes angefangen bis zum erwähnten Mittelschild hinauf ein eigenes Segment entsteht, das oben in einen scharfen Winkel ausläuft. Darin in roth ein den linken Rand berührender, rechtsgewendeter, gewappneter Arm mit einem krummen Säbel in der Hand als Wappen von Primorien.

Das rechte vierte Feld ist in sechs Reihen, jede zu fünf Feldern roth und weiß geschacht, das Wappen Croatiens.

Das linke vierte blaue Feld endlich trägt drei silberne Hufeisen (zwei und eins) als Wappen von Rascien.

Ueber dem Schilde stehen 3 geschlossene blau angelaufene Helme ohne Kleinod und ohne Helmdecken, mit der siebenspitzen südslavischen Königskrone geziert.

Auf dem mittleren steht ein schwarzer, goldgekrönter Doppeladler.

Auf dem Spruchbande über dem Wappen ist kein Wahlspruch und auf dem unter dem Bilde befindlichen kein Familienname angegeben.

Die folgenden Blätter (4 bis 13) bringen die eben hier beschriebenen Landeswappen von

1. Bosnien,	4. Dalmatien,	7. Primorien,
2. Bulgarien,	5. Illirien,	8. Rascien,
3. Croatien,	6. Macedonien,	9. Slavonien und
	10. Serbien.	

Bei dem letzten ist zu bemerken, daß in jedem rothen Viertel sich ein mit der Schneide gegen den Winkel des Kreuzes gewendetes, silbernes Beil ohne Stiel befindet, was im obbeschriebenen großen Wappen nicht beobachtet wurde[6]).

Alle Schilder sind gleich, rechtwinkelig, gerade unten spitzzulaufend, jedoch haben dieselben als Verzierung an beiden Längsseiten, gerade in der halben Höhe, je einen kleinen halbkreisförmigen Ausschnitt. Alle haben auch die bereits angeführte siebenzackige Krone. Die Namen der Länder sind auf Spruchbändern unterhalb der Wappen lateinisch angegeben.

Sodann kommen (auf den Blättern 14 bis 137) die Abbildungen von 124 adeligen Familienwappen. Auch bei denselben ist die obere Vignette leer gelassen, in der unteren ist mit lateinischen Lettern und alter Orthographie der Name des wappenführen-

[3]) Genau genommen bedeutet Car Kaiser, da König Kralj heißt. Der hier genannte beherrschte beide Länder, denn das eigentliche unabhängige Königreich Bosnien beginnt mit dem Jahre 1376, in welchem der damalige Banus Tvrtko als Stephanus Tvrtko I. sich krönen ließ.

[4]) Von der ursprünglich sehr großen Ordensprovinz wurden nach und nach viele Theile abgelöst und zu selbstständigen Provinzen erhoben. Als nun auch die Bosna Croatia errichtet wurde, bekam das eigentliche Bosnien vom Namen der Stadt Srebrenik (argentina), wo sich das Hauptkloster befand, das im Jahre 1686 ganz zerstört wurde, obige Benennung.

[5]) De gueules à la croix d'argent.

[6]) Aus diesen Beilen gestalteten sich mit der Zeit die jetzigen vier C, die mit der runden Außenseite, gegen das Kreuz gekehrt, im serbischen Wappen erscheinen, und als cirillischer Buchstabe s den Wahlspruch „slavna, stara, srbska sloboda" (die glorreiche, alte, serbische Freiheit) bedeuten sollen.

den Geschlechtes bezeichnet. Ich habe sie alphabetisch geordnet und bringe sie in der jetzigen Schreibart [7]). Es sind folgende:

1. Alavpović,
2. Bakčić,
3. Baožić,
4. Barzoević,
5. Bibić,
6. Bieloperović,
7. Biloževic,
8. Bisaljić,
9. Bogasinović,
10. Bogopanković,
11. Bosnic,
12. Branilović,
13. Branković,
14. Burmasović,
15. Castriotich (Kastriotić),
16. Cihorić,
17. Ciubretić,
18. 19. Debelic I. II.
20. Didlović,
21. Dinić,
22. Diničić,
23. Dobrievic,
24. Dražoević,
25. Dukaginovic,
26. Ekličić,
27. Euseblović,
28. Frankopanković (Frangipani?),
29. Giendisalic,
30. Glumčić,
31. Gojković,
32. Gradanović,
33. Grebeljanić,
34. Grubcević,
35. Grupković,
36. Gruriesević,
37. Halenić,
38. Hapvović,
39. Herstić,
40. Hrabrenović,
41. Hvaoković,
42. Jablanić,
43. Jamometović,
44. Kačić,
45. Klešcić,
46. Knesovic,
47. Kopčić,
48. Kopiević,
49. Koračić,
50. Kosačić,
51. Kosović,
52. Kostajnic,
53. Kotromanović,
54. Krajčimović,
55. Krajvenić,
56. Krasoević,
57. Križić,
58. Kružicieviić,
59. Kukretić,
60. Kutlović,
61. Ljubetić,
62. Ljubobratić,
63. Margvitić,
64. Maslović,
65. Matejković,
66. Meclinić,
67. Mernjavčić,
68. Miljenović,
69. Mirilović,
70. Mokrović,
71. Moravlazić,
72. Nemanić,
73. Neoric,
74. Nimićić,
75. Novakovic,
76. Oblačić,
77. Orubčić,
78. Parmekanović,
79. Pažičić,
80. Predoević,
81. Prelasović,
82. Radielović,
83. Radimirovic-Ivanovic,
84. Rajković,
85. Resić,
86. Ruscierevic,
87. Sagrielović,
88. Scieslokrilovic,
89. Sencevic,
90. Sestričić,
91. Sitnočianic,
92. Sladoević,
93. Slatonosović,
94. Smokrovic,
95. Sojmirovic,
96. Sokolović,
97. Stanković,
98. Subic,
99. Sudić,
100. Sviezdić,
101. Svitojevic,
102. Tasovčić,
103. Tarzarović,
104. Težerčić,
105. Tihčinovic,
106. Tolišcić,
107. Tomanović,
108. Tvardković,
109. Ugrinovic,
110. Vilić,
111. Vlassić,
112. Vladmirović,
113. Vojković,
114. Vrančić,
115. Vukotić,
116. Vukovic,
117. Žantić,
118. Žarkoevic,
119. Žarnoević,
120. Ždralović,
121. Zetinjanic,
122. Zimraković,
123. Zoranovic,
124. Županović.

Auf dem 137. Blatte befindet sich ein von mehreren bosnischen Familienwappen combinirtes mit nach unserer Art gut gezeichneten Helmen und Helmdecken versehenes Wappen. Hier ist nur der Wahlspruch „semper spero", aber kein Name angegeben. Hiemit wären wir an das Ende des Werkes gelangt.

Unterziehen wir diese Wappen einer genauen Prüfung, so kommen wir zur Ueberzeugung, daß das Blasoniren (la science du blason) einstens in Bosnien geblüht haben muß. Denn wie in der am meisten ausgebildeten Heraldik der westlichen Länder die größte Aufmerksamkeit der Theilung des Schildes nach gewissen Regeln in bestimmte Felder und Segmente zugewendet wurde, ja dieselben als Ehrentheile bezeichnete (les parties honorables) und in gewisse Classen theilte, so erscheint sie auch hier sehr beliebt gewesen zu sein und auf 124 weisen uns 96 einen heraldisch getheilten Schild auf. Auch die Gegenstände und die Art sie zu zeichnen ist die allgemein übliche. Bei der angegebenen Wappenzahl kommen vor

42 Halbmonde, silberne, goldene und farbige, in gewöhnlicher, aber auch in veränderter Stellung, nämlich mit der Spitze nicht nach oben gewendet;

23 Adler, ein- und zweiköpfige, in Metall, farbig und geschacht, gekrönt mit farbigen und Metallkronen, oder auch nicht;

22 Flügel, sei es als Schildgegenstand oder als Helmzierde weiß und farbig;

21 Sterne und 21 Löwen, die ersten und die zweiten in Metall und Farben, in dem Schilde und auf dem Helme;

19 Lilien in Metall und allen Farben;

16 Drachen ebenso und in jeder Verwendung;

8 Kreuze, tazenförmig und nach Kirchenbrauch (ich spreche hier nicht von gekreuzten Schilden);

6 Schwerter, 6 Hunde, diese in allen Farben, z. B. weiße, rothe;

5 Einhorne, 5 gewappnete Arme, meistens mit dem Schwerte in der Hand;

4 heraldische Rosen;

3 Hufeisen, u. zw. in heraldischer Form, wie die unserigen, und nicht die hier üblichen orientalischen, scheibenartigen; 3 Vögel, 3 Vögelfüße, 3 Hirsche, 3 Jagdhörner, 2 Engel, 2 Greife, 2 Pferde.

Dann kommen vor das Beil, Blashörner, Kronen, Lanzen, ein Bär u. s. w.

Auch kommen blos die gewöhnlichen vier Farben und zwei Metalle vor [8]). Bei Nr. 61 erscheint zwar ein rother Schrägestreifen im rosenfarbigen Schilde, aber augenscheinlich ist e in weißes

[7]) Die alte Ortographie ist sehr ungenau und schwer zu lesen. Statt dem č, ć (tsche, tsie) wird wie in der altungarischen Schreibart ch, auch che geschrieben. Anstatt des ž (französisch j) erscheint das x und für das k das c. Aus dem Italienischen wurde das gl, gn für das weiche l und n genommen, welches jetzt mit lj und nj geschrieben wird, — und, was das Schlimmste ist, es wurde nicht immer gleich, sondern in ähnlichen Fällen auch verschieden geschrieben.

[8]) Ich meine roth, blau, schwarz und grün, dann Gold und Silber.

Feld gemeint, und dieses bekam blos zufällig einen röthlichen Anflug [9]).

Ebenso sind auch die Helmdecken immer angegeben und der Verzierung des Helmes viel Aufmerksamkeit geschenkt, was Beides blos bei ausgebildeter Heraldik zu bemerken ist.

Allein eigentlich interessant wird die Sache durch die Bemerkung, daß die bosnische Wappenkunde ihre Eigenthümlichkeiten, ihre Usancen, eine unabhängige Methode besaß. Man könnte mir zwar einwerfen, daß ich auf eine einzige Quelle gestützt, Regeln aufstelle, die allgemein haben gelten sollen, ohne in der Lage zu sein, dieselben durch andere Beweise zu bekräftigen. Allein sollte dieser Einwand erhoben werden, so könnte er blos bezüglich der Form des Schildes, des Helmes und der Helmdecken von Bedeutung sein, da der Verdacht, daß hier die individuelle Methode des Malers für eine landesübliche angesehen wurde, sich weder begründen, noch hinreichend bekämpfen ließe. Alle anderen Bemerkungen aber sind objective, aus der Beschaffenheit der Wappen abstrahirte und von der Methode des Zeichnens ganz unabhängige. Es fiel mir nämlich auf:

1. Die Form des Schildes, die mit Ausnahme des königlichen und der Landeswappen und des zuletzt im Buche befindlichen für alle Familienwappen dieselbe, und zwar die von den Franzosen echancré genannte ist. Ob neben dieser auch andere Formen üblich waren, läßt sich heute allerdings nicht entscheiden.

2. Die Form des Helmes, denn in der Zeichnung desselben ist unser Gewährsmann besonders ungeschickt. In seinem Werke erscheint der Helm immer geschlossen, blau angelaufen und rechts gewendet, im Profil. Das Halskleinod ist nicht angegeben, aber da der ganze Helm blos nur als ein rechtwinkeliges, längliches Viereck dargestellt ist, so wäre auch kein Platz für dasselbe vorhanden. Das Visir ist in Form eines Kreuzes gestaltet. Auch hier ist es schwer zu entscheiden, ob das die einzig üblich gewesene Form ist, oder nicht. Nur sehr wenige Familien führen in diesem Buche den gekrönten Helm. Den Grund dieser Ausnahme gelang mir nicht herauszufinden [10]).

3. Die Helmdecken haben nicht die später gebräuchliche blätterartige Arabeskenform, sondern sie bilden eine vom Helme aus nach beiden Seiten horizontal ausgespannte Draperie, die dann rechts und links unter einem rechten Winkel herabhängt, und die einfärbig mit einer anderen Farbe gefüttert erscheint. Auch hier können wir nicht apodiktisch behaupten, daß dieses die einzige landesübliche Art gewesen, haben aber den Beweis, daß dem Zeichner auch die bei uns gebrauchte Art bekannt gewesen und er dennoch consequent bei der seinigen geblieben ist.

4. Die Farben der Helmdecken, und hierin muß dem Maler geglaubt werden, wurden ohne Rücksicht auf die sonst üblichen Regeln gewählt. Denn wird bei uns fast immer eine Farbe und ein Metall gebraucht, oder wenn auch bei complicierteren und Wappen höheren Ranges die eine Helmdecke anderer Farbe ist als die zweite, so ist doch jede aus einer Farbe und aus einem Metall zusammengesetzt, z. B. rechts roth und Silber, links blau und Silber, oder blau und Gold, so sehen wir hier Helmdecken zweifärbig ohne Metall, z. B. roth mit blau [11]), roth und schwarz [12]) und roth und grün [13]), oder Metall mit Metall, nämlich gelb mit weiß [14]). Selbstverständlich ist bei sehr vielen Wappen die Angabe der Farben eine ganz correcte und es gibt auch solche, die auf jeder Seite eine andere Farbe in Verbindung mit einem Metall aufweisen [15]).

5. Außer den allgemein üblichen Helmzierden, als da sind: Büffelhörner, Straußfedern, ein oder zwei Flügel, Adler, Vögel, Hunde, Einhorne, Drachen, Greifen, Löwen, Mohren, Jungfrauen, Engel, gewappnete Arme und die Wiederholung der im Schilde befindlichen Gegenstände, gefällt sich die bosnische Heraldik in folgenden drei Eigenheiten:

a) Um das Helmkleinod herum werden kleine Lilien, Kreuze, Sterne, Hufeisen außerhalb allen Zusammenhanges mit derselben beigefügt, wenn derartige Gegenstände im Schilde vorkommen [16]). Ebenso wird dem hervorwachsenden Löwen eine in der Luft schwebende, auch farbige Krone hinzugesellt [17]).

b) Den als Helmzier angebrachten Personen oder Thieren werden langstielige Gegenstände, wie Lanzen, Kirchenkreuze, Scepter zu halten gegeben [18]).

c) Ohne dadurch zur Schönheit des Ganzen beizutragen, werden neben dem Helmkleinode gerade, in die Luft verticalstrebende Gegenstände aufgepflanzt [19]).

6. Es muß als anerkannte Regel der bosnischen Heraldik gelten, da es in 33 Wappen vorkommt, daß die als Helmzier angebrachte, sei es ganze, oder auch nur theilweise Wiederholung der Schildgegenstände, in umgekehrten, oder doch in ganz anderen Farben erscheint [20]).

---

[9]) Die Beschreibung desselben folgt weiter unten.

[10]) Es sind dies z. B. die Nr. 38, 39 und 72.

[11]) Z. B. Nr. 16. Im rothen Schilde rechtsgewendeter weißer Adler, über's Ganze blauer rechter Querstreifen mit drei goldenen Sternen. Auf dem Helme ein schwarzer Adler mit gleichen Querstreifen am rechten Flügel. Helmdecke roth und blau.

[12]) Z. B. Nr. 8 und Nr. 80.

[13]) Z. B. Nr. 66.

[14]) Z. B. Nr. 1. Im goldenen Schilde ein rechtsgekehrter weißer Löwe einen schwarzen Halbmond haltend. Auf dem Helme ein schwarzer Löwe ohne Halbmond, die Helmdecke weiß und gelb. Nr. 15, 17. Nr. 58. Im goldenen Schilde rechtsgewendeter weiß und schwarz geschachter Adler. Auf dem Helme ein weißer Adler. Helmdecken weiß und gelb, Nr. 106, 107.

[15]) Nr. 63.

[16]) Nr. 10. Zweifach getheilter Schild. Im goldenen Mittelfelde drei übereinander stehende rothe Lilien. In den zwei rothen Außenfeldern je ein weißes Tazenkreuz, im rechten unten, im linken oben. Auf dem Helme ein gewappneter Arm, das Schwert links nach unten in der Hand haltend. Am Elbogen rechts zwei rothe Kreuze, links innen am Schwerte drei goldene Lilien. — Nr. 23. Im rothen Schilde rechts goldener Schrägestreifen, auf demselben ein nach rechts nach unten gewendeter krummer Säbel, unter ihm ein silberner Halbmond. Auf dem Helme ein aufgepflanztes Schwert, an dessen beiden Seiten je eine rothe Lilie. Helmdecken roth und golden.

[17]) Nr. 28, 99, 72.

[18]) Nr. 72. Das Wappen der Nemanić: Im rothen Schilde ein zweiköpfiger weißer, goldgekrönter Adler. Auf dem gekrönten Helme ein aufspringender Löwe mit zwei blauen Halsstreifen, über ihm schwebt eine blaue Krone, er hält einen langen Stab mit einer goldenen Lilie oben geziert. Helmdecken weiß und roth.

[19]) Nr. 23. Bei der 15. Anmerkung beschrieben. — Nr. 37. In rothem Schilde rechter goldener Schrägestreifen, im linken Felde drei silberne nach links gewendete Halbmonde, zwei und einer, im kleineren rechten Felde gleichfalls so gestellte gleiche drei Halbmonde übereinander. Auf dem Helme ein weißer linker Flügel, rechts an ihm eine gerade nach oben gestreckte Schlange. Auch Nr. 78, Nr. 12 und andere. — Nr. 60. Im goldenen Schilde ein rechter weiß und roth geschachter Schrägbalken. Ueber demselben ein gleicharmiges rothes Kreuz, dessen Enden gespalten sind, unter demselben ein rother, linksgekehrter Halbmond. Ueber dem Helme eine von rechts nach links gekehrte Papierrolle, kreuzweise roth gebunden; durch dieselbe, gerade nach oben strebend, ein mit einer rothen Linie gezierter Speer gesteckt.

[20]) Zu vergleichen die vorangeschickte Beschreibung der Nr. 1, 16, 13, 10. — Nr. 100. Weißer Schild mit rothem rechtem Schrägbalken, auf welchem drei weiße Sterne. Ueber und unter dem Streifen je eine rothe Rose.

7. Außer allen gewöhnlichen Schildtheilungen, als der senkrechten einfachen und doppelten Spaltung (in 2 und 3 verticale Felder), der horizontalen Theilung, der rechten schrägen Theilung, der schrägen Viertheilung, des gekreuzten Schildes (la croix), außer des horizontalen einfachen und doppelten wie des verticalen doppelten und des rechten schrägen Streifens, dann der schrägen Viertheilung durch Streifen (le sautoir), ferner außer des horizontalen ein Drittheil der Schildhöhe einnehmenden Schildeshauptes (chef), wobei der untere größere Theil des Schildes schräggestreift (bandé) oder der ganze Schild mit sammt dem Schildeshaupte durch einen rechten schrägen Balken belegt wird (sur le toût), dann außer der einfachen und doppelten Sparren im Schilde, die nicht bis an dessen oberen Rand reichen (chevrons), gibt es hier noch folgende Schildtheilungen zu erwähnen:

a) Jede Hälfte des gespaltenen weißen Schildes ist mit zwei rechten rothen Querstreifen derart versehen, daß dieselben sich begegnen, d. h. daß der obere rechte seine Fortsetzung im unteren linken nicht findet[21]).
b) Der rechte Schrägebalken ist an seiner unteren Seite mit viereckigen, rechtwinkeligen Zähnen versehen[22]).
c) Der Schild durch zwei horizontale Streifen getheilt, deren oberer mit viereckigen, rechtwinkeligen Zähnen nach oben, und der untere mit dergleichen nach unten versehen ist[23]).
d) Der rechte Schrägestreifen wird nach oben und nach unten mit anders gefärbten dreieckigen Zacken versehen.
e) Oder es werden auf demselben, seine ganze Breite einnehmende, nach unten gekehrte, durchbrochen-goldgestreifte dreieckige Zacken angebracht[24]).
f) In mehreren Wappen ist der rechte Schrägestreifen nicht durch die Mitte des Schildes, aber mehr vertical, derart gezogen, daß das untere Segment viel kleiner ausfällt. Sind beide durch den Streifen getrennte Theile gleicher Farbe und tragen gleiche Gegenstände z. B. Sterne, Lilien, Halbmonde 2c., so werden derselben im oberen Segmente für sich z. B. zwei und eins, und im unteren für sich z. B. drei übereinander geordnet[25]).
g) Aehnlich dem obigen ist ein links schräger in der unteren Hälfte des Schildes angebrachter Abschnitt.[26])
h) Schildeshaupt und Schildesfuß (le chef et la pointe) sind häufig nicht durch gerade, sondern zackige Linien vom Schilde getrennt[27]).
i) Das erwähnte zackige Schildeshaupt ist so schmal, daß es vielmehr eine zackige Einfassung des oberen Schildrandes bildet[28]).
k) An der Mitte des oberen Schildrandes ist ein sehr kleines gleichwinkeliges Dreieck mit der Spitze nach unten angebracht, viel kleiner als üblich (la ~~pito~~[29]). la pite
l) Die Schildeinfassung, auch eine Art der Schildtheilung (la bordure), kommt hier in längliche Vierecke geschacht vor[30]).
m) Der untere größere Theil des Schildes ist nicht nur vom Schildeshaupte durch einen horizontalen Streifen getrennt, sondern auch selber von einem gleichbreiten und gleichfarbigen Streifen in zwei Hälften zertheilt. Es entsteht hiedurch wohl nicht das Y (le pairle) sondern eher ein gekreuzter Schild, dem der obere Theil des Kreuzes fehlen würde.[31])
n) Eigenthümlich ist ein breiter fünfzackiger halber Stern, der vom oberen rechten Winkel aus sich über den halben Schild ausbreitet.[32])

8. Als weniger übliche Schildgegenstände fallen uns auf:

a) Schwarze Quasten.
b) Rauten mit je einer heraldischen Rose in denselben..
c) Eigenthümliche Figuren des Wappens Nr. 106.
d) Pokale mit Deckeln[33]).
e) Menschenhände am Ellbogen in einem Flügel endend[34]).
f) Auf beiden Theilen eines schwarzen Sparren (chevron) längliche rechtwinkelige Vierecke[35]).
g) Auf dem Ganzen zwei hölzerne, kantige Stangen, schräggekreuzt, deren jede, an ihrer Außenseite, oben und unten je drei viereckige rechtwinkelige Zähne hat[36]).

Auf dem Helme ein rother linker Flügel mit weißem rechtem Schrägbalken, auf demselben drei rothe Sterne, unter und ober ihm eine weiße Rose. — Nr. 97. Im schwarzen Felde drei silberne Hufeisen (eins und zwei — mal ordoné), auf dem Helme ein schwarzes umgekehrtes, d. h. mit der Rundung nach unten gerichtetes Hufeisen.

[21]) Nr. 89.

[22]) Nr. 63. Weißer Schild mit derartigem schwarzen Schrägstreifen, unter und über demselben je eine blaue Lilie. Am Helme ein stehender rechtsgekehrter Engel im rothen Gewande mit goldenen Flügeln, eine längliche, mit einem geradwinkeligen Griff versehene Posaune blasend. Helmdecken rechts roth und weiß, links blau und weiß.

[23]) Nr. 85. Goldener Schild, mit zwei rothen Querbalken. Ueber denselben 2, unter denselben 1 Mohrenkopf mit rother Stirnbinde. Auf dem Helme halber Mohr mit gleicher Binde, in der Rechten drei Pfeile, in der Linken einen Bogen haltend. Helmdecken roth und gold.

[24]) Nr. 61. Der rosa, soll heißen weiße Schild, von einem rothen Schrägbalken derart durchschnitten, daß rechts ein kleiner Theil des Schildes übrig bleibt. Ueber dem Streifen ein, unter demselben zwei silberne Sterne. Auf dem Helme ein halber, rechtsgewendeter, rother Drache. Die Decken roth und Gold.

[25]) Zu vergleichen die Nr. 61 und Nr. 37. — Nr. 108. Blauer Schild weißer Streifen, sechs goldene Lilien. Auf dem Helme sieben goldene Aehren.

[26]) Nr. 75. Im rothen Felde ein rechtsgewendeter, gekrönter, goldener Adler, dessen linken Fuß bedeckt der linksschräge tiefe Abschnitt; darin in Gold ein linksgekehrter rother Halbmond mit gleichem Sterne. Auf dem Helme ein weißer Vogel, rechtsgewendet, ein Hufeisen im Schnabel tragend. Helmdecken roth und weiß.

[27]) Nr. 101. Weißer Schild mit rothem, gezackten Schildeshaupte. Auf dem Helme ein rechtsgekehrtes, hervorspringendes weißes Einhorn.

[28]) Nr. 9. Im weißen Schilde drei schwarze Löwenköpfe, zwei, einer. Schildeshaupt blau.

[29]) Im goldenen Schilde ein schwarzer, zweiköpfiger gekrönter Adler. Zwischen den Köpfen besagtes blaues Dreieck, darin ein goldener Stern. Auf dem Helme gleicher Adler. Decken Gold und Weiß. Nr. 15.

[30]) Nr. 7. Schwarzer Schild mit weiß-rother, länglich geschachter Einfassung, in demselben drei weiße rechtslaufende, übereinander geordnete Windhunde. Auf dem Helme ein hervorspringender, rechtsgewendeter schwarzer Vorstehhund. Helmdecken weiß und schwarz.

[31]) Nr. 10. Der Schild roth, im Schildeshaupte drei silberne Halbmonde in einer Reihe. Die Figur golden, auf derselben drei und eine französische Lilien. Auf dem Helme ein gewappneter Arm, ein Schwert in der Hand horizontal haltend; daran rechts drei rothe Halbmonde, einer und zwei und links eine rothe Lilie.

[32]) Nr. 35. Im rothen Schilde die Figur silbern: auf derselben im rechten obern Winkel ein rother Stern, unten im linken Winkel des Schildes ein silberner Halbmond. Auf dem Helme eine rechtsgewendeter, hervorspringender rother Drache. Helmdecken roth und weiß.

[33]) Nr. 78. Im rothen Schilde drei weiße Pocale, zwei und einer, auf dem Helme ein rother. Decken weiß und roth.

[34]) Nr. 12. Schwarzer Schild, darin ein weißer Arm beschriebener Art, in der Hand ein Schwert haltend. Auf dem Helme ein gleicher im gelben Handschuh, grünen Aermel und mit rothem Flügel.

[35]) Nr. 124. Dieselben im weißen Schilde. Ueber ihnen zwei, unter denselben ein rother, gekrönter, rechtsschauender Adler. Auf dem Helme ein weißer gleicher Adler. Decken weiß und schwarz.

[36]) Nr. 107. Im weißen Schilde ein rother, rechtsgewendeter Löwe.

9. Unbegreiflich erscheint es, daß bei einer so entwickelten und ausgebildeten Heraldik grobe Verstöße gegen den allgemein giltigen Grundsatz, daß Farbe nicht auf Farbe, und Metall nicht auf Metall zu liegen kommen, ziemlich zahlreich vorkommen. Um von dem bereits erwähnten rosa Schild der Nr. 61 und den silbernen oder weißen Hufeisen im goldenen Felde der Nr. 20 nicht zu sprechen, denn hier waren wahrscheinlich eiserne, d. h. natürliche und folglich heraldisch keine Farbe habende gemeint[37]), so finden wir z. B. in Nr. 66 einen grünen Schrägestreifen im rothen Felde, in dem bereits beschriebenen Wappen Nr. 1 einen weißen Löwen im goldenen Schilde, ferner einen rothen Streifen im rothen Felde[38]), um vom rothen Halbmonde auf den schwarzen als Helmzierat dienenden Flügeln desselben Wappens nicht zu sprechen, wenn der schwarze Flügel als natürlich (?) gelten sollte. Ebenso ist in Nr. 16 ein blauer Schrägebalken im rothen Felde und außerdem noch ein gleicher rechter blauer Balken auf dem auf dem Helme stehenden schwarzen Adler angebracht[39]). Endlich ist auch in Nr. 102 kunstgerecht der goldene Querstreifen vom weißen Felde durch blaue Zacken abgegrenzt worden, so kann dennoch der weiße Hund, der in diesem goldenen Streifen erscheint, nicht gutgeheißen werden.

10. Auch die sogenannten sprechenden Wappen (parlantes) d. h. deren Gegenstand in Verbindung mit dem Familiennamen steht, sind der bosnischen Heraldik nicht fremd. Es scheint nämlich keinem Zweifel zu unterliegen, daß der Löwe Alav Nr. 1 mit dem Geschlechtsnamen Alavpović, die Lanze Koplje mit Kopiević[40]) in Nr. 48; wie die Amsel Kos mit Kosović[41]), das Kreuz Križ in Križić[42]), der Falke Sokol in Sokolović[43]) und endlich wie der Stern Sviezda in dem Wappen der Familie Sviezdić[44]) in Verbindung steht.

Ob die im bosnischen Wappenbuche vorkommenden Frankopanković mit dem bekannten Frangipani identisch sind, will ich nicht untersuchen. Im Falle daß es so wäre, würden die zwei rothen Löwen, die gegen sich gekehrt mit den Vordertatzen ein Leib Brod halten, oder brechen wollen, auch für eine Anspielung auf den Familiennamen gelten können (frangere panem[45]).

Nachdem hiemit sowohl die Beschreibung des Manuscriptes wie auch die Angaben bemerkter Eigenthümlichkeiten der bosnischen Heraldik ihr Ende finden, dringt sich unwillkürlich die Frage auf, ob dieselbe noch irgend eine praktische Bedeutung hat, oder blos für ein stilles Monument längst verschollener Vergangenheit zu betrachten ist?

Ja, sie hat heute noch einen praktischen Werth, denn viele der genannten 124 Geschlechter, nach Croatien ausgewandert, floriren noch heute und viele andere sind noch im Vaterlande als Begs vorhanden, — einige leider endlich, die dem Glauben ihrer Väter treu geblieben sind, leben in der Heimat verarmt, — als geringe Leute.

Da die Mohamedaner (aus Abscheu vor dem Götzendienste) alle bildliche Darstellungen von Menschen und Thieren perhorresciren, anderseits aber des so schwierigen türkischen Schreibens unkundig, zum Zwecke der Fertigung sich eines ihren Namen tragenden Siegels (muhur) bedienen, so sind die Familienwappen bei den Begs in Vergessenheit gerathen. Doch bald werden sie sich derselben erinnern, da sich bereits, — wenn auch bis jetzt noch sporadische, — Gelüste nach einer österreichischen Anerkennung ihres Adelsstandes kundmachen.

Wie also auf vielen anderen, wichtigeren Gebieten, so kann man auch auf dem der Heraldik, in naher Zukunft einer wahren Wiedergeburt dieses schönen und interessanten Landes mit Zuversicht entgegen sehen.

Sarajevo, November 1880.

Auf dem Ganzen die beschriebenen Stangen. Auf dem Helme ein weißer rechtsgewendeter, hervorspringender Löwe zwischen zwei rothen Flügeln. Decken weiß und gelb.

37) Im goldenen Schilde ein rother Sparren, über demselben zwei, unter ihm ein Hufeisen. Auf dem Helme ein grüner, rechtsgewendeter, hervorspringender Windhund. Decken roth und gold.

38) Nr. 6. Im rothen Schilde ein goldener Greifenfuß. Auf dem Ganzen ein rechter, rother Schrägbalken, auf welchem drei rechtsgewendete goldene Halbmonde untereinander. Auf dem Helme ein rother ebenso gestellter Halbmond auf schwarzem linken Flügel. Decken roth und weiß.

39) Im rothen Schilde ein rechtsschauender weißer Adler. Ueber das Ganze der besagte Streifen, auf welchem drei goldene Sterne untereinander. Gleicher Streifen auf dem schwarzen Helmadler. Decken blau und roth.

40) Rother, goldgekreuzter Schild. Auf dem Mittelpunkte des Kreuzes eine blaue Rose, in welcher ein silberner Halbmond. In jedem der vier Felder eine aufgepflanzte Lanze. Auf dem Helme rechtsgewendet hervorspringend ein Schimmel. Decken roth und gold.

41) Nr. 51. Schwarzer Schild, weißer Schrägbalken mit drei rechtssehenden schwarzen Amseln hintereinander. Auf dem Helme eine gleiche Amsel. Decken weiß und schwarz.

42) Nr. 57. Des rechtsschräg gespaltenen Schildes oberer rother Theil mit einem silbernen Kirchenkreuz, der untere silberne mit einer blauen Lilie. Auf dem Helme zwei rothe und zwei blaue Federn, die Decken roth und silbern.

43) Nr. 96. Im goldenen Schilde drei schwarze Hufeisen, verkehrt, zwei und eins. In diesem letzteren steht ein schwarzer Falke, auf dem Helme ein goldener. Decken, schwarz und golden.

44) Nr. 100. Der Schild weiß, der rechte Schrägestreifen roth, auf demselben drei silberne Sterne. Oberhalb und unterhalb des Streifens eine rothe Rose. Auf dem Helme ein linker rother Flügel, auf welchem das Wappen verkehrt sich wiederholt.

45) Nr. 28. Im weißen Schilde unter den Löwen, ober ihnen und auf dem Helme ein rother Cardinalshut, wenn es nicht eine dreiblätterige Rose ist. Die Helmdecken weiß und roth. Wie das Wappen beweist, sind diese Frankipanković in der That Frangipani.

(Die Redaction.)